

REPATRIANT

Ilustrowany Tygodnik Informacyjny

**Informuje i pomaga
w powrocie do Kraju**

**Staje w obronie praw
Polaków na obczyźnie**

Rok II

Warszawa, 29 września 1946 roku

Nr 34 (41)

KRAJ WAS WZYWA!

Premier E. Osóbka-Morawski do Polaków za granicą

Przed mikrofonem Polskiego Radia Premier Rządu Jedności Narodowej Osóbka-Morawski wygłosił następujące przemówienie:

Terror okupanta niemieckiego, pragnienie dalszej walki z wrogiem, zapędzenie do przymusowych robót i różnorodne koleje losu wypędziły liczne rzesze Polaków z własnego kraju na emigrację. Emigracja ta jednak w swej większości, nawet z dala od kraju, dobrze wypełniła swój obowiązek wobec kraju, walcząc u boku aliantów w polskich formacjach wojskowych, pracując w fabrykach, czy nawet pobierając nauki w szkołach i uniwersytetach.

Po oswobodzeniu kraju należało jak najrychlej wrócić do swoich, ażeby tutaj razem odbudowywać niepodległe państwo, co jest nie mniejszym naszym obowiązkiem, niż miniona walka o jego uwolnienie. Tak też część naszej emigracji postąpiła. Bardzo wielu żołnierzy i osób cywilnych wróciło do kraju i stanęło wspólnie z nami do twórczej pracy, ale jeszcze pokaźna liczba Polaków pozostała w różnych krajach, z których część opóźnia swój powrót, część waha się z decyzją, a niektórzy nawet nie mają zupełnie zamiaru powrócić do Ojczyzny. To ujemne dla kraju naszego zjawisko wypływa z jednej strony niedoceny pałającej potrzeby waszej w Ojczyźnie, z drugiej strony skutek nieuczciwej i kłamliwej propagandy, przedstawiającej stosunki w kraju w najgorszym świetle.

ODCZUWAMY BRAK RĄK DO PRACY

Wskutek wymordowania przez Niemców kilku milionów obywateli polskich, przy czym wymordowano najaktywniejsze jednostki, odczuwamy tutaj duży brak rąk i mózgów do pracy przy odbudowie kraju. Brak nam przede wszystkim wszelkiego rodzaju robotników fachowców oraz wszelkiego rodzaju pracowników umysłowych, inżynierów, techników, lekarzy, prawników, nauczycieli, profesorów, urzędników, oficerów, podoficerów, księży i t. d. Toteż ze szczególną radością witamy w kraju każdego okrytego, każdy transport repatriantów z zachodu, nie tylko jako swoich braci, ale również jako tych, którzy nam pomogą odbudować zniszczenia kraju i naszego niepodległego państwa.

Ci, którzy już powrócili, mogli się naciecnie przekonać, że spotkali najbardziej serdeczne przyjęcie i szybką możliwość uczciwej, radosnej dla każdego patrioty pracy dla swego kraju, dla przyszłości swego narodu.

ODBUDOWA KRAJU POSTĘPUJE NAPRZÓD

Nie ma u nas w kraju jeszcze dobrobytu, ale wre gorączkowa praca i następuje ciągła poprawa naszej sytuacji politycznej, co nawet wprawia w zdumienie cudzoziemców i budzi szacunek dla żywotności naszego narodu.

Warszawa, która była jednym wielkim rumowiskiem, dźwiga się do życia i jest już znowu w pełni naszą stolicą, w której murach mieszka i pracuje z górą 500 tysięcy mieszkańców. Na Wybrzeżu oraz w licznych portach naszych wre gorączkowa praca. Fabryki, które ocalały i które osiągnęliśmy na Ziemiach Zachodnich, pra-

wie wszystkie w pełnym ruchu. W wielu dziedzinach produkcji przekroczyliśmy stan przedwojenny, jak np. w węglu, elektryczności i t. d.

Pomimo dużych zniszczeń nasze życie naukowe i kulturalne kwitnie lepiej niż przed wojną. W szkołach wyższych dzięki bezpłatnej nauce i szeroko stosowanej zasadzie udzielania stypendiów, w ubiegłym roku przekroczyliśmy grubo stan przedwojenny, a w nowym roku zapowiada się dalszy poważny przyrost studentów. Mamy więcej gimnazjów, szkół, domów kultury i t. d. Każdy miesiąc naszej pracy w kraju przynosi takie zmiany na plus, że kiedy indziej nie osiągnęlibyśmy tego przez rok.

WRACAJCIE WSZYSCY

Rodacy! Każdy wasz miesiąc opóźnienia powrotu do kraju, to wielka strata dla was i dla Ojczyzny. Ludzie złej woli namawiają was do pozostania na emigracji. Jaka tam może was czekać przyszłość? Poniewierka u obcych, może nawet bezrobocie albo traktowanie, jako obywateli drugiej klasy, a ponadto tęsknota za Ojczyzną, za własną wsią, czy miastem, za rodziną, za przyjaciółmi, za polską mową.

Tu, w kraju, czekają was najbliżsi przyjaciele i pełne ręce roboty dla kraju, dla jego odbudowy, dla szczęścia własnego narodu, tam — tułaczka, poniewierka, tęsknota. Czyż możecie się więcej wahać? Czyż tak trudno wybrać: Ojczyzna, czy tułaczka u obcych? Wracajcie wszyscy jak najszybciej! Doznacie bratniego, serdecznego przyjęcia w Ojczyźnie. Każdy z was może dostać pracę. Transport wewnątrz Polski jest zapewniony przez Państwowy Urząd Repatriacyjny.

W celu dopomożenia Polsce w jej odbudowie oraz w celu zapewnienia rezerwy żywności wszystkim powracającym, Rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w porozumieniu z Rządem Polskim dostarczą dwumiesięcznych racji żywnościowych każdemu repatriantowi, powracającemu z Niemiec pomiędzy 1 października a 31 grudnia. Te racje żywnościowe będą przydzielane oprócz normalnych przydziałów kartkowych, wydawanych przez Rząd Polski wszystkim repatriantom i będą wydawane przez UNRRA natychmiast po przybyciu repatriantów do punktów rozdzielczych w Polsce — w Szczecinie lub Dzierżycach.

A więc czekamy na masowy wasz powrót do kraju!



Prem. Rządu Jedn. Nar. Edward Osóbka-Morawski

MIENIE REPATRIANTÓW NIE PODLEGA CLENIU

Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich placówek celnych okólnik w sprawie odprawy mienia repatriantów:

„Nawiązując do zarządzenia z dnia 30.XI.1945 r. L.D.IV.57587/1/45 Ministerstwo Skarbu dodatkowo wyjaśnia, że przewożone przez repatriantów mienie chociażby z zawartością nowych towarów, odprawiane przy zastosowaniu postanowień art. 22 ust. II p. 13 prawa celnego, nie podlega w myśl art. 30 ust. 8 prawa celnego ograniczeniom przywozowym.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wobec niezorganizowania dotychczas wszędzie zagranicznych placówek Rzeczypospolitej Polskiej, można w celu zastosowania jak najdalej idących ułatwień dla repatriantów, poza zaświadczeniami, wystawionymi przez urzędy zagraniczne Rzeczypospolitej Polskiej, uznawać również inne dokumenty, z których będzie wynikać, że dana osoba powraca do kraju. W tym wypadku nie należy już wymagać dokumentu stwierdzającego, że przewożone przedmioty stanowią mienie repatrianta”.

Przedmasowa repatriacja

Ostatnia sesja UNRRA, która obradowała w Genewie, dużo miejsca poświęciła sprawie deportowanych, szczególnie zaś deportowanym Polakom, znajdującym się na terenach niemieckich.

Kilkusobowa delegacja polska domagała się uregulowania sprawy repatriacji, — usunięcia oficerów łącznikowych, mianowanych swego czasu przez Londyn, a szerzących kłamliwą propogandę o rzezywistości Nowej Polski. — Stanowisko delegacji Polski poparł generalny dyrektor UNRRA, La Guardia. — La Guardia był w podróży po Europie, widział zniszczenie Polski, ale widział też kolosalny wkład pracy ludności polskiej, zapoznał się ze stosunkami w naszym kraju i z tych obserwacji wysnuł jeden możliwy wniosek: Polacy winni wrócić do swego kraju, bo tu czeka ich praca, w tej chwili jeszcze ciężka, — ale prowadząca do dobrobytu w niedalekiej przyszłości. — Biorąc pod uwagę trudności ekonomiczne Polski, La Guardia zaapelował do krajów, okupujących Niemcy, by przeznaczyły dla repatriantów większe przydziały, które umożliwią im przetrwanie pewnego okresu po powrocie do Polski, — do czasu urzędzenia się. Stanowisko La Gardii uznali delegaci wszystkich krajów za słuszne.

Na podstawie porozumienia między Rządem Polskim, UNRRA i komendantami wojskowymi stref okupacyjnych: amerykańskiej, angielskiej i francuskiej, — wszyscy wysiedleni Polacy, przebywający w Niemczech, którzy powrócą do kraju w czasie od 1-go października do 31-go grudnia, otrzymają, poza normalnym przydziałem, dwumiesięczną rację żywnościową.

O zawartym porozumieniu wydano wspólnie oświadczenie, które w dniu 27 bm. ukazało się równocześnie w Warszawie, Londynie i Waszyngtonie.

Głównodowodzący armią Stanów Zjednoczonych w Niemczech, generał Mc Narney, wydał do Polaków, przebywających jako wysiedleni w Niemczech, następujące oświadczenie:

OŚWIADCZENIE GEN. MC NARNEY'A

„Celem udzielenia wam pomocy przy powrocie do kraju i przy osiedleniu się tam, rząd Stanów Zjednoczonych dostarczy wam żywności, aby wam ułatwić rozpoczęcie nowego okresu życia.

Wzywam wszystkich Polaków, znajdu-

jących się jako wysiedleni w strefie amerykańskiej w Niemczech, aby skorzystali z okresu, w którym przysługują extra 6-cio dniowe racje żywnościowe, przypadające wszystkim tym, którzy powrócą do Polski w czasie między 1-y października a 31-y grudnia 1946.

Zarówno armia Stanów Zjednoczonych, jak i społeczeństwo amerykańskie są głęboko przekonane, że wasza przyszłość jest w Polsce i w waszej pracy nad odbudową zniszczonego kraju.

Staniecie wobec trudnych warunków gospodarczych w Polsce, ale wasze warunki w Niemczech będą coraz trudniejsze. Jest niemożliwe dla Stanów Zjedno-

czonych prowadzenie nadal i w nieskończoność ośrodków i obozów. Emigracja do innych krajów nie przedstawia się na razie obiecująco, chociaż Stany Zjednoczone usiłowały zainicjować międzynarodową akcję w tym względzie. Warunki osiedlenia się w jakimkolwiek kraju nie będą łatwe. Jest bardzo wątpliwe, czy wasze gospodarcze położenie w innym kraju było lepsze od waszych warunków w Polsce.

Polska was potrzebuje. Wzywam was ponownie do powrotu do kraju, dopóki trwają jeszcze sprzyjające warunki atmosferyczne“.

Organizacją specjalnych przydziałów zajęła się Misja UNRRA w Polsce.

Szef Misji, gen. Charles M. Drury, wydał następujące oświadczenie:

OŚWIADCZENIE GEN. DRURY

„W celu zachęcenia do powrotu do Polski Polaków, wysiedlonych z kraju, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, oraz Rządy Brytyjski i Francuski wyraziły w porozumieniu z Rządem Polskim i UNRRA zgodę na dostarczenie dwumiesięcznej racji żywnościowej każdemu repatriantowi, powracającemu do kraju ze stref: amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej. Racja ta będzie wydana każdemu repatriantowi przez UNRRA w momencie jego przybycia do Polski.

Pracownicy UNRRA są obecnie zajęci pakowaniem tych racji żywnościowych w Dziedzicach i w Szczecinie i będą je osobście wręczać repatriantom po ich powrocie. Jest to dodatek do normalnego przydziału żywności, udzielanego przez Rząd Polski każdemu powracającemu repatriantowi.

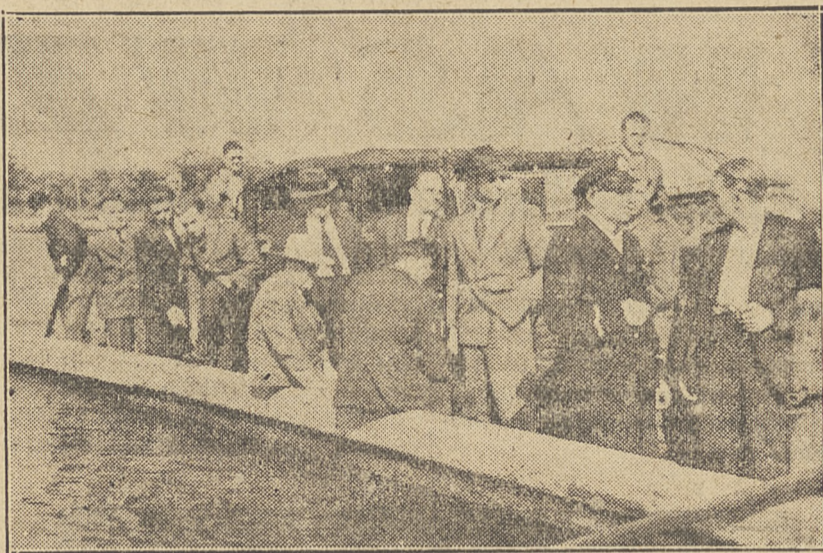
My, w UNRRA, jesteśmy zdania, że wszyscy wysiedleni, przebywający w obozach w Niemczech, powinni jak najszybciej powrócić do kraju, gdzie ich obecność jest tak bardzo potrzebna. UNRRA jest przekonana, że powracający repatrianci będą nie tylko najżyyczliwiej powitani, ale, że ich powrót jest żywym pragnieniem Rządu Polskiego ze względu na ich pomoc przy olbrzymim dziele odbudowy kraju.

PRACA W POLSCE JEST CIĘŻKA, A WARUNKI BYWAJĄ NIEJEDNOKROTNE TRUDNE, ALE W ŻYCIU GOSPODARCZYM POLSKI JEST MIEJSCE DLA KAŻDEGO, PODCZAS GDY PRZYSZŁOŚĆ OSÓB, KTÓRE PCZOSTANĄ ZAGRANICĄ JAKO WYSIEDLENI, JEST NIEPEWNA“.

PRZYGOTOWANIA W SZCZECINIE I DZIEDZICACH

Szef Wydziału Opieki Społecznej Misji UNRRA w Polsce, Roland Berger zajmuje się od trzech tygodni organizacją zwiększonego zespołu personelu UNRRA w Dziedzicach i Szczecinie, miejscach wjazdu osób wysiedlonych, powracających z Niemiec. W czasie od 1-go października do 31-go grudnia każdy polski repatriant, przybywający do tych miejscowości otrzyma od UNRRA paczkę z żywnością, która dostarczana jest przez trzy armie okupacyjne. Każda paczka będzie ważyć od 75 do 95 funtów. Opakowanie dla pierwszych 20.000 paczek dostarczono samolotami UNRRA z Londynu.

Placówki etapowe poczyniły odpowiednie przygotowania, Ministerstwo Komunikacji postawi do dyspozycji repatriantów specjalny tabor kolejowy. — Polska chce swym rodakom, powracającym po 7-letniej tułaczce jak najbardziej ulżyć niewygody podróży — chce przyjąć swych synów jak matka.



LA GUARDIA NA TERENACH ZNISZCZONYCH PODCZAS WIZYTY W POLSCE. OBOK LA GUARDII WICEPREMIER MIKOŁAJCZYK

WYDZIAŁ HANDLU ZAGRANICZNEGO SPOŁEM

Reprezentantem sektora spółdzielczego w handlu zagranicznym jest ustanowiony przez Ministerstwo Handlu i Żeglugi Zagranicznej Wydział Handlu Zagr. Spółem. Wydział ten jest jedną z dwu istniejących w Polsce central importowo - eksportowych.

Spółem w tym wypadku działa samodzielnie, to znaczy, że tak import, jak i eksport przeprowadza w ramach własnych możliwości.

Do zadań tego wydziału należy: import bezpośredni wszelkich artykułów spożywczych podlegających rozprowadzeniu w ramach planowej aprowizacji kraju. Dalej import maszyn i narzędzi rolniczych, specjalnych urządzeń mleczarskich, młynarskich itp. oraz import nawozów sztucznych.

W kompetencji Spółem leży również import artykułów spożywczych i rolnych

podlegających dystrybucji na wolnym rynku. Poza tym Spółem zajmuje się również importem ryb. Poza Spółem ryby importuje tylko Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego.

Do artykułów spożywczych, i rolniczych, które sprowadza Spółem z zagranicy należą artykuły kolonialne, owoce południowe, ryż, wina, nasiona strączkowe i oleiste i ich przetwory, dalej tłuszcze roślinne i zwierzęce oraz zboża.

Eksportuje zaś ziola, grzyby, jagody, przetwory i pół fabrykaty owocowe.

Najbliższe plany importowe obejmują umowę ze Zw. Radzieckim na dostawę zbóż przez ten ostatni. W tym roku Spółem sprowadzać będzie jeszcze zboża siewne z Czechosłowacji. W tej chwili przyjmowane są transporty owoców z Węgier. Równocześnie Spółem przeprowadza tran-

zaksje eksportowe. Na pierwszy ogień poszły jagody do Belgii — 3 tony; ziola lecznicze 3 tony, do Anglii oraz dalsze transporty tych artykułów do USA i Francji. Do Szwecji eksportowana jest w dużych ilościach pulpa owocowa do wyrobu marmolad.

Wszystkie te transakcje przeprowadzane są według instrukcji Min. Żeglugi i Handlu Zagr. przy czym ustalone są z góry uprawnienia, które określają ściśle rozgraniczenie zakresu działań Spółem i sektora spółdzielczego w stosunku do prywatnych i państwowych Central importowych eksportowych.

UPRAWNIENIA EKSPORTOWE:

Z produktów żywnościowych Spółem może eksportować: cukier, przetwory i pół fabrykaty owocowe, konserwy, drożdże i ich przetwory (wyroby alkoholowe).

W zakresie transakcji zawartych poza umowami państwowymi, Spółem z inicjatywy własnej może przywozić i wywozić wszelkie artykuły, którymi dysponuje o ile odpowiadają one gatunkowo standardom zagranicznym i transakcje uznane zostaną za pożądane z punktu widzenia państwowego.

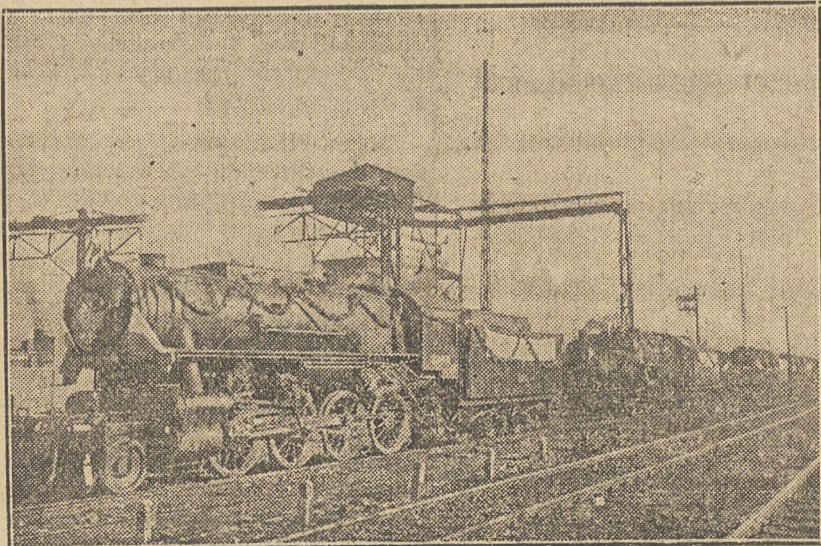
Przy doborze towarów importowych w kompensacie Spółem nie podlega ograniczeniu co do asortymentu towarowego.

KILKA CYFR Z DZIAŁALNOŚCI WYDZ. HANDLU ZAGR. SPOŁEM

Wydział Handlu Zagranicznego Spółem rozpoczął swą działalność 15 sierpnia 45 r. W okresie od rozpoczęcia działalności tego Wydziału Spółem importowało ze Szwecji i Norwegii, siodła za 125 milionów zł., z Danii masła za 35 milionów zł., wina z Rumunii i Węgier za 9,5 mil. zł.

W toku realizacji są umowy ze Zw. Radzieckim na dostawę przezeń zbóż ogólnej wartości 1 miliard 800 milionów zł. czyli inaczej mówiąc na 214000 ton żyta i 60 tys. ton pszenicy.

Z Czechosłowacji Spółem przewiduje dostawę samochodów na sumę zł. 1 miliard 700 tys.



W RAMACH DOSTAW UNRRA P.K.P OTRZYMAŁY AMERYKAŃSKIE LOKOMOTYWY

Nic nie zastąpi własnego kraju

Rozmowa z Szefem Misji UNRRA w Polsce gen. Drury

W związku z porozumieniem, zawartym między Rządem Polskim, UNRRA i komendantami wojskowymi niemieckich stref okupacyjnych — w sprawie przyspieszenia repatriacji i przydziałem specjalnych racji dla repatriantów (o czym piszemy na str.

2) — zwróciliśmy się po bliższe wyjaśnienie do szefa Misji UNRRA w Polsce, generała Drury.

PYTANIE. Na ostatniej Sesji UNRRA w Genewie złożył Dyrektor La Guardia oświadczenie, iż repatrianci, wracający do Polski zaopatrywani będą przez Władze UNRRA w żywność na 60 dni. Pragnęlibyśmy dowiedzieć się, od kiedy i w jaki sposób repatrianci otrzymywać będą te przydziały.

ODPOWIEDZ. Ci repatrianci, powracający z Niemiec, którzy wyruszą w drogę powrotną począwszy od 1 października br., otrzymają 60-dniową rację żywnościową, dostarczoną im przez francuskie, brytyjskie i amerykańskie Władze Okupacyjne.

PYTANIE. Czy przydziały te wydzielane będą na terenach niemieckich, czy dopiero na punktach etapowych w Polsce.

ODPOWIEDZ. Przydziały te będą wydawane repatriantom z chwilą przybycia do punktów odbiorczych w Szczecinie i Dzierżycach.

PYTANIE. Kto zajmuje się organizacją rozdziału?

ODPOWIEDZ. Racje żywnościowe będą wydawane przez oddziały UNRRA w punktach odbiorczych.

PYTANIE. Czy mógłby nam Pan Generał podać w przybliżeniu, ile otrzyma najróżnorodniejszych produktów rodzina repatrianta, składająca się z czterech osób?

ODPOWIEDZ. Rodzaj i ilość żywności będzie ulegać nieznacznym odchyleniom w zależności od dostarczających jej Władz Okupacyjnych. Następująca racja żywnościowa dla czterech osób, która będzie wydawana repatriantom ze

Mięso w puszkach 4,8,

Masło 3,6,

Mleko w proszku 1,92,

Cukier 6 kg,

Jarzyny suszone 9,6.

PYTANIE. Czy repatrianci będą mieli zapewnione środki transportowe, aby otrzymane produkty przewieźć bez trudności z punktów etapowych do swych miejsc zamieszkania.



Szef misji UNRRA w Polsce gen. Drury

strefy Brytyjskiej jest tu podana jako przykład.

Mąka 72 kg,

Art. żywn. 19,2,

(prawdopodobnie strączkowe)

ODPOWIEDZ. Otrzymaliśmy ze strony Rządu Polskiego zapewnienie, że odpowiednie środki transportowe zostaną oddane do dyspozycji z uwzględnieniem miejsca na tę żywność.

PYTANIE. Czy przydziały UNRRA zastąpić mają zasiłki i przydziały wypłacane przez Władze Polskie repatriantom, czy też dostaje je repatriant niezależnie od tamtych.

ODPOWIEDZ. Otrzymaliśmy ze strony Rządu Polskiego zapewnienie, że racje te każdy repatriant otrzyma niezależnie od normalnego przydziału i kartek żywnościowych.

PYTANIE. Czy Władze Polskie złożyły w tym kierunku jakieś oświadczenie?

ODPOWIEDZ. Deklaracja Premiera odnosząca się do powyższego planu zawiera odpowiedni ustęp.

PYTANIE. Pozwoli Pan Generał, iż przy tej sposobności podzielimy się z naszymi czytelnikami danymi o pracy UNRRA w Polsce, którą kieruje Pan Generał zdaje się od początku.

ODPOWIEDZ. Całkowity program UNRRA dla Polski (z wyłączeniem kosztów opieki nad osobami wysiedlonymi poza Polskę) opiewa na sumę 474.000.000 dol. z czego ponad 180.000.000 dol. będzie wydane na zakup środków żywnościowych. Pozostałość będzie rozdzielona pomiędzy odbudowę przemysłu, rolnictwa, odzież, tekstylia i obuwie oraz pomoc sanitarną.

Wszystkie towary UNRRA są przywożone do Polski i oddawane bezpłatnie Rządowi, który zajmuje się ich rozdziałem. Pomimo, że większość prac UNRRA zakończy

się z końcem grudnia br., odpowiednie czynności będą kontynuowane w celu przyjęcia poważnych ilości dostaw UNRRA, które nadejdą po tym terminie, a które po ich zamówieniu, są obecnie produkowane względnie załadowywane.

PYTANIE. Wśród jakich warstw narodu polskiego rozprawdzane są dary UNRRA.

ODPOWIEDZ. Można powiedzieć, że wszystkie warstwy narodu polskiego korzystają bezpośrednio albo pośrednio z dostaw UNRRA. Niemniej jednak w zasadzie bezpośrednio korzystają głównie ci, którzy najwięcej przyczyniają się do odbudowy kraju.

PYTANIE. Czy wszystkie dary przesyłane przez Władze UNRRA do Polski rozdzielane są między ludność polską? Pytanie to kierujemy dlatego, Panie Generale, iż wśród deportowanych Polaków w Niemczech szerzone są pogłoski, iż towary UNRRA nadsyłane do Polski, przekazywane są w dużej części Rosji?

ODPOWIEDZ. Dostawy otrzymuje całkowicie ludność polska. Wszelkie pogłoski o wywożeniu towarów UNRRA do ZSRR, które sprawdzaliśmy okazały się bezpodstawne i w żadnym wypadku nie stwierdziliśmy, aby towary UNRRA szły do ZSRR.

PYTANIE. Czy napotyka Pan Generał, względnie placówki Mu podległe na jakieś trudności pracy w Polsce.

ODPOWIEDZ. Napotymano na poważne trudności wynikające ze zniszczenia wszelkich urządzeń dokonanego przez Niemców. Ale ani naród polski ani Rząd Polski nie robią żadnych trudności przy wykonywaniu naszej pracy. Przeciwnie, spotykamy się i mam nadzieję, że nadal będziemy się spotykać, z jak najpełniejszą współpracą.

PYTANIE. Przebywając w Polsce już przeszło rok jest Pan Generał świadkiem procesu odbudowy naszego kraju. Jakie są wrażenia Pana Generała o wynikach naszej pracy?

ODPOWIEDZ. Dzielność i pracowitość narodu polskiego zasługuje na najwyższe uznanie. A stadium odbudowy jakie osiągnięto tutaj przy pomocy tak ograniczonych środków jest co najmniej tak posunięte jak w jakimkolwiek innym kraju.

PYTANIE. Jakie jest nastawienie UNRRA do problemu repatriacji?

ODPOWIEDZ. Według opinii UNRRA nie ma przyczyn dla których większość wysiedlonych Polaków nie miałaby natychmiast powrócić do kraju. Jest powszechnie wiadomo, że wysiedleńcy są jak najzyczliwiej przyjmowani w Polsce gdzie są bardzo potrzebni. Naszym zdaniem osiedlenie w obcym kraju nie może zastąpić powrotu do kraju.

Wywiad przeprowadził J. M.

Wojsko w odbudowie kraju

Na sesji Krajowej Rady Narodowej została powzięta uchwała, wyrażająca wojsku podziękowanie za:

- 1) Rozminowanie kraju,
- 2) Udział w akcji siewno - żniwnej, na Ziemiach Odzyskanych,
- 3) Udział w zagospodarowaniu i zespoleniu Ziemi Zachodnich z Macierzą.

„Krajowa Rada Narodowa uważa, że żołnierze, podoficerowie, oficerowie i generałowie Wojska Polskiego, którzy brali udział w akcji zagospodarowania Ziemi Odzyskanych oraz w rozminowaniu kraju dobrze zasłużyli się Ojczyźnie” — głosi w zakończeniu uchwała K.R.N.

Oto niektóre cyfry:

Oddziały wojskowe zaorały ponad 107 tys. ha, z czego 102 ha na Ziemiach Odzyskanych. W wiosennej akcji siewnej wojsko zasiało ponad 95 tys. ha, z czego na Ziemiach Odzyskanych ponad 91.000 ha. W akcji żniwnej oddziały wojskowe skosiły ponad 129 tys. ha i zwiozły plony sponad 100 tys. ha. W bieżącej akcji siewnej Wojsko zaoruje 55 tys. ha. Akcję rozminowania kraju przeprowadzono na obszarze 250 tys. km. kw. Zdjęto ponad 12

milionów min i zebrano ponad 27 milionów sztuk amunicji. W akcji tej poległo 367 żołnierzy i oficerów, rannych było 521.

Flota polska rośnie

Do portów naszych wpływają nowe jednostki naszej floty. Są to statki rewindykowane z Niemiec, należące się nam z tytułu rewindykacji wojennych, względnie zakupione za granicą.

Wczoraj powrócił do Gdańska delegat Głównego Urzędu Morskiego, kpt. Kubina i wprowadził do portu zespół jednostek taboru pływającego. Zespół składa się z jednostek, zabranych w Gdańsku i Gdyni przez Niemców oraz jednostek, zakupionych na poczet pożyczki amerykańskiej z demobilu.

Z jednostek, zabranych przez Niemców, wpłynęła do portu pogiębiarka „Nowa Draga” i holownik „Delfin”. Z demobilu amerykańskiego — holownik „Rekin” przywiózł pływające warsztaty reparacyjne z Le Havru. Poza tym przybył nam tankowiec motorowy „Er-175” o nośności 1.468 ton. Będzie on służył do przewozu ropy i benzyny.

Zakończenie obrad K. R. N.

XI. sesja Krajowej Rady Narodowej, wyznaczona na dwa dni, — na dzień 20 i 21 bm., — przeciągnęła się na następne dwa dni. Na przedłużeniu obrad wpłynęła wielogodzinna dyskusja nad planem gospodarczym i nad projektem ordynacji wyborczej.

Narodowy Plan Gospodarczy — jak to już podawaliśmy w poprzednim numerze — został uchwalony jednomyślnie. Również budżet na rok 1946 przyjęty został głosami wszystkich posłów.

Trzeci dzień obrad poświęcony był debacie nad ordynacją wyborczą. Mimo, iż projekt ordynacji był przedmiotem dyskusji w specjalnej Komisji, złożonej z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, — debata na plenum K.R.N. była bardzo ostra i szczegółowa. Ostatecznie

po całodziennych dyskusjach, Izba uchwaliła ordynację wyborczą przytłaczającą większością (304 za, 40 głosów przeciw). Najważniejsze rozdziały ordynacji podaliśmy już w poprzednim numerze.

Nadmienić przy tym należy, iż wobec przyjęcia ordynacji, należy się spodziewać przeprowadzenia wyborów do Sejmu najpóźniej w grudniu br.

Czwarty i ostatni dzień obrad poświęcono debacie nad dekretemi, wydanymi ostatnio przez Rząd. Resortowi ministrowie odpowiadali na interpelacje poselskie.

Prezydent Bierut, zamykając sesję, zreasumował wyniki obrad zarówno obecnej sesji jak i całej dotychczasowej działalności K. R. N.

Oto najważniejsze ustępy końcowego przemówienia Prezydenta.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Zakończyliśmy obrady XI sesji Krajowej Rady Narodowej. W 4-dniowych pełnych wysiłku i napięcia obradach dokonano wielkiej pracy: omówione zostały podstawowe zasady, fundamentalne reguły życia politycznego i gospodarczego naszego narodu na najbliższy okres.

Dwie spośród przyjętych uchwał posiadają wyjątkowe znaczenie w całokształcie dalszej naszej pracy i wywrą niewątpliwie decydujący wpływ na dalszy rozwój naszych wewnętrznych stosunków gospodarczych i politycznych.

Uchwala, zatwierdzająca 3-letni plan inwestycyjny i wytwórczy, stanie się podstawowym drogowskazem naszej pracy nad odbudową gospodarczą Polski i przyczyni się niewątpliwie do mobilizacji wszystkich naszych sił twórczych, do spójnego wyznaczenia wyników tego olbrzymiego wysiłku, jaki naród nasz podejmuje, aby odbudować, rozwinąć i utrwalić podstawy naszego bytu gospodarczego, a więc naszej siły i znaczenia wśród narodów Europy.

Debata na sesji wykazała, że, mimo znacznych różnic między poszczególnymi stronnictwami, mimo znacznych rozbieżności między poszczególnymi klubami poselskimi, ustawa budżetowa i plan 3-letni zostały uchwalone jednomyślnie.

Z tej wysokiej trybuny pragnę jeszcze raz wobec całego świata podkreślić, że kwestią nie podlegającą żadnej dyskusji, jest sprawa, która zdoła skupić i zmobilizować

Jeśli więc zachodzą tak drastyczne spory i nieporozumienia, jakich byliśmy świadkami na tej sesji w płaszczyźnie zagadnień czysto politycznych, to musimy przecież przypomnieć sobie tę zdrową i elementarną prawdę, że polityka jest tylko odbiciem programów i kierunków gospodarczych, że jeżeli istnieje zasadnicza zgodność programowa w dziedzinie ekonomii kraju — to rozbieżność zasadnicza w dziedzinie polityki jest nieuzasadniona.

Jestem przekonany, że i dzisiejsze namiętne spory wokół zasad ordynacji wyborczej — zostaną również z czasem zapomniane i uznane za nieistotne. W gruncie rzeczy, jeśli porównamy uchwaloną przez nas ordynację wyborczą z podobnymi ustawami w krajach zachodnio-europejskich — to z punktu widzenia demokratyczności zasad naszej ordynacji, będzie ona stała niewątpliwie na jednym z pierwszych miejsc w takim zestawieniu. Nie ma więc przeszkód, ażebyśmy już dziś ten spór uznali za nieistotny.

Jedno tylko czuję się w obowiązku oświadczyć przy tym, dla uniknięcia

Narodowej. Dlatego też, bilansując wyniki prac tej sesji, uważam za stosowne i konieczne nawiązać do całości prac naszego, tymczasowego parlamentu w ciągu ubiegłych trzech lat i stwierdzić:

Krajowa Rada Narodowa dobrze zasłużyła się Ojczyźnie, wytyczając dotychczasową linię rozwojową naszego odrodzonego Państwa demokratycznego w duchu jak największego podniesienia roli i znaczenia w Państwie ludu pracującego, robotników, chłopów i pracowników umysłowych. Nie wątpimy, że Naród Polski będzie i nadal kroczył po tej prostej i jasno wytyczonej drodze ku szczęśliwemu jutru. Tylko na tej drodze można urzeczywistnić nasze naczelne, podstawowe zadanie polityczne, jakie Krajowa Rada Narodowa wysunęła już na pierwszym swym posiedzeniu plenarnym — jak najszybsze zjednoczenie Narodu.

Nie wyrzekliśmy się i nigdy nie wyrzekniemy się tego zadania, mimo wzmagających się, od czasu do czasu, walk i tarć, jakich przejawem stały się między innymi i obrady paru ostatnich sesji KR.N. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że czasy, które przeżywamy, są czasami przelomowymi, że giną w nich stare i rodzą się nowe formy ustrojowe. Wiele z nieporozumień i namiętności, jakie powstają wśród nas, znajdują wytłumaczenie w tym przelomowym charakterze naszych dziejów i chwil, które przeżywamy. Trzeba więc, abyśmy od kierowników i przywódców naszego życia i układu politycznego wymagali głębszej wnikliwości w warunki, będące i przyczyną, kształtującą naszą nową rzeczywistość. Oczywiście, nie było jeszcze w historii takiego przelomu, któryby się rozbił bez bólów i starć, nie było również takiego rządu, któryby potrafił bez sporów i tarć przeprowadzić zasadnicze zmiany ustrojowe. Rzeczą naszą, zadaniem naszym, jako polityków i kierowników Państwa, jest tak pokierować jego losami, aby zaoszczędzić narodowi zbitej strąty siły, aby nieuniknione starcia zmniejszyć do minimum, aby zespolic najskuteczniej w twórczym, pozytywnym wysiłku te wszystkie elementy energii narodowej, dla których busola jest in-



GDY SALA SPIEWA ROTĘ

wszystkie podstawowe warstwy naszego społeczeństwa — jest wola niezłomna narodu polskiego do utrzymania, zagospodarowania i obrony naszych Ziemi Zachodnich i naszych granic nad Odrą, Nisą i Bałtykiem. (Burzliwe, długotrwałe oklaski). Ta wola narodowa, zmanifestowana na obecnej sesji Krajowej Rady Narodowej, jest najlepszą i najmocniejszą odprawą dla wszystkich tych, którzy wysuwają w tej sprawie takie czy inne wątpliwości.

Cała Izba jednomyślnie uchwaliła przedłożony preliminarz budżetowy Rządu na 1946 r. Tak samo jednomyślnie uchwalony został plan odbudowy gospodarki narodowej. Jaki jest głębszy sens tej jednomyślności w tak decydujących dla naszego Państwa sprawach?

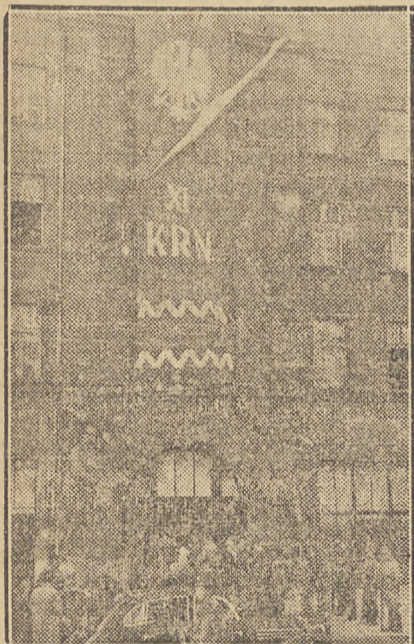
Jest stwierdzeniem, że kierunek rozwoju Państwa wytknięty przez Krajową Radę Narodową i Rząd, jest prawidłowy, że droga, którą idziemy jest właściwa i słuszna.

Jest właściwa i słuszna, bowiem dała ona dotychczas najlepsze rezultaty, jakie można było osiągnąć w naszych warunkach, w odbudowie kraju, odkrywa przed nami najświetniejsze perspektywy i rokuje największe nadzieje na przyszłość.

wszelkich nieporozumień w przyszłości. Nie zwracamy się i nie potrzebujemy niczyjej pomocy z zewnątrz w rozwiązywaniu naszych spraw wewnętrznych — ustrojowych. Naród Polski ma pod tym względem przeszło 1.000-letnie doświadczenie historyczne i potrafi sobie radzić w tych sprawach nie gorzej od naszych przyjaciół, sojuszników czy sprzymierzeńców, którzy mieliby ochotę prowadzić nas za rączkę i pokazywać najlepsze wzory demokracji.

Jeśli dzisiaj tyle mówi się o demokratycznej zasadzie równości wszystkich warstw czy partii, to nie od rzeczy będzie podkreślić, że prawo zamieszkania we wspólnie wybudowanym domu mają wszyscy, którzy wnieśli jakikolwiek udział w budowę domu, ale podstawą do oceny zasług przy wznoszeniu wspólnego domu jest tylko realny wkład w dzieło odbudowy. Chcę przeto wierzyć, że wszystkie stronnictwa polityczne z równą jednomyślnością, z jaką udzieliły poparcia planom naszej odbudowy gospodarczej, uczynią wszystko, na co ich stać, aby pomóc w wielkim historycznym wysiłku nad realizacją uchwalonych planów.

Być może, XI sesja, którą zakończyliśmy, będzie ostatnią sesją Krajowej Rady



WEJSCIE DO GMACHU „ROMA”

Dom Harcerstwa odbudowuje się w Warszawie

Na podstawie zarządzenia Prezesa Rady Ministrów, Osóbki - Morawskiego, zgo dnia z uchwałą „Komisji Trzech”, zatwierdzoną przez Prezydenta m. st. Warszawy, Tolwińskiego, Dom Harcerstwa przy ul. Miśliwieckiej 7 został w roku ub. przyznany Związkowi Harcerstwa Polskiego.

Dom ten zbudowany był w roku 1935—1936, a fundusz pomocniczy czerpany był wówczas ze specjalnie wydanych znaczków pamiątkowych na budowę Domu Harcerstwa, które cieszyły się dużą popularnością w społeczeństwie.

Powołana obecnie Komisja Odbudowy, pod przewodnictwem harcmistrza Zygmunta Syrokowskiego, który wiele serca i energii wkłada w dzieło odbudowy, wydała zlecenie na ten cel pięcioczęłowe zlecenie na budowę nowego domu. Celem tego jednak w połączeniu z dwumilionowym funduszem, jaki Ministerstwo Odbudowy przeznaczyło na remont domu, a w któ-

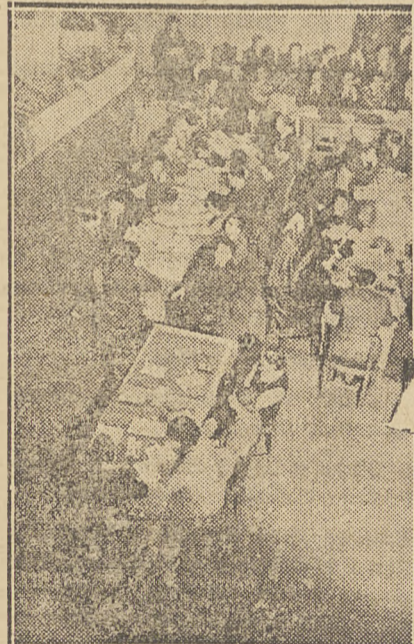
rej to sumie mieści się część funduszy Ministerstwa Oświaty, nie wystarczy na pokrycie olbrzymich kosztów, mimo, iż BOK subsydiował harcerstwo specjalną pożyczką. Wszelkie fundusze wynoszą w sumie 3.320.000 zł., a kosztorys bez niektórych urządzeń wewnętrznych zamyka się sumą 4.500.000 zł. Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo przyjdzie z pomocą harcerstwu, aby uzupełnić półtora milionowy brak i umożliwić Związkowi pracę, opartą o mocne fundamenty.

Odrementowany Dom Harcerstwa będzie mieścił, podobnie jak przed wojną, siedzibę władz naczelnych, agend gospodarczych i Harcerskie Biuro Wydawnicze. Projektowana jest duża sala odczytowa i teatralna, przystosowana do wyświetlania filmu. Istniejący w domu taras przy sali teatralnej ma być oszklony. Szczegółowo rozpracowany projekt oszklonienia, opartego na konstrukcji żelaznej, czeka tylko na wykonanie.

Z dużymi trudnościami zetknęli się harcerze przy remoncie centralnego ogrzewania, ponieważ jeszcze w 1944 roku Niemcy nie opróżnili na okres zimowy nieczynnych przewodów, co spowodowało ich rozsadzenie.

W okresie powstania Dom Harcerstwa służył Niemcom za bunkier, wokół którego odbywały się zacięte walki. Natychmiast po przyznaniu domu harcerze z 23 WDH zaopiekowali się nim samorzutnie. Dużą przeszkodą w odbudowie jest żądanie Inspekcji Budowlanej wniesienia ponad 200 tysięcy zł. tytułem należności za zatwierdzenie planów budowlanych. Harcerze zwrócili się do Prezydenta miasta o zwolnienie z tych opłat.

Roboty budowlane prowadzi firma inż. Wł. Egert, roboty instalacji sanitarnych, centralnego ogrzewania i gazowe, firma Kacki, a roboty elektryczne oraz telefoniczne firma Skudro.



DZIENNIKARZE PODCZAS OBRAD

teres i przyszłość najszerzych mas ludu pracującego.

Tutaj i tylko na tej drodze winniśmy szukać i winniśmy znaleźć wspólny język, wzajemne zrozumienie, wspólny cel. Akcja wyborów, w okresie której wstąpiłszy — pomimo namiętności i sporów, winna do pomocy w rozwiązaniu tych wielkich zadań, jakie stają dziś przed Narodem Polskim. Winna dopomóc do stabilizacji politycznej i do normalizacji stosunków w Polsce. Nie rozdrabniać i nie osłabiać, lecz jednoczyć i wzmacniać siły narodu — oto jedyna słuszna i zbawienna zasada, w myśl której kroczyliśmy skutecznie dotąd na wzwanie i pod kierownictwem Krajowej Rady Narodowej w odbudowie naszego kraju i w kształtowaniu zrębów naszego odrodzonego Państwa.

Zyczę Wam, Obywatele Posłowie, abyście zasadzie tej pozostali wierni w dalszej swej pracy nad zabezpieczeniem Ojczyzny naszej lepszej, świetlanej przyszłości, w której jednak zainteresowani winniśmy być wszyscy Polacy.

NA DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

29 września obchodzimy „Dzień Spółdzielczości”, który zbiega się w tym roku z 35-leciem Związku „Społem”. Jubileusz ten będzie przez spółdzielczość polską bardzo uroczysto obchodzony zwłaszcza w związku z tym, że w dzisiejszej Polsce spółdzielczość ma inne możliwości rozwojowe niż w Polsce przedwrześniowej i o wiele szersze zadania. Rozwój spółdzielczości można zresztą zaobserwować na każdym kroku. W miastach i na wsi zwiększyła się ogromnie liczba placówek spółdzielczych. W wielu wsiach są sklepy Związku Samopomocy Chłopskiej, lub „Społem”, w miastach często spotyka się placówki oznaczone tęczowymi barwami spółdzielczości.

W Polsce przedwrześniowej spółdzielczość nie odgrywała większej roli w życiu gospodarczym kraju — była raczej na marginesie tego życia. Obecny ustrój Polski — to ustrój gospodarki mieszanej, składającej się z trzech elementów — państwowego, społecznego i prywatnego, które muszą planowo współpracować dla odbudowy kraju. Państwo, przejmawszy kluczowe gałęzie przemysłu, przejęło tym samym kierownictwo życia gospodarczego. We wszystkich innych dziedzinach gospodarki, zwłaszcza jeśli chodzi o wymianę towarową między wsią a miastem i o zaspakajanie potrzeb gospodarczych chłopów, robotników i inteligentów pracujących, szerokie zastosowanie znajduje spółdzielczość. Przedsiębiorstwa spółdzielcze, założone i prowadzone przez ludność pracującą, są nastawione nie na zysk, a na dobro tej ludności. Państwo kieruje całą gospodarką w myśl planu, a spółdzielczość w swoim zakresie plan ten realizuje z szerokim uwzględnieniem praw jednostki.

Trzeba tu podkreślić przede wszystkim rolę spółdzielczości w związku z nowym ustrojem agrarnym Polski. Po przeprowadzeniu reformy rolnej resztki porolnicze zostały przekazane spółdzielniom gminnym Związku Samopomocy Chłopskiej. Spółdzielni tych mamy już ponad 1.700, objęły one w posiadanie szereg resztek i prowadzą na nich zakłady wytwórczości rolniczej. Ponadto gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej mają charakter uniwersalny — spożywczy, wytwórczości rolniczej i przemysłowo-rolnej oraz przemysłu pomocniczego. Wydarzeniem pierwszorzędnej wagi dla ruchu spółdzielczego w Polsce było połączenie Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej ze Związkiem „Społem”, który posiadał na wsi również swoje liczne placówki — duże spółdzielnie rolniczo-handlowe i spółdzielnie typu spożywczo-rolniczego. Poza organizowaniem zakładów wytwórczości rolnej na resztkach ważnym zadaniem spółdzielczości wiejskiej jest podniesienie gospodarstw rolnych przez organizowanie zakładów mleczarskich i jajczarskich. Ponadto do spółdzielni na wsi należy skup żywności dla miast oraz rozprowadzanie towarów przemysłowych wśród rolników, a przede wszystkim nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, towarów żelaznych i gospodarstwa domowego, włókienniczych oraz węgla. W „Społem” powstał wobec połączenia ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej specjalny Wydział Przemysłowo-Rolny, który wraz z Wydziałami Rolniczym i Mleczarsko-Jajczarskim prowadzi całokształt spraw związanych z rolnictwem, przemysłem rolnym i przemysłem pomocniczym. Koordynuje i planuje tę politykę zarówno w zakresie handlu, jak i przemysłu rolnego, Komisja Wiejska Związku „Społem”.

Jak powszechnie wiadomo, czasy powojenne, gdy wobec zniszczenia kraju ludność odczuwa brak wszelkich towarów, sprzyjają grasowaniu kapitału spekulacyjnego. Marża zarobków handlu prywatnego jest bardzo wysoka. Robotnik ciężko pracuje, aby chłop mógł nabyć potrzebny mu plug, a na tym plugu zarabia 100 proc. lub więcej prywatny handel. Tylko spółdzielczość może temu zapobiec. Tylko u spółdzielczości wymiana towarowa między wsią a miastem może sprawić, że plug czy nawozy sztuczne, wysłane z fabryki państwowej wprost do spółdzielni, nie staną się przedmiotem spekulacji i dojdą do rąk chłopów po ustalonej cenie. Tak samo spółdzielczość, skupując od rolników żywność, chroni ludność miejską przed wyzyskiem ze strony pośredników.

W tej chwili istnieją w Polsce następujące centrale spółdzielcze: Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P., Związek Gospodarczy Spółdzielni R.P. „Społem”, oraz spółdzielcze centrale ogrodnicze, Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej, Centrala Gospodarcza Spółdzielni Transportowo-Ekspedycyjnych, Centrala Gospodar-

cza Spółdzielni Budowlanych i Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych.

Związek Rewizyjny wydaje orzeczenia o celowości, na podstawie których mogą powstać spółdzielnie, przeprowadza rewizje spółdzielni, sprawuje nadzór nad nimi, pomaga w zakładaniu nowych placówek, dba o propagandę i wychowanie spółdzielcze, wydaje książki i czasopisma, prowadzi szkoły i kursy.

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem” — to najpotężniejsza centrala spółdzielcza w Polsce w całym kraju 271 hurtowni powiatowych. poza tym specjalne hurtownie materiałów włókienniczych, książek i papieru, żelaza i węgla. Przez te hurtownie rozprowadzane są po całym kraju towary produkcji spółdzielczej, państwowej, prywatnej wiejskiej i miejskiej. Wydział Rolniczy „Społem” skupuje za pośrednictwem spółdzielni wiejskich artykuły produkcji rolnej potrzebne na zaopatrzenie ludności pracującej miast oraz do sklepów spółdzielni miejskich. Wydział Przemysłowo-Rolny pomaga, jak to już wspomnieliśmy, spółdzielniom Związku Samopomocy Chłopskiej

spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej	1.865
„ rolniczo - handlowe	522
„ księgarsko - papiernicze	201
„ mleczarskie	769
„ oszczędnościowo pożycz.	1.128
„ pracy i wytwórców	884
„ mieszkaniowe	230
„ różne	393

Najbardziej rozwija się obecnie handel spółdzielczy, mający za zadanie zaspakajanie potrzeb gospodarstw domowych w miastach i na wsi. W końcu kwietnia mieliśmy w Polsce 7.685 spółdzielczych sklepów kolonialno - spożywczych, 329 sklepów księgarsko - papierniczych, 227 sklepów z artykułami żelaznymi i gospodarstwa domowego, 88 sklepów włókienniczych, 76 specjalnych spółdzielczych składów opałowych itd.

Najlepiej rozwijają się spółdzielnie w miastach, zwłaszcza w ośrodkach robotniczych. Największą spółdzielnię spożywców w Polsce, bo posiadającą 250 sklepów, ma robotnicza Łódź. Drugą co do wielkości jest Śląska spółdzielnia spożywców, licząca 200 sklepów. W Warszawie mamy już również 200 sklepów spółdzielczych.

Mimo trudności rozwija się również szybko spółdzielczość na Ziemiach Odzyskanych. Wykaz spółdzielni czynnych na tych ziemiach według stanu na 1 czerwca 1946 r. wykazuje ogółem 1.065 spółdzielni i 1.424 sklepy spółdzielcze. Największa ich ilość znajduje się na Śląsku: w okręgu wrocławskim 334 spółdzielnie i 464 sklepy, w okręgu katowickim 208 spółdzielni i 1.321 sklepów. Następnie idzie okręg szczeciński z 203 spółdzielniami i 272 sklepami.

Dla porównania podajemy, że przed wojną mieliśmy w Polsce ogółem 4.974 sklepy spółdzielcze.

O rozwoju spółdzielczości już w pierwszym roku niepodległego bytu świadczy porównanie obrotów spółdzielczych centrali gospodarczych w Polsce w r. 1937 i Związku „Społem” w r. 1945. Porównanie to wykazuje, że obroty „Społem” z r. 1945 wyrażone w złotych przedwojennych przewyższają trzykrotnie obroty z przed wojny wszystkich polskich centrali gospodarczych lub inaczej obroty przedwojenne stanowią 32,2% obrotów obecnych.



„Społem” - Sieć placówek handlowych i przemysłowych

w prowadzeniu tysięcy wytwórni przemysłowo - rolnych. Wydział Produkcji prowadzi 175 w większości dużych zakładów przemysłu spożywczego, w czym m. inn. 95 młynów, 19 fabryk przetworów owocowych, 11 fabryk cukierków. „Społem” zatrudnia 25 tysięcy pracowników, jego obroty wyniosą w roku bieżącym ponad 40 miliardów złotych.

Jak się przedstawia liczbowo rozwój ruchu spółdzielczego?

Mamy w tej chwili, niespełna po dwóch latach niepodległego bytu, ponad 12.000 spółdzielni z przeszło 2 milionami członków. Kieruje nimi 40.000 członków zarządów, kontrolę sprawuje ponad 100.000 członków rad nadzorczych. Zatrudniają ogółem około 50.000 pracowników. Pod koniec I półrocza 1946 roku spółdzielczość obejmowała następujące komórki:

spółdzielnie spożywców w mieście i na wsi 4.379

Papierosy bez kartek

Polski Monopol Tytoniowy zapowiada zniesienie sprzedaży papierosów monopolowych na kartki wprowadzenia sprzedaży bez ograniczeń. Możliwe to jest dzięki temu, że Monopol rozszerzył powierzchnię uprawy tytoniu do 12.000 ha, co stanowi rekordową w dziejach Monopolu cyfrę. Maksymalny obszar, oddany pod uprawę w 1939 r., wyniósł 7.000 ha. Proporcjonalnie do wzrostu obszaru uprawy zwiększy się obecnie zbiór surowca. Przekroczy on znacznie potrzeby naszego rynku, tym bardziej, że urodzaj jest dobry.

Już w październiku rb. PMT, mimo olbrzymich w czasie wojny strat w maszy-

nach i urządzeniach, wynoszących około 70 proc. stanu przedwojennego, dzięki wysiłkom i ofiarności robotników i kierowników technicznych, znacznie zwiększy produkcję w zestawieniu z produkcją bieżącą.

Niezależnie od tego, na podstawie umowy z Bułgarią, otrzymujemy 3 miliony kg tytoniu dla uszlachetnienia mieszanek tytoniowych oraz transporty ze Związku Radzieckiego i Jugosławii.

Stan ten pozwoli już wkrótce na zniesienie sprzedaży na kartki i umożliwi palaczowi nabycie w każdym sklepie i kiosku wyrobów PMT bez ograniczeń po cenach nominalnych.



Plantacje buraków cukrowych

Powierzchnia zakontraktowanych plantacji buraków cukrowych wynosi na 1 września 1946 r. — 170.000 ha. W liczbie tej — 126.000 ha w gospodarstwach do 50 ha, 6.000 ha w gospodarstwach powyżej 50 ha i 38.000 ha w majątkach państwowych. Największe plantacje buraków cukrowych znajdują się w województwach: pomorskim, poznańskim, wrocławskim, lubelskim i warszawskim. Województwa te obsiewają łącznie około 130.000 ha.

Za pośrednictwem Związku Gospodarczego R. P. „Społem” dostarczono do dyspozycji Centralnego Związku Przemysłu Cukrowniczego 74.000 ton nawozów. W bieżącej kampanii czynnych będzie 68 cukrowni.

W roku 1938 zasiewy buraków cukrowych w dawnych granicach wynosiły 150.000 ha, na terenach zaś objętych obecnymi granicami — około 220.000 ha. Przewidywany ogólny zbiór w roku bieżącym wyniesie około 24 miliony q., średni zbiór z 1 ha około 140 q. W roku 1945 zebrano 19.527 q. nasion buraka cukrowego i wysadzono 2.734 ha wysadków (u 1.631 plantatorów) przeważnie w gospodarstwach chłopskich. Zbiór nasion przewidywany jest na około 35 tys. q.

Jeszcze jedna polska fabryka powstała w Zielonej Górze

Liczbę czterech fabryk wagonów pracujących na terenie Polski powiększyła ostatnio nowa jednostka produkcyjna „Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów” daw. F. Beuchel'd w Zielonej Górze (ziemia lubuska). Ogołocone zostały kompletnie przez okupanta z maszyn i urządzeń. Natychmiast po przyjęciu zakładów przystąpiono do usuwania braków. Po doprowadzeniu do stanu produkcyjnego jednego działu budowy maszyn fabryka przystąpiła obok prac inwestycyjnych, które trwają nadal, do produkcji bieżącej. W

czerwcu br. wypuścili zakłady zaodrzańskie pierwsze 25 nowych wagonów, podnosząc w następnych miesiącach znacznie swą produkcję. Na podstawie ściśle opracowanego planu produkcji oraz planu inwestycyjnego zakłady zaodrzańskie obok produkowanych już węglarek produkować będą wagony kryte, jak również wagony ze specjalnym przeznaczeniem dla poszczególnych przemysłów jak np. wagony, cysterny, chłodnie i t. p. Według opracowanego planu przewidywana jest od czerwca 1947 r. produkcja 300 wagonów miesięcznie. Oprócz wagonów zakłady w Zielonej Górze przystąpiły już do wykonywania konstrukcji żelaznych i stalowych, w pierwszym rzędzie konstrukcji mostów kolejowych na zamówienia kolei państwowych jak i mostów na zapotrzebowanie poszczególnych wielkich wydziałów drogowych i dyrekcji okręgowych.

Powierzchnia zasiewów roślin przemysłowych i specjalnych

W roku bieżącym zasiano — 170.763 ha buraków cukrowych, 39.238 ha lnu, 32.000 ha rzepaku i rzepiku, 12.863 ha tytoniu, 2.197 ha cykorii, 1.251 ha maku, 1.765 ha gorczycy, 24 ha soi, 39 ha słoneczników, 6.404 ha konopi, 195 ha chmielu, 2.271 wiklin, oraz 421 ha innych roślin. Ogółem zasiano 269.739 ha roślin przemysłowych.

Wynalazki w przemyśle włókienniczym

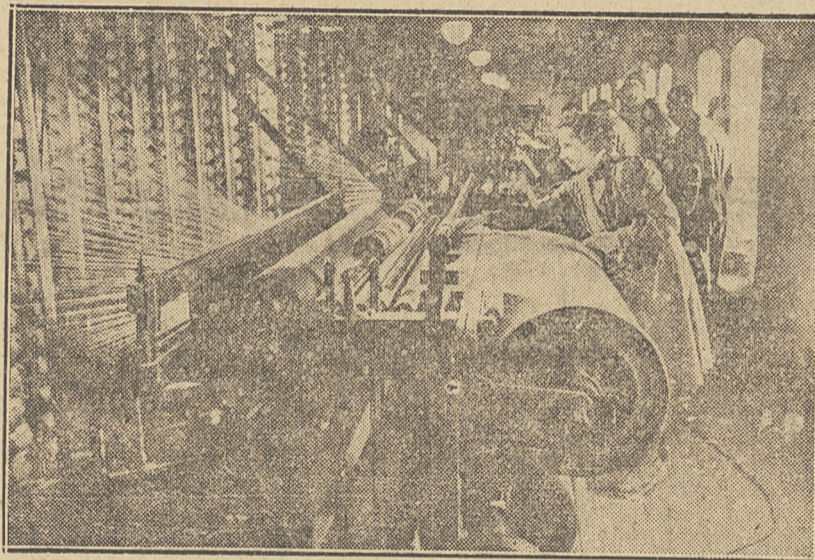
Biuro Konstrukcyjne przy Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych przystąpiło do konstrukcji zamrażarek do oczyszczania wełny oraz nowoczesnych drukarek do tkanin włókienniczych. Oba te typy maszyn mają wielkie znaczenie dla rozwoju przemysłu wełnianego jak i dla tkactwa, tymbardziej iż są one w całości opracowane przez polskich konstruktorów. Jeżeli chodzi o oczyszczanie wełny, to do tej pory używano drogich chemikaliów pochodzenia zagranicznego, przy czym stosowanie tej metody powodowało znaczne straty tłuszczu z wełny tzw. lanoliny, używanej do produkcji drogich gatunków mydła. Konstruowana obecnie zamrażarka oczyszcza wełnę mechanicznie, zmniejszając znacznie dotychczasowe koszty produkcji, jak również pozwoli na całkowite wykorzystanie ubocznych produktów, a przede wszystkim lanoliny.

Pierwsze krosno Jacquarda w TKALNIACH ŻYRARDOWSKICH

W Zakładach Żyrardowskich, które przed wojną sływały z jakości swoich wyrobów tkanych na maszynach systemu Jacquarda, zainstalowano ponownie pierwsze tego rodzaju krosno. Praca nad uruchomieniem dalszych krosien tego systemu, najbardziej skomplikowanych i najcenniejszych maszyn włókienniczych, posuwa się szybko naprzód. Pierwszym wyrobem wykonanym na uruchomionym krosnie będzie nakrycie na stół, które robotnicy żyrdardowscy postanowili przeznaczyć na dar dla Krajowej Rady Narodowej.

URUCHOMIENIE NOWEJ LINII KOLEJOWEJ

Dyrekcja Kolei Państwowych w Olsztynie oddała z dniem 17 bm. do użytku nowoobudowaną linię kolejową na trasie Elk — Olecko. Na trasie tej uruchomiono dziennie dwie pary pociągów mieszanych.



FABRYKA WŁOKIENNICZA ETIGON W ŁODZI

Przemysł wrocławski

Wrocław stanowi jeden z największych ośrodków przemysłu maszynowego, chemicznego, włókienniczego i spożywczego.

Wśród wielu zakładów przemysłowych, znajdujących się na terenie miasta, na szczególną uwagę zasługuje Państwowa Fabryka Wagonów, zatrudniająca obecnie ok 4 tysięcy osób oraz nowoczesna znana w Europie fabryka wodomierzy, której produkcja przekroczyła w lipcu br. 3 mil. zł. Z innych zakładów wymienić należy wro-

clawską fabrykę pomp, państwową fabrykę wag, odbudowującą się obecnie fabrykę mydła i gliceryny oraz fabrykę sztucznego jedwabiu, zajmującą jedno z pierwszych miejsc w przemyśle sztucznych włókien na Ziemiach Odzyskanych. Przemysł spożywczy reprezentowany jest przez 9 wytwórni, produkujących bogaty asortyment marmolad, konfitur, konserw warzywnych, i najrozmaitszych soków. Projektowane jest poza tym uruchomienie olejarni, której produkcja dochodzić ma do 8 ton na dobę.

Odbudowa Zakładów Starachowickich

Państwowe Zakłady Odlewnicze w Starachowicach, które przed wojną należały do rzędu najbardziej nowoczesnych przedsiębiorstw, zostały przez okupantów prawie całkowicie zdewastowane. Obecnie odbudowa zakładów postępuje w szybkim tempie naprzód. Zatrudniają już one ponad 2.200 pracowników: produkują hamulce kolejowe, przyczepy samochodowe, szosowe i leśne oraz narzędzia pneumatyczne. Poza tym za-

kładowa stolarnia mechaniczna wyrabia duże ilości tablic, ławek, biur, szaf przeznaczonych dla szkół. Ostatnio uruchomiony został wielki piec do wytapiania rudy żelaznej, co przyczyni się w dużej mierze do zaspokojenia zapotrzebowania na surowkę ze strony Państwowego Przemysłu Odlewniczego. W związku z uruchomieniem wielkiego pieca, stan zatrudnienia w Zakładach wzrośnie w najbliższym czasie o dalsze 500 osób.

Otwarcie trzech odbudowanych mostów

Wydział Drogowy D. O. K. P. Poznań oddał w dniu 19 bm. do użytku 3 mosty kolejowe na linii Poznań — Gdynia. Most w Janikowie nad Notecią długości 59 m most w Obornikach na rzece Warcie długości 153 m oraz most w Obornikach na rzece Wolnie o długości 44 m. Pierwszy most na rzece Noteci w Janikowie ma wielkie znaczenie gospodarcze, gdyż po tej linii idą transporty z północy na południe, łączy ona bowiem Gdańsk i Gdynię przez Wrocław z Katowicami.

Otwarcie głównych warsztatów kolejowych

W Tarnowie otwarto wyremontowane zakłady kolejowe. Naczelnik warsztatów oddał przedstawicielowi ministra dyr. departamentu inż. Młodkiemu 800-sełny wyremontowany wagon do ruchu. Jest to wagon — lodownia, przeznaczony do transportu ryb.

Po niedawnym uruchomieniu linii kolejowej Tarnów — Stroże jest to drugie poważne osiągnięcie kolejarzy ziemi tarnowskiej na drodze do usprawnienia transportu.

Obecnie — mimo braku wielu maszyn i urządzeń — warszaty remontują 30 wagonów miesięcznie. W najbliższym czasie norma zostanie podwyższona do 100 wagonów miesięcznie. O ogromie wysiłku pracowników świadczy dźwignięcie i wyprostowanie 800 ton konstrukcji hali wagonowej, wykonanie blisko 200 tys. metrów kwadratowych dachu i 440 metrów sześciennych ścian murowanych oraz sporządzenie w warsztatach 43.000 kg narzędzi na użytek własny i całej dyrekcji.

Budowa mostu obwodowego pod Krakowem

Budowa mostu obwodowego przez Wisłę postępuje naprzód, most ten będzie miał wielkie znaczenie dla odciążenia stacji krakowskiej. Po ukończeniu mostu, co nastąpi jeszcze w b. r. tora na starym moście kolejowym w Krakowie zostaną przekute na normalną szerokość i pociągi z Warszawy będą miały jak dawniej przez Kraków i Kraków — Płaszów połączenie z Zakopanym i Nowym Sączem. Koszt odbudowy mostu wyniesie około 15 milj. zł.



Elektryfikacja województwa krakowskiego

W związku z akcją elektryfikacji woj. krakowskiego Zjednoczenie Energetyczne okręgu krakowskiego przystąpiło do budowy szeregu linii wysokiego napięcia. Poza tym ukończono budowę linii Mościce-Bolechwała, zasilającej prądem osiedla i miasta na linii Rzeszów — Przemyśl oraz będącej połączeniem rezerwowym pomiędzy Siałową Wołą i Rożnowem. Budowę nowej linii wykonano kosztem blisko 11 milionów zł. Prace nad budową tej linii wymagały specjalnych wkładów, ponieważ 40 kilometrów odcinek jej prowadzący przez dawny pas przyfrontowy znajdował się w terenie zaminowanym.

Budowa nowej 47-kilometrowej linii wysokiego napięcia, prowadzącej w Rożnowa do Glinika Mariampolskiego jest na ukończeniu. Linie 30 kv z Mościc do Rzeszowa ukończono na odcinku 20 km. Rozpoczęto prace na ostatnim odcinku tej linii, tj. Skrzyszów — Pilzno — Podbrodzie.

Wielkie transporty paczek

AMERYKANSKICH NADESZŁY DO GDYNI

Do Gdyni nadeszły w ostatnich dniach następujące transporty poczty zamorskiej ze Stanów Zjednoczonych: na statku amerykańskim S/S „Mormacwavi” około 16 tysięcy worków paczkowych i 27 worków poczty listowej; na kanadyjskim statku S/S „Tantara” około 18 tysięcy worków paczkowych i 122 worków poczty listowej. Wartość worków paczkowych stanowią paczki prywatne, wysłane przez Polonię amerykańską do krewnych i przyjaciół w Polsce. Zarząd pocztowy poczynił wszelkie starania, aby wylądowanie tych transportów ze statków nastąpiło jak najszybciej i dalsza ich ekspedycja do poszczególnych urzędów pocztowo-celnych nastąpiła możliwie w najkrótszym czasie.

Dalsze prace prowadzone są na liniach Bochnia — Wiśnicz, Bochnia — Gdów — Myślenice — Kałwaria, Rzeszów — Przemyśl — Rożnow — Rabka oraz Nowy Targ — Jabłonka. Roboty te ukończone zostaną w końcu b. roku i na początku 1947 r. Oprócz budowy linii wysokiego napięcia, ZEOK przeprowadza również budowę szeregu stacji i podstacji transformatorowych. W chwili obecnej znajduje się w budowie 26 stacji transformatorowych 30/08 kv oraz 6/04 kv w powiatach brzeskim, nowosądeckim, rzeszowskim, tarnobrzesckim, dąbrowskim i mieleckim.



ELEKTRYCZNOŚĆ ZAWI TAŁA POD STRZECHY

GOSPODARKA ROLNA

SIEW JESIENNY NA OPOLSZCZYZNIE

Na terenie całego Śląska Opolskiego prowadzone są energiczne prace przygotowawcze do jesiennej akcji siewnej. W poszczególnych powiatach oraz gminach powstały specjalne komitety akcji siewnej. W pierwszym rzędzie dostarczono do poszczególnych gmin dostateczną ilość sztucznych nawozów, których cena została wybitnie obniżona. Jednocześnie wybitnie obniżono opłaty za wypożyczenie traktorów. Poza tym rolnikom dostarczono zboża na specjalnie dogodnych warunkach kredytowych.

ZAOPATRZENIE WSI W NAWOZY

Plan zaopatrzenia wsi w nawozy sztuczne przewidywał dostawę 120.000 ton nawozów w ciągu półtora miesiąca. Zachodziły wątpliwości czy przemysł nasz podola tej zwiększonej produkcji i czy aparat dystrybucyjny zdolny jest odebrać tak wielkie ilości. Dzięki wzmocnionej pracy załóg fabrycznych i organów kierowniczych, plan ten nie tylko został wykonany, lecz nawet przekroczony.

Do dnia 20 września b. r. planowano wysyłkę 120.000 ton, podczas gdy już w dniu 15 września br. ogólna suma wysłanych z fabryki nawozów wyniosła 125.000

ton, czyli, że plan przekroczony został o około 4%. Niezależnie od wykonania planu dalsze transporty wysyłane zostaną nadal, gdyż, jak donoszą placówki terenowe, chłopcy pragną korzystać z nawozów sztucznych jeszcze w pierwszej połowie października, w czasie orki przed zasiewami pszenicy ozimej.

HODOWLA KONI W WOJ. KRAKOWSKIM

Ilość zarejestrowanych klaczy hodowlanych w województwie krakowskim osiągnęła w bieżącym roku stan z 1944 r., wyrównane tym samym zostały straty poniesione przez hodowców koni w ostatniej fazie wojny. Województwo posiada 1838 klaczy zarodowych i 270 ogierów licencjonowanych (bez stadnin państwowych). Obecnie przeprowadza się licencję ogierów i opis źrebiąt. Hodowcy ogierów otrzymają 18 nagród po 5 tys. zł. i 20 nagród po 3 tys. zł. Za klacze i źrebięta rozdzieli się między hodowców 100 nagród po 2 i 1 tys. zł. Materiał stojący do licencji określa się jako bardzo dobry.

Państwowe Zakłady Inżynierii w Ursusie

Wchodzące w skład Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego, Państwowe Zakłady Inżynierii w Ursusie w ostatnich miesiącach wzmogły znacznie swoją produkcję.

W chwili objęcia fabryka była prawie całkowicie zniszczona. Na tysiąc istniejących przed wojną obrabiarek pozostało zaledwie 20.

Po wyrewindykowaniu części maszyn odremontowaniu znacznej ich ilości i uruchomieniu w nowoobudowanej hali, pracuje obecnie 180 obrabiarek, a w niedługim

czasie przewidzane jest znaczne zwiększenie ich ilości.

Fabryka prowadzi remont samochodów oraz produkuje części parowozowe dla kolejnictwa.

Przystąpiono poza tym do produkcji części zamiennych do traktorów Lanz - bulldog, w związku z czym projektuje się nastawienie całej produkcji P. Z. Inż. na ciągniki. Pierwsza seria traktorów Lanzbuldog wypuszczona zostanie już w lipcu 47 r. przyczym produkcja przeciętna wynosić będzie od 50 do 75 sztuk miesięcznie.

Przed rokiem wartość produkcji miesięcznej P. Z. Inż. wynosiła zaledwie 35.000 zł przedwojennych, obecnie dochodzi do 150.000 zł przedwojennych.

ELEKTROWNIA PRUSZKOWSKA

Elektrownia pruszkowska, zasilająca energią elektryczną, oprócz samego Pruszkowa, Zyrardów, Grodzisk, Jaktorów, Synkowin, Jeziorne, Mirków, Łazy, Tarczyn i Grójec, a przy współpracy z warszawską Elektrownią Okęcie, Ursus i Boernerowo — była przez Niemców całkowicie zniszczona. Przed wojną zainstalowana moc 3 turboszpółów Elektrowni Okr. Warszawskiego wynosiła 30.000 KW, obecnie po odbudowaniu 1-go turbogeneratory wynosi 8.000 KW. W odbudowie znajdują się: turbogenerator o mocy 5.000 KW i jeden turboszpół o mocy 15.000 KW. W ciągu ostatnich 3 miesięcy produkcja prądu Elektrowni w Pruszkowie dochodziła do 2.500.000 kwh.

W związku z odbudową linii wysokiego napięcia Rożnow—Warszawa oraz podstacji, znajdującej się w Ursusie — w okresie zimowym, przewidziana jest współpraca Elektrowni Pruszkowskiej i Warszawskiej z Elektrownią wodną w Rożnowie. Przesyłane będzie przez rożnowską elektrownię do datkowych 15.000 KW.

FABRYKA PENICYLINY PRZYBYWA DO POLSKI

W najbliższych dniach zostanie zaokrętowana z Kanady fabryka penicyliny przeznaczone dla Polski, która znajdzie swoją siedzibę w Krakowie. Wartość fabryki wynosi 500.000 dolarów. Przewidziana produkcja wyniesie 600.000 ampułek rocznie. Przed paru dniami przybyły do Polski dokładne plany fabryki, które pozwolą rozpocząć wstępne prace przygotowawcze do montażu. Według przewidywań Państwowego Zakładu Higieny, normalną produkcję będzie można rozpocząć w marcu przyszłego roku.

Oto wycinek z naszej pracy — kilka z setek innych osiągnąć kraju w ostatnim czasie.

Kiedy Ty — Rodaku na przymusowej emigracji — staniesz do dzieła wspólnej odbudowy?

Kraj Cię wzywa!

ŁÓDŹ - MIASTO.

Przyjechałem tu po prostu, aby obejrzeć i zaobserwować zaszły od czasów przedwojennych zmiany. Jest to pierwsza moja podróż przedsięwzięta bez koniecznej potrzeby, w której względy turystyczne górują nad względami innej natury.

Polskie koleje państwowe, które przeżywały poważny kryzys w roku ubiegłym, kiedy transport groził załamaniem, a w pierwszym półroczu roku bieżącego wciąż walczyły z dużymi trudnościami, obecnie pracują już prawie zupełnie normalnie. Zwiększona ilość pociągów coraz łatwiej mieści podróżujących. Skończyły się już jazdy na dachach, buforach, stopniach itp. Obecnie niezadowolenie pasażera wywołuje brak w wagonie siedzącego miejsca, kiedy przed rokiem uś

Tu znajduje się Centrala Państwowego Urzędu Repatriacyjnego — urzędu, który w naszej rzeczywistości powojennej spełniał i spełnia nadal jedną z najbardziej zasadniczych ról. Jego zadaniem było regulować tę olbrzymią wędrówkę polskiego narodu, organizować transporty i pomoc dla przesiedleńców i repatriantów, czuwać nad prawidłowością przebiegu akcji i przeprowadzać konieczne korekty. Tu pomieścił swoje centralne biura Związek Gospodarczy Spółdzielni „Społem”, odgrywający obecnie w życiu gospodarczym naszego kraju kolosalną rolę, bez porównania większą niż przed wojną.

Tu znajduje się również centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, jednej z głównych gałęzi polskiego przemysłu.

niejących cenach wolnorynkowych (kg chleba 12—15 zł, mała bułeczka pszena-kaizerka — 3 zł, kg słoniny 280—290 zł, kg masła 400—440 zł), dają mu konieczne minimum egzystencji. Tym bardziej, że dużą część otrzymują robotnicy na przydziały kartkowe i deputatowe po cenach reglamentowanych (kg chleba 2 zł, tłuszcz 13 zł itd.).

Zarobki robotnicze zresztą, w miarę wzrostu produkcji przemysłowej również systematycznie wzrastają. Proces ten daje gwarancję poprawy bytu pracującej ludności.

Wraz z upaństwowieniem większego przemysłu, znikła podstawa ostrych walk społecznych, toczonych zawsze między robotnikiem i fabrykantem. Obecnie między Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego a Zarządem Związków Zawodowych tego przemysłu nie ma większych tarć, — istnieje obopólne zrozumienie i wspólny cel. Tym wspólnym celem jest zwiększenie produkcji. Związek Zawodowy rozumie, że podwyżka płac musi być umiarkowana i proporcjonalna do wzrostu produkcji. Centralny Zarząd zaś orientuje się, że poprawa bytu robotnika jest zasadniczym celem państwa i stara się ten cel w miarę możliwości realizować.

W wielu wypadkach dyrektorami łódzkich zakładów przemysłowych mianowani są ludzie ze sfer robotniczych, często dawni działacze robotniczy. Największe zakłady włókiennicze Łodzi, jak „Scheiblera i Grohmana“, „Poznańskiego“, „Widzewska Manufaktura“, mają takich właśnie dyrektorów. Na terenie zakładu więc, pomiędzy dyrekcją a Radą Zakładową nie może być większych tarć, wręcz przeciwnie istnieje dość ścisła współpraca. Dobro wspólnego warsztatu pracy i wzgląd na interes produkcji jest tu dla obydwu czynników sprawdzianem należytego postępowania.

W Łodzi brak mieszkań. Mimo bowiem, że miasto liczy obecnie o 150.000 ludności mniej niż przed wojną, to jednak w mieście jest ciasno. Powodem tej ciasnoty jest: 1) zburzenie przez Niemców części miasta, w której mieściło się ghetto, 2) pomieszczenie w Łodzi dużej ilości urzędów centralnych i instytucji społecznych i kulturalnych, 3) zorganizowanie dużej ilości nowych zakładów naukowych wyższych i średnich.

ZYCIE KULTURALNE

Na tle ogólnej zmiany stosunków gospodarczo-społecznych w Łodzi powojennej zakwitło bujnie życie kulturalne.

Wiejskiego, na W. S. H. (Wszystkie te wyższe szkoły powstały w Łodzi dopiero po wojnie), w liceach, gimnazjach i bardzo licznych obecnie szkołach zawodowych, szkołach specjalnych, kursach do-kształcających, które są prowadzone przy szkołach, Związkach Zawodowych, zrzeszeniach przemysłowych, organizacjach i fabrykach.

Nowe warunki pracy, wymagające dużego przygotowania fachowego, a zmienne warunki społeczne zmuszają robotnika i inteligenta do odpowiedniego przygotowania się do swojej nowej społecznej roli.

Jeżeli chodzi o normalne nauczanie, to tu życie gospodarcze i rozwinięty przemysł dyktuje potrzebę licznych szkół zawodowych. Wśród nich najpoważniejszą grupę stanowią szkoły przemysłowo-techniczne. Należą tu: gimnazja i licea mechaniczne, elektryczne, tkackie, przędzalnicze, farbiarskie, budowlane, miernicze, fotograficzne, techniki dentystyczne, drogistowskie, krawieckie, bieliźniarskie, jubilerskie (bodajże jedyne w Polsce), dziewarskie (trykotarskie), galanterii skórzanaj, haftarsko-koronarskie i modniarskie.

Ciekawy typ szkół stanowią gimnazja i licea gospodarcze, przygotowujące specjalnie do pracy w gospodarstwach zbiorowych (wczasy, stołówki, bursy, hotele). Szkół tego typu na terenie kuratorium Łódzkiego jest 8, w tym 2 licea.

Na terenie miasta znajduje się kilkadziesiąt szkół dokształcających zawodowo. Szkoły te czynne są 3 dni w tygodniu. Uczeń uczęszczający do takiej szkoły otrzymuje w swoim zakładzie pracy, normalne wynagrodzenie miesięczne, choć pracuje tylko 3 dni w tygodniu. Liczne kursy wieczorowe dla młodzieży pracującej prowadzi Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy.

Niektóre Zrzeszenia przemysłowe i zakłady pracy prowadzą własne szkoły i kursy (np. Szkoła Piwowarska, Szkoła Przemysłu Mięsnego itp.).

Najpoważniejszą szkołą tego typu jest Technikum, otwarte w roku bieżącym przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego. Do Technikum ma prawo wstąpić każdy robotnik, pracujący w przemyśle włókienniczym, który ma pewne wykształcenie ogólne i 5 lat pracy zawodowej. Na pierwszy kurs Technikum przyjęto 140 słuchaczy. Kurs trwa 2 lata. W czasie kursu słuchacz otrzymuje normalne wynagrodzenie ze swego zakładu pracy, po ukończeniu szkoły otrzymuje się dyplom technika.

Ministerstwo Kultury i Sztuki powo-



TU SIĘ PRODUKUJE TKANINY

lenia ukazywał się na twarzy każdego podróżnika, któremu udało się wtłoczyć do wypchanego po brzegi wnętrza wagonu.

Pociągi pośpieszne łączą wszystkie większe miasta Polski centralnej i Ziemi Odzyskanych z Warszawą. Akcja usprawnienia ruchu kolejowego osiągnęła całkowicie swój cel. Obecnie już pociąg spóźniający się jest rzadkością. Punktualność ruchu polskich kolei została całkowicie przywrócona.

Podróż koleją przestała być ciężkim przeżyciem i można już myśleć o organizacji turystyki. Na odbudowanym częściowo głównym dworcu warszawskim (dawny dworzec towarowy) jestem na 15 minut przed odejściem pociągu do Łodzi. Za pięć minut mam bilet i wsiadam do pociągu, w którym w chwili odejścia zajęte są wszystkie miejsca siedzące.

W przedziale pasażerowie czytają gazety podające dziś dokładne sprawozdanie z obrad K. R. N. Już wnet rozwija się ożywiona dyskusja: wśród podróżnych, są członkowie różnych partii politycznych, są bezpartyjni — jedni krytykują, — inni tłumaczą... ale w jednym wszyscy się zgadzają: trzeba jedności, by odbudować nasz kraj.

STOŁECZNE ASPIRACJE ŁODZI

Równy po trzy i pół godzinnej podróży wita nas oczami jarzących się światła Łódź.

Łódź to po Warszawie największe obecnie w Polsce miasto. To miasto konkurujące z Warszawą nie tylko pod względem ilości mieszkańców, ale i pewnych stołecznych pretensji.

Łódź liczy obecnie 530 tys. mieszkańców i gości u siebie cały szereg centralnych urzędów państwowych. Nad Warszawą ma Łódź tę przewagę, że zniszczenia wojenne dotknęły ją w niewielkim stopniu i że jej obecne położenie w Polsce jest bardziej centralne niż położenie Warszawy.

Zaraz po odzyskaniu niepodległości państwowej Łódź stała się centrum pracy dla tych wszystkich urzędów, instytucji i związków, które nie mogły znaleźć dla siebie odpowiedniego lokum w Warszawie.

Fakt ten sprawia, że Łódź, choć w swej konkurencji z Warszawą sprawę przegrała, w żadnym wypadku nie jest jednak miastem prowincjonalnym. Wciąż jeszcze jest cały szereg spraw i zagadnień w skali państwowej, które lepiej widać z Łodzi niż ze stołecznej Warszawy.

W Łodzi mieście się Najwyższy Sąd Specjalny, a przedsiębiorstwo państwowe „Film Polski“ tu kręci pierwsze swoje filmy („Zakazane Piosenki“ już wkrótce ukażą się na polskich ekranach. W przygotowaniu jest film p. t. „Od 9 do 11“).

ŁÓDŹ DZISIEJSZA

Ulice Łodzi roją się od przechodniów i pojazdów. Pod względem ruchu ulicznego nie ustępuje Warszawie. Gęsto kursujące tramwaje po brzegi wypełnione ludźmi. Miasto ma 18 linii tramwajowych, które łączą go z przedmieściami i pobliskimi miasteczkami. Pabianice, Zgierz, Konstantynów, Ozorków, Tuszyn, Aleksandrowo i Lutomiernik połączone liniami tramwajów elektrycznych z Łodzią tworzą razem jeden wielki kompleks przemysłowy.

Łódź obecna oglądana okiem turysty niewiele się różni od Łodzi przedwojennej. Ten sam las kominów, ta sama wielkość zakładów i fabryk, ten sam charakter miasta. Więcej uczącej się młodzieży i znacznie więcej urzędów.

Nie widać w śródmieściu żadnych zniszczeń wojennych. Zniszczenie dotknęło tylko dzielnicę Bałuty, gdzie Niemcy urządzili ghetto.

RÓŻNICE ISTOTNE

A jednak Łódź obecna, to nie ta Łódź z przedostatniej wojny. Różnice są bardzo istotne, choć na pierwszy rzut oka niedostrzegalne. Dotyczą one bowiem trudno dostrzegalnej dziedziny stosunków między ludźmi, dotyczą zmian w strukturze gospodarczej i społecznej.

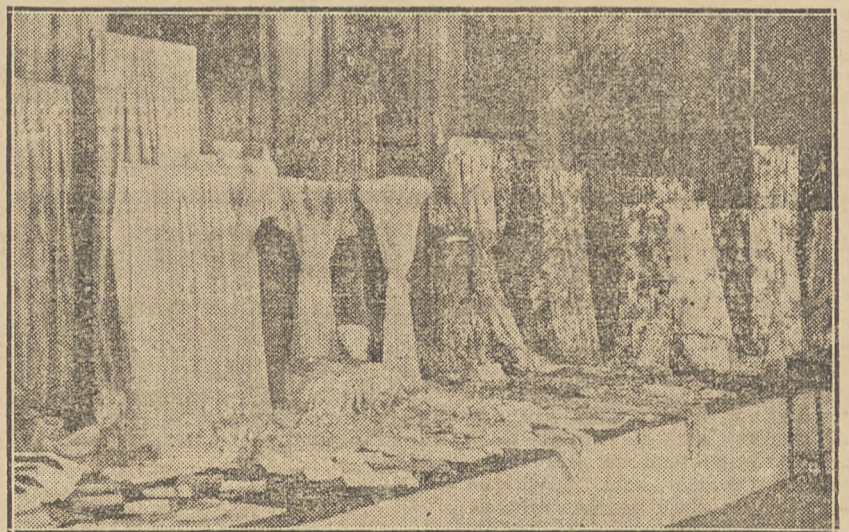
Przed wojną Łódź była miastem społecznych kontrastów, gdzie obok Lewiatanów polskiego przemysłu i multimilionerów gnieździła się najokropniejsza nędza. Typowa nędza wielkokapitalistycznych środowisk — lumpenproletariat.

Dziś zniknęły oba te marginesy społecznego życia, przez wprowadzenie zasadniczych zmian ustroju społeczno-gospodarczego.

Olbrzymie zapotrzebowanie na człowieka pracy wciągnęło do procesu produkcji cały nadmiar ludzi, pozostający przed wojną na marginesie życia społecznego.

Nie ma obecnie w Łodzi ludzi niepotrzebnych — nie ma ludzi głodnych.

Zarobki robotnika fabrycznego, wahaające się w granicach 5—8.000 zł, choć nie mogą jeszcze być podstawą jego odpowiedniej stopy życiowej, to jednak przy ist-



TU SIĘ SPRZEDAJE (FRAGMENT JEDNEGO Z WIELKICH DOMÓW TOWAROWYCH W ŁOZI)

Łódź ma równą Warszawie ilość teatrów, a kilkakrotnie większą ilość kin. Teatry Łódzkie, prowadzone są przez tak znanych teatrologów jak: Leon Szyller i Aleksander Zelwerowicz. Istnieją w Łodzi 3 instytucje wydawnicze: „Czytelnik“, „Książka“ i „Wiedza“. Wychodzi tu 4 pisma codzienne i 5 tygodników. Żywa działalność przejawia Związek Literatów i Związek Plastyków.

NAUKA

Robotnicza Łódź się uczy. Uczy się na różnych szczeblach w różnych dziedzinach i w rozmaity sposób. Uczy się na nowo-powstałym uniwersytecie, na politechnice, w Wyższej Szkole Gospodarstwa

łało na terenie Łodzi 2 szkoły: Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych i Szkołę Przemysłu Artystycznego z działami: ślusarskim, kowalskim, ceramicznym i rysowniczym.

Na szczególną uwagę zasługuje istniejąca w Łodzi Wyższa Szkoła Teatralna, prowadzona przez Leona Szyllera, Aleksandra Zelwerowicza i Eogdana Korzeniowskiego. Szkoła ta posiada następujące wydziały: dramatyczny, reżyserski, aktorski i instruktorski.

Ponadto Janina Mieczyska prowadzi tu szkołę rytmiki i tańca.

Jak widzimy z powyższego wyczerpanego Łódź powojenna uczy się bardzo intensywnie i bardzo wszechstronnie.

-PRACY I NAUKI

Imponujący rozwój przemysłu włókienniczego

Przemysł włókienniczy mimo kolosalnych strat, jakie poniósł w okresie okupacji (straty te obliczane są bez strat w budynkach farbycznych na sumę ponad 689 milionów zł wartości przedwojennej) szybko dzwignął się z upadku, a jego osiągnięcia obecne są imponujące.

Przemysł ten jest największym w Polsce przemysłem przetwórczym, jego zaś największym ośrodkiem jest Łódź. Tu więc słusznie usadowił się Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego powołany do życia na początku roku 1945-go.

Centralnemu Zarządowi podlega 7 dyrekcji branżowych, dyrekcjom zaś podporządkowane są Zjednoczenia branżowe, kierujące pracą poszczególnych fabryk.

Centralny Zarząd koordynuje pracę poszczególnych Zjednoczeń, kontroluje przy dział surowców, przestrzega wykonania planu i stosowania przepisów socjalnych. Aby zorientować się co do wzrostu produkcji włókienniczej, należy porównać jej wartość według cen urzędowych, w różnych odstępach czasu.

Pierwsze półrocze roku 1945 — wartość produkcji — 475 milion. zł.
drugie półrocze roku 1945 — wartość produkcji — 3.669 milion. zł.
pierwsze półrocze 1946 r. — wartość produkcji — 7.945 milion. zł.

Wzrostowi ogólnej wartości produkcji towarzyszy również wzrost wartości produkcji, przypadającej na jednego robotnika.

W I-szym półroczu 1945 roku — wynosi ona 5.731 zł. miesięcznie
w II-gim półroczu 1945 roku — wynosi ona — 28.848 zł. miesięcznie
w I-szym półroczu 1946 roku — wynosi ona — 39.997 zł. miesięcznie.

Wzrasta również stan zatrudnienia w tym przemyśle.

w kwietniu roku 1945 zatrudnionych — 62.029 osób
w sierpniu roku 1945 zatrudnionych — 107.286 osób.
w grudniu roku 1945 zatrudnionych — 128.975 osób.

W tym samym czasie na Ziemiach Odzyskanych pracuje już w przemyśle włókienniczym 27.990 osób. W marcu 1946 roku razem na Ziemiach Odzyskanych i w Polsce Centralnej pracuje już ponad 178 tysięcy osób, a na dzień 1-go lipca liczba ta dochodzi do 200-tu tysięcy.

Jak wynika z wyżej przytoczonych danych, miesięczna chłonność zatrudnienia w przemyśle włókienniczym wynosi 6 do 7-miu tysięcy osób, a ciągły i systematyczny wzrost zatrudnienia świadczy o tym, że ta gałąź przemysłu nie osiągnęła jeszcze swych szczytowych możliwości.

Akcją rozprowadzania gotowych wyrobów po kraju zajmuje się Centrala Tekstylna. Posiadała ona w końcu pierwszego półrocza roku bież. 58 hurtowni, rozsiągniętych po całym kraju. Jej obrót wynosi

cy w drugim półroczu 722 miliony zł, wzrósł w pierwszym półroczu roku 1946 prawie do trzech miliardów złotych.

Jak wynika z powyższego, na rynek krajowy trafia coraz większa ilość towarów. Obecnie w ramach akcji „Przemysł dla wsi” — rolnicy mają otrzymać wyrobów tekstylnych na sumę — 7.420 milionów złotych.

Na tę sumę ogromną złożą się:
1) 2.150 tysięcy metrów wełny,
2) 13.560 tysięcy mtr wyrobów bawełnianych,
3) 1 milion sztuk różnych wyrobów trykotarskich,
4) 2.345 tysięcy sztuk różnych wyrobów przemysłu konfekcyjnego,
5) 1 milion metrów tkanin lycowych,
6) 485 tysięcy mtr jedwabiu itp.

Akcja rozprowadzania wymienionych towarów włókienniczych już się rozpoczęła. Wiesz już otrzymała towarów włókienniczych na przeszło miliard złotych. Cały przeznaczony kontyngent towarów ma być rozprowadzony do końca roku bieżącego.

W przemyśle włókienniczym od roku już trwa akcja popierania wynalazczości. W zakładach pracy zorganizowane zostały t. zw. „skrzynki pomysłów”. W wyniku tej akcji. Biuro Konstrukcyjne przy Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych przystąpiło do skonstruowania zamrażarek, do oczyszczania wełny, oraz nowoczesnych drukarek do tkanin. Pomysł konstrukcyjne tych maszyn zostały opracowane przez polskich techników. Według fachowej opinii nowo skonstruowane maszyny będą miały wielkie znaczenie dla rozwoju przemysłu wełnianego oraz tkackiego.

WŁOKNIARZE

Przemysł Łodzi cechuje duża różnorodność. Największą jednak potęgą robotniczego środowiska łódzkiego są włókniarze — jak pospolicie nazywa się robotników przemysłu włókienniczego.

Przemysł ten liczy ponad 400 zakładów. Największe z nich to: dawna firma „Scheibler i Grohman” — obecnie Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 1, zatrudniające 6.969 osób, „Poznański” — obecnie Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 2, zatrudniające 5.288 osób, dawna firma „Gayer”, zatrudniająca ponad 4 tysiące osób, „Widzewska Manufaktura” itd.

Wszyscy robotnicy łódzkich zakładów włókienniczych, zrzeszeni są w Związku Zawodowym Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego. Łódzki oddział tego związku liczy 56.584 członków. Jeśli zważymy, że każdy z robotników ma na utrzymaniu jeszcze jakąś rodzinę, to wów czas dopiero uwypukli się potęgą łódzkich włóknarzy, którzy razem z rodzinami liczą co najmniej piątą część ludności miasta. Jest to najbardziej zwarta, najbardziej jednolita i najpotężniejsza grupa mieszkańców Łodzi.

JAK ZARABIA, JAK ŻYJE I JAK MIESZKA ŁÓDZKI WŁOKNIARZ?

Aby dowiedzieć się o tym, odwiedzam przewodniczącego łódzkiego oddziału Zw. Zawod. Rob. Przem. Włók., ob. Jałowickiego Stanisława.

Jałowicki jest dawnym robotnikiem zakładów włókienniczych. Przed wojną, pracował w „Widzewskiej Manufakturze” i

Komisja Mieszkaniowa, a na dalszą metę, problem mieszkań robotniczych stara się miasto rozwiązać przez odbudowę zniszczonej dzielnicy Bałuty.

Największą troską Zw. Zawod. jest poprawa bytu robotnika Przemysłu Włókienniczego. Zarząd Związku rozumie, że dążyć nie za wszelką cenę do podwyżki płac robotniczych, może się okazać polityką krótkowzroczną. Może bowiem wywołać zjawisko inflacji, które odwróci się przeciwko samemu robotnikowi. Pewien sposób poprawy widzi Zarząd Zw. w podniesieniu stawki płac za godzinę i przesunięciu punktu ciężkości zarobków z premii na wynagrodzenie zasadnicze. Został opracowany już system podwyżki stawek z 3 złotych 40-tu groszy — 10-ciu zł. na 8 — 20 zł. Ogólne wynagrodzenie robotnika zmieni się stosunkowo niewiele, ale nabierze cech stałości.

Po za sytuacją ekonomiczną, przedmiotem troski kierownictwa Zw. Zaw. jest bezpieczeństwo i higiena pracy. Związek stara się to osiągnąć przez podniesienie ogólnej kultury i oświaty robotników.

Żywą działalność rozwija sekcja kulturalno - oświatowa Związku, która prowadzi świetlice robotnicze, organizuje różne imprezy kulturalne i akcje oświatowe.

Sekcja Wczasów Robotniczych może się poszczycić również niezłym wynikiem swej akcji. W ciągu kończącego się sezonu letniego ponad 10 tysięcy członków związku, korzystało z urlopow, spędzając je w uzdrowiskach i stacjach klimatycznych m. in. w Dusznikach, Jeleniej Górze, Juracie, w Spale itp.

Zarząd Główny Związku wydaje specjalne rozporządzenie, p. t. „Życie Włókiennicze”.

ROZMOWY Z REPATRIANTAMI

W jednym z pokoi Rady Zakładowej spotykam członka Straży Ogniowej miejscowych Zakładów. Proszę o krótką rozmowę. Nie odmawia.

Nazywa się Czernik Stanisław. Pracuje w tutejszej Straży od stycznia bieżącego roku. Do pracy przystąpił zaraz po powrocie z Niemiec — z angielskiej strefy okupacyjnej. Był w obozie koło Hamburga. Tam się ożenił. Wrócił z żoną w grudniu ub. roku. Obecnie mają już małe dziecko. Zona nie pracuje. Jego pensja wynosi 4.200 zł. Po za pensją otrzymuje on, jak każdy robotnik, obiady. Zakład zaopatruje go w o dzież.

Jego przydziały kartkowe jako pracującego są następujące: 10 kg. chleba, pół kg. cukru, dwa kilogramy mąki pszennej, 1 kg. konserw, 70 dkg. tłuszczu, 30 dkg. sera, 2 dkg. herbaty.

Na żonę i dziecko otrzymuje: 8 kg. chleba, 75 dkg. cukru 4 kg. mąki, 1 kg. tłuszczu, 6 puszek konserw, 10 puszek mleka skondensowanego i inne drobniaki.

Trochę trudno z tego żyć, ale jakoś daje sobie radę.

Chodzi dostatnio i czysto ubrany i dobrze wygląda.

—o—

W robotniczym gronie zwraca uwagę i na postać. Śmiała twarz żołnierza, dobrze odprasowany uniform angielski i świeżo trzewiki.

Nawiązuję z nim rozmowę.

Przed miesiącem wrócił do Polski, był żołnierzem drugiego Korpusu. Nazywa się Lisiecki Edward. Brał udział w kampanii włoskiej. Ranny pod San Benedicto, leżał w szpitalu w Szkocji. Zapisał się na wyjazd do Polski 8-go maja b. r., czekał na transport do 4 sierpnia b. r. Wreszcie udało mu się wrócić do kraju. Inną siedzą w obozach i czekają na powrót do Polski jeszcze dłużej od niego. W trzech angielskich obozach specjalnych, stworzonych dla polskich żołnierzy, pragnących wracać do kraju, siedzi w tej chwili około 9.000 ludzi. W obozach tych panuje formalny głód. Dzienna porcja chleba wynosi poniżej 200 gramów.

Lisiecki opowiada o pracy żołnierzy polskich w Anglii.

Za pracę mieli otrzymywać po 10 szylingów dziennie. Z tego polscy kierownicy brygad (oficerowie) wypłacali tylko półtora szylinga, a resztę potracali na t. zw. cele społeczne.

„Wiedzieliśmy co to są za cele”.

Żołnierze często za hardziej czynną postawę wobec kierowników takich brygad byli aresztowani.

„Przed odjazdem zgłosiłem się do kapłana — opowiada mój rozmówca — po nowe buty, bo tam w kraju pewnie trudno nabyć. A tu przez tyle lat chyba zarobłem”.

(Dokończenie ze str. 10-iej)



ŁÓDZ W DNIU ŚWIĘTA POLEGŁYCH

Przewodnik Repatrianta w Łodzi

Punkt informacyjno-opiekuńczy P.U.R.-u — obok dworca „Łódź Fabryczna”

Punkt opiekuńczy P.C.K. — obok dworca „Łódź Fabryczna”.

Centrala Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, ul. Piotrkowska 29.

Biurowisko poszukiwania rodzin przy centrali P.U.R., ul. Piotrkowska 36.

Łódzki Urząd Wojewódzki, ul. Ogrodowa 15, centrala tel. 2-54-50, sekretariat tel. 1-74-72.

Zarząd Miejski m. Łodzi — ul. Piotrkowska 104, centrala tel. 2-20-40, sekretariat tel. 1-13-36.

Kuratorium Łódzkiego Okręgu Szkolnego, ul. Stefana Jaracza Nr 11, tel. 1-86-16.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, ul. Strzelecka 2, tel. sekretarza 1-11-74, tel. przewodniczącego 2-79-33.

Urząd Zatrudnienia — ul. Strzelców Kaniowskich 58.

„Czytelnik” — ul. Piotrkowska 96, tel. 1-23-33.

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Spolem”, ul. Zawadzka 1, tel. 1-10-57.

Związek Rewizyjny R. P. — ul. Południowa 20, tel. 2-04-13.

Samopomoc Chłopska — Zarząd Wojewódzki, ul. Narutowicza 59.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska 51.

Gimnazja dla repatriantów (pewne ułatwienia programowe i przyjęcia w ciągu całego roku):

a) Gimnazjum Męskie, Nr 15, ul. Zeromskiego 10,

b) Gimnazjum Żeńskie, Nr 6, ul. Piotrkowska 181/3,

c) Gimnazjum Popołudniowe, Nr 19, (dla opóźnionych wiekiem), ul. Pomorska 105.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE

W ŁÓDZI

Szkolnictwo powszechne mimo dużych trudności potrafiło objąć na terenie miasta całą młodzież w wieku szkolnym. Ale już na terenie województwa duża ilość dzieci pozostaje poza szkołą z braku sił nauczycielskich. W roku ubiegłym 134 szkoły były nieczynne, 40.000 dzieci pozostało nieobjętych powszechnym nauczaniem. W bieżącym roku szkolnym jest nieco lepiej, ale brak nauczycieli odczuwa się nadal. Kuratorium łódzkie zatrudnia w tej chwili ponad 6 tys. nauczycieli, a mogłoby zatrudnić jeszcze 1800. W związku z tym każdy nauczyciel-repatriant zgłaszający się do pracy jest przyjmowany jako cenny nabytek — jako pomoc w pokonywaniu trudności.

Na pozostających na obczyźnie nauczycieli czekają w kraju nieuruchomione szkoły i nie mogąca się uczyć młodzież.

w f-mie „Bühle”. Od niego dowiaduję się, jak żyje włóknarz i jak pracuje związek. Zarobki miesięczne przeciętnej prządki w fabryce wynoszą od 5 do 6 tysięcy złotych. Tkacz zarabia od 6 do 8 tysięcy złotych. W czasie pracy robotnik otrzymuje raz dziennie posiłek (obiad), złożony najczęściej z zupy i chleba. Niektóre zakłady wydają obiady złożone z 2 dań. Ilość dań zresztą uwarunkowana często nie tyle brakiem produktów żywnościowych, ile niedostatkiem naczyń przy zakładzie fabrycznym. Poza tym robotnik otrzymuje przydziały kartkowe z aprowizacji miejskiej. Przydziały kartkowe są dla robotników przemysłowych realizowane w stu procentach. Jeśli z przyjętych na siebie zobowiązań aprowizacyjnych miasto nie może się wywiązać, wówczas brakujące produkty dostarcza Centralny Zarząd odpo-wiedniej branży przemysłowej.

Sytuacja mieszkaniowa robotników jest dość ciężka, na skutek ogólnego braku mieszkań w mieście. Pod tym względem, sytuacja raczej się pogarsza, bowiem remonty i budownictwo mieszkaniowe nie mogą nadążyć za ciągłym wzrostem ilości mieszkańców. Wzrost ten jest stały i wynosi około 4 tysięcy osób miesięcznie, a uwarunkowany jest wznrastającym zapotrzebowaniem przemysłu na siłę roboczą.

Również łódzki Urząd Zatrudnienia wskazuje na ciągle i nie słabnące zapotrzebowanie różnych rodzajów przemysłu na siły fachowe.

Nad poprawą sytuacji mieszkaniowej robotników pracuje obecnie Nadzwyczajna

Polacy w Niemczech dla kraju

Myliliby się ten, kłoby sądził, że wszyscy Polacy w Niemczech żyjący w obozach D. P. nie myślą o Polsce, o powrocie do Niej, że zapomnieli o swych rodzinach i o tym wszystkim co ich łączy z krajem.

Tak nie jest. Jest dużo obozów polskich, których nie stoczył robak propagandy londyńskiej. Są Polacy, którzy rozumieją, że powrót do kraju jest obowiązkiem każdego, kto trzeźwo myśli i patrzy na rzeczywistość. Nie przestrasza ich ciężka sytuacja kraju, rozumieją ją i chcą mu pomóc w jakikolwiek bądź sposób. Dowodem tego są liczne ofiary w postaci pieniężnej, przesłane przez naszych rodaków na odbudowę Warszawy radiodiodoborniki dla świetlic szkolnych, pomoce laboratoryjne dla szkół itp. Wszystko to przesyłane za pośrednictwem Polskich Misji Repatriacyjnych

nych przyjmowane jest w kraju bardzo serdecznie. Kłoby to nie był urzędnik czy robotnik, starzec czy dziecko w ofiarach tych widzi się serdeczną więź łączącą Polaków w kraju i za granicą. Każdy cieszy się, że Polacy na emigracji rozumieją i oceniają nasz trud w odbudowie Kraju, że powrócą do niego i tak jak teraz przez ofiary swoje obojętnie w jakiejś składanej formie dokładają swoją cegiełkę, do jego odbudowy po powrocie staną w jednym z nami szeregu, by pracować niezamordowanie, bez wytchnienia. Bo tylko pracą i jeszcze raz pracą dojść możemy do ogólnego rozkwitu Kraju, do dobrobytu wszystkich obywateli.

W ubiegłym tygodniu za pośrednictwem Polskich Misji Repatriacyjnych redakcja „Repatrianta” otrzymała lekarstwa z obozu polskiego

w Niederlahnstein (Koblenc), z przeznaczeniem dla dzieci w Kraju.

Wraz z dokładną specyfikacją ofiarowanych medykamentów redakcja „Repatrianta” otrzymała list od oficera łącznikowego Polskich Misji Repatriacyjnych por. Stankiewicza Tadeusza. W liście tym por. Stankiewicz pisze między innymi:

„W trosce o dzieci polskie w Kraju, z inicjatywy komendanta Policji Obozu Polskiego w Niederlahnstein—Bolesława Makowskiego, jego zastępcy Masłowskiego Daniela, oraz kierowniczkich kuchni dziecięcej p. Karoliny Ryndak zostały zorganizowane w dniu 11-go i 30-go sierpnia r. b. zabawy taneczne z przeznaczeniem całkowitego dochodu na rzecz szpitali dziecięcych w Polsce. Czysty dochód zabaw wyniósł 4.350 Mk. Dzięki usilnym staraniom p. Karoliny Ryndak, lekarza szpitala w Niederlahnstein dr. Żandrowskiego, zakupiono lekarstwa na sumę 4.173 Mk.

Zakupione lekarstwa postanowiono przekazać do redakcji „Repatrianta” z prośbą o wręczenie ich właściwym inspekcjom szpitalnym.

Do dostarczenia lekarstw redakcji „Repatrianta” według załączonych specyfikacji upoważniono p. Antoniego Harasymowicza”.

Lekarstwa te przywiózł p. Harasymowicz do Kraju i w dniu 20 września złożył u redaktora „Repatrianta” który z kolei przekazał je Wydziałowi Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Zarządzie Miejskim m-sta Warszawy — Resort Zdrowia i Opieki Społecznej.

Od Wydziału tego redakcja „Repatrianta” otrzymała list treści następującej:

Do

Polskiej Misji Repatriacyjnej w Niederlahnstein (Koblenc)

„Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem mający pod opieką Zakłady Położnicze Domy Matki i Dziecka oraz Zakłady Dziecięce składa tą drogą inicjatorom zbiórki lekarstw: mieszkańcom Obozu Polskiego w Niederlahnstein, jako też Polskiej Misji Repatriacyjnej serdeczne podziękowania za przesłane lekarstwa, które są ogromną dla nas pomocą.

Dzieci Warszawy są Wam niewymownie wdzięczne za piękny i wartościowy dar. Przesyłają Wam swe najserdeczniejsze uśmiechy i dziecinne pozdrowienia.

Naczelnik Wydziału Opieki

Nad Matką i Dzieckiem

(—) dr. H. Dworakowska.

KRONIKA SPORTOWA

WARSZAWA — ŚLĄSK 2:2 (1:0)

Międzymiastowe zawody piłkarskie Warszawa — Śląsk o puchar ś. p. Józefa Kałuży rozegrane w Chorzowie, zakończyły się wynikiem remisowym. W tym emocjonującym meczu Warszawianie wystąpili w składzie: Borucz, Szczepaniak, Gierwałowski, Waśko, Szczurek, Brzozowski, Jaźwiński, Kohut, Swicarz, Szularz i Ochmański. W drużynie Śląskiej grali Janik, Michalski, Grolik, Szaton, Andrzejewski, Szmidt, Kaźmierowicz, Kozak, Spodzieja, Cieślak i Barański. Grę rozpoczynają goście i inicjatywę szybko przejmują Ślązacy, którzy przez 20 minut nieustannie szturmują bramkę Warszawy.

Gospodarzy prześladowuje pech. Atak nie trafia do bramki z odległości kilku metrów i nie umie wykorzystać wielu murowanych sytuacji podbramkowych. W 20-ej minucie wypad Warszawian przynosi pierwszą bramkę dla Stolicy, strzeloną przez Ochmańskiego. Nieoczekiwany sukces zachęca Warszawian, którzy otrząsnęli się z przewagi Ślązaków i stwarzają raz po raz szereg gorących sytuacji pod bramką gospodarzy. Wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy. Ślązacy w ostatniej chwili nie trafili do bramki z odległości 2 metrów.

Po przerwie Ślązacy znów przypuszczają kilka szturmów na bramkę gości. Kaźmierczyk przestrzeliwuje w 5 minucie pierwszą bramkę. W 10-ej minucie Barański wykonuje rzut z rogu i Spodzieja w zamieszaniu podbramkowym uzyskuje wyrównującą bramkę dla Śląska. 20 minut później Jaźwiński przejmując piłkę strzeloną z rzutu wolnego i z odległości 25 metrów, strzela nieuchronnie w górny róg bramki, 2:1 dla Warszawy.

Gra staje się ostra. Ślązacy dążą do wyrównania, lecz pech strzałów nie opuszcza ich do końca. Goście mają wiele okazji do podwyższenia stanu bramkowego na swoją korzyść, lecz i tu strzał napadu zawodzi.

W ostatniej minucie sędzia dyktuje za faul rzut karny, który Cieślak zamienia w bramkę. Bezpośrednio po tym sędzia odgwiżdżuje koniec zawodów.

Ostateczny rezultat więc 2:2. Sędziował słabo Przybysz z Pomorza. Widzów 30.000.

KRAKÓW — POZNAŃ 3:1 (2:0)

Rewanżowe spotkanie o puchar ś. p. Józefa Kałuży pomiędzy powyższymi reprezentacjami przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie krakowskiej, u której wyróżniło się trio obronne. Jurowicz, Barwiński i Flanek oraz Różankowski i Gracz w napadzie. Bramki dla Krakowa zdobyli Gracz z karnego, zbyt pochopnie podkrośwanego za nastrzeloną rękę Kaźmierowicza przy stanie 0:0, Giergiel (po dobrym wystawieniu przez Gracza) i Różankowski. Jedyną bramkę dla Poznania zdobył Smulski wyzyskując zły wybieg Jurowicza. Trzeba dodać, że Poznań nie wyzyskał rzutu karnego na kilka minut przed końcem gry, tracąc tym samym szansę na poprawienie wyniku.

Sędziował Strzelecki z Rzeszowa, widzów ponad 10 tysięcy.

Po ostatnich spotkaniach w rozgrywkach o puchar ś. p. J. Kałuży prowadzi Kraków z różnicą jednego punktu przed Warszawą. Na trzecim miejscu Śląsk, na czwartym Poznań. Ostatni mecz w tym turnieju rozegra Warszawa z Krakowem. Mecz ten odbędzie się w Warszawie.

Wrócili do kraju

23 TRANSPORT GÓRNIKÓW POLSKICH DO KRAJU

Do Polski wyjechał 23-ci transport górników polskich z Lens (Francja), — liczący 145 rodzin (510 osób), żegnany entuzjastycznie przez rodaków.

10.000 POLAKÓW Z BELGII WRÓCI DO KRAJU

„Wiadomości Polskie” komunikują, że kilkudziesięcioletnia rzesza Polaków w

Belgii, którzy opuścili kraj jeszcze przed wojną — pragnie wrócić do Polski. Przewiduje się, że około 10.000 Polaków wróci do kraju.

EDWARD LIGOCKI POWRÓCIŁ DO KRAJU

Z Anglii powrócił w tych dniach do kraju znany pisarz i publicysta Edward Ligocki, jeden z najbliższych współpracowników gen. Sikorskiego. W tych samych dniach po wrócił również do Warszawy popularny aktor rewiowy Tadeusz Olsza.

Działalność P. U. R.

Państwowy Urząd Repatriacyjny rozpoczął swą działalność wiosną roku ubiegłego. Jego celem było organizowanie transportów, kierowanie ich na określony teren, zaopatrzenie przejeżdżających w środki pieniężne i żywność, oraz opieka lekarska.

Początkowy okres jego działalności cechowała pewna fragmentaryczność. Nowostworzony aparat urzędowy nie potrafił opanować żywiołowej i niezwykle intensywnej akcji repatriacyjnej i przesiedleńczej. Akcja repatriacyjna dotyczyła szczególnie terenów za Bugiem, całego terenu Związku Sowieckiego i Europy zachodniej, a w szczególności terenów niemieckich.

Ponadto bardzo silny ruch przesiedleńczy powstał zaraz po ukończeniu działań wojennych na przeludnionych terenach Polski centralnej.

Techniczną stroną przesiedlenia, czy repatriacji (zorganizowanie transportów, zaopatrzenie w czasie podróży i opieka lekarska) zajmuje się PUR przy pomocy całej

sieci swych urzędów, których podstawową komórką są t. zw. punkty etapowe.

Punktów etapowych jest na terenie Polski 290. Są one obecnie dobrze zaopatrzone w zapasy żywności i środki lecznicze. Repatriant przybywający na punkt etapowy PUR-u ma prawo do jednorazowej zapomogi pieniężnej i do korzystania w ciągu kilku dni z mieszkania i żywienia na punkcie etapowym.

Z uzyskanych informacji w centralnym PUR-rze wynika, że na Ziemię Odzyskaną skierowano dotychczas ponad 3 i pół miliona ludności.

Repatriantów na Ziemach Odzyskanych osiadło:

ludności wiejskiej	761.635
„ miejskiej	631.216
razem	1.392.851

Repatriantów na ziemiach Polski Centralnej osiadło:

w miastach	237.145
na wsi	366.191
razem	603.336

Przez punkty etapowe PUR-u województwa łódzkiego przewinęło się ponad półtora miliona osób.

Przy centrali PUR-u znajduje się biuro poszukiwania rodzin. Biuro to prowadzi kartotekę osób, które przeszły przez punkty etapowe PUR-u względnie zgłosiły swoje personalia poszukując kogoś ze swoich bliskich.

Biuro to posiada zarejestrowanych około 2 milionów osób. Dotychczas około 40 tysięcy osób poszukujących swoich rodzin otrzymało z biura pozytywne odpowiedzi. Listy kierowane do tego biura w sprawie poszukiwania rodzin winny zawierać: 1) imię i nazwisko osoby poszukiwanej, 2) datę jej urodzenia i 3) miejsce ostatniego pobytu; również 4) imię i nazwisko osoby poszukującej i 5) jej aktualny adres.

Adres osoby poszukującej pozostaje w biurze i gdy poszukiwany z czasem zostanie zarejestrowany (na skutek np. przyjazdu z za Bugu) biuro natychmiast poda mu adres osoby, która go poszukiwała. Adres biura: Łódź, ul. Piotrkowska 36.

Włókniarze

(Początek na str. 9-ej)

„Dla was i te za dobre — odpowiedział mi. — Ci co zostają muszą mieć po dwie pary”.

„Byłem przygotowany — opowiada dalej Lisiecki — na gorsze warunki w Polsce po tym wszystkim co w Anglii o naszym kraju słyszałem. Gdy wysiadłem na ląd w Polsce, byłem zdziwiony, że tu ludzie nie są ani obdarci, ani głodni. Mają roześmiane twarze i ochocho pracują”.

Przed wojną Lisiecki pracował jako robotnik u Scheiblera. W wojsku skończył kursy samochodowe i nauczył się szoferki. Będzie więc teraz pracował jako szofer. Jego pensja będzie wyższa niż pensja tkacza. Otrzymał już pierwszą zaliczkę, ale ile będzie zarabiał na miesiąc jeszcze dokładnie nie wie.

Wie tylko, że już nie potrzebuje laski kapitana i jeśli będą mu potrzebne buty, kupi je za pieniądze zarobione w Polsce.

I to dla niego jest najważniejsze.

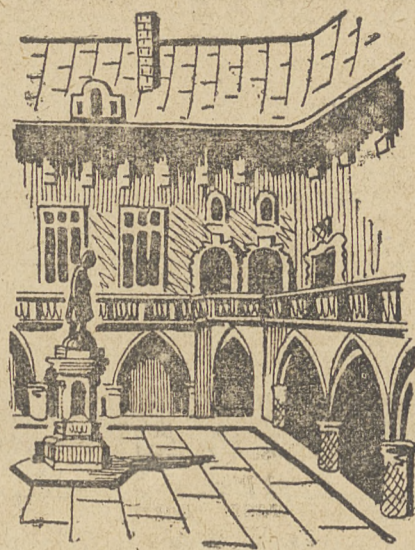
J. D.



TAK SIĘ STARTUJE!
STANISŁAWA WALASIEWICZÓWNA UCZY SWOJĄ KOLEZANKI W KRAKOWIE



SZKOŁA POLSKA



Kursy pedagogiczne

W roku szkolnym 1946/47 Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego organizuje szereg kursów pedagogicznych dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego a mianowicie:

Państwowe Kursy Nauczycielskie dla absolwentów liceów ogólnokształcących lub zawodowych w Warszawie — przy Państw. Koed. Liceum Pedagog. im. El. Orzeszkowej, na Pradze — przy Państw. Koed. Liceum Pedagog. Nr. 2 i w Grodzisku Mazow. — przy Państwowym Koeduk. Lic. Pedagog.

Czas trwania kursu 5 miesięcy. Absolwenci Kursów Nauczycielskich otrzymują pełne kwalifikacje zawodowe do nauczania w publicznych szkołach powszechnych.

Dla kandydatów z cenzusem gimnazjalnym lub równorzędnym w wieku od 18 — 30 lat zostaną zorganizowane 6-miesięczne wstępne Kursy Pedagogiczne w następujących miejscowościach:

w Warszawie — przy Państw. Koed. Lic. Ped. Nr. 2 (Praga) i przy szkole powszechnej na Żoliborzu; w Radzyminie — przy Państw. Koed. Lic. Pedagog. w Nowo-Łącznej k. Nowego Dworu — przy Państw. 2-let. Kursie Przygotowawczym.

Nauka bezpłatna. Niezamożni uczniowie mogą korzystać ze zniżek w opłacie za internat, jak również ze stypendiów.

Dla kandydatów bez cenzusu gimnazjalnego (ze szkołą powszechną) w wieku od 18 do 30 lat, zostaje zorganizowany 6-miesięczny wstępny Kurs Pedagogiczny w Celestynowie (za Otwockiem). Na miejscu internat.

Zgłoszenia kandydatów przyjmują wszystkie wymienione zakłady kształcenia nauczycieli.

W ramach akcji szkolenia wychowawczyń przedszkoli Kuratorium organizuje w Warszawie: dla kandydatek na wychowawczynie przedszkoli w wieku od 18 — 30 lat życia, mogących się wykazać świadectwem ukończenia co najmniej 7 klas szkoły

powszechnej, 2-letnie ciągi skróconego seminarium o ustroju semestralnym. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Państwowego Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli, ul. Górnośląska 31.

W Mińsku Mazowieckim — 8-tygodniowy kurs wprowadzający w zagadnienia wychowania przedszkolnego dla kandydatek z ukończoną szkołą powszechną, w wieku od 18 — 20 lat.

Zajęcia na kursach rozpoczną się w październiku br.

PRACA OŚWIATOWO - KULTURALNA dla dorosłych na terenie okr. szkolnego warszawskiego

W zakresie prac oświatowo - kulturalnych dla dorosłych Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego urządziło w roku szkolnym 1945/46 kursy dokształcające dla dorosłych i młodocianych w zakresie szkoły powszechnej, które odbyły się w 506 miejscowościach. Przeszkolono 12.441 osób. W 31 miejscowościach zorganizowano publiczne szkoły powszechne, w któ-

rych uczyło się 6.654 uczniów i uczennic. Dla osób, które ukończyły normalną szkołę III stopnia w okresie okupacji, zorganizowano kursy uzupełniające, na które uczęszczało 328 uczniów. Ogółem w zakresie szkoły powszechnej kształciło się w ub. roku szkolnym 19.423 uczniów, pod kierunkiem 1.635 nauczycieli.

W zakresie szkolnictwa średniego (gimnazjum i liceum) zorganizowano dla dorosłych 29 szkół, do których uczęszczało 3.259 uczniów. Poza tym zorganizowano w 8 miejscowościach uniwersytety powszechne i niedzielne, w których pobierało naukę 1.194 słuchaczy oraz 3 uniwersytety ludowe internatowe, w których kształciło się 78 słuchaczy.

W zakresie prac kulturalno - artystycznych, pod opieką władz szkolnych pozostawało 307 świetlic z 1315 uczestnikami i 437 pracownikami oświatowymi. Zorganizowano: 187 ludowych zespołów śpiewaczych, liczących 5.510 członków, które dały 649 występów publicznych; 35 zespołów ludowych i zespołów muzycznych z 427 członkami, które urządziły 206 koncertów oraz 218 ludowych zespołów teatralnych z 3.514 członkami, które dały 1.090 przedstawień.



Młodzież szkolna w Polsce uczy się i pomaga w pracy na każdym polu. Harcerze Warszawy wzięli gremialny udział w akcji nauki przechodzenia przez ulicę, którą przeprowadza Wydział Ruchu ze względu na olbrzymi jego rozwój.

Zdjęcie powyższe przedstawia nam fragment jednej z ulic Stolicy. — „Tak przechodzić nie wolno”, poucza harcerz.

Opieka nad młodzieżą akademicką

W ramach opieki lekarskiej, roztoczonej nad młodzieżą akademicką, z nowym rokiem akademickim podejmuje prace 11 ambulatoriów i przychodni lekarskich dla młodzieży szkół wyższych. Obok trzech ambulatoriów internistycznych i przychodni przeciwgruźliczej, młodzież akademicka może korzystać również z ambulatorium okulistycznego, laryngologicznego, stomatolo-

gicznego, chirurgicznego, ginekologiczno-pobieżnego i neurologicznego. Lekarze domowi na każdorazowe wezwanie udają się do chorych studentów.

W porozumieniu z Okręgową Izbą Aptekarską, na recepty przychodni i lekarzy domowych apteki wydają bezpłatnie leki i specyfiki po cenach zakupu.

Nowy wydział na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim utworzony został nowy Wydział Filozofii Chrześcijańskiej. Studia filozoficzne trwają 4 lata i obejmują oprócz nauk filozoficznych także wykłady z pedagogiki, antropologii oraz nauk przyrodniczo - matematycznych w zakresie dostosowanym do studiów filozoficznych. Studia filozoficzne odbyte na innych wyższych uczelniach będą zaliczone. W roku bieżącym zostanie otwarty I i III rok filozofii.

Szkoła dramatyczna w Bydgoszczy

Szkoła dramatyczna w Bydgoszczy, która poszczycić się mogła w ubiegłym roku szkolnym zdobyciem pierwszego miejsca na egzaminach państwowych w Łodzi, uzyskała licencje również na rok obecny. Jak wiadomo, zgodnie z decyzją ministerstwa, prawo do prowadzenia szkoły dramatycznej może być udzielone tylko o tyle, o ile teatr w danym mieście stoi na odpowiednim poziomie. W tym roku licencji takich wydano zaledwie kilka. Nauka pod kierownictwem dyrektora teatru Aleksandra Rózdzieńca rozpocznie się w pierwszych dniach października.

Oświata rolnicza

Obok istniejących dotychczas Zakładów Kształcenia Rolniczego, w bieżącym roku powstało szereg nowych szkół rolniczych. Specjalną uwagę zwraca się na rozszerzenie kształcenia dziewcząt. Między innymi uruchomiono trzyletnie gimnazjum Rolnicze w Wieckowicach oraz Państwowe Liceum Wiejskiego Gospodarstwa Kobięcego w Zbylitowskiej Górze.

Nauka w liceum dzieli się na trzy zasadnicze działy: Pierwszym z nich są przedmioty zawodowe, które obok zagadnień łączących się z pracą na roli obejmują za-

gadnienia wychowania dzieci, organizacji i prowadzenie gospodarstwa domowego itp. Drugim działem są przedmioty łączące się z zawodem, jak chemia, fizyka, botanika oraz wiadomości z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych. Trzecim działem są przedmioty ogólnokształcące.

Absolwentki Liceum do wyboru mają kontynuowanie nauki na szczeblu uniwersyteckim: objęcie stanowiska nauczycielek w powiatowych szkołach gospodarstwa wiejskiego, lub terenowych instruktorek, albo wreszcie kierownictwo ferm rolniczych, ogrodniczych itp.

STUDENCI AKADEMII GÓRNICZEJ PRACUJĄ NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Studenci wydziału hutniczego i górniczego Akademii Górniczej odbyli w okresie wakacyjnym 6-cio tygodniowe praktyki w hutach i kopalniach Śląska Dolnego i Górnego. 282 studentów hutników pracowało w hutach śląskich m. inn. w wielkim ośrodku przemysłowym w Bobrku, Zabrze i innych. Spośród 360 młodych górników, większość odbyła praktyki w kopalniach Zagłębia Wałbrzyskiego. Przyszli inżynierowie zapoznali się z ośrodkami przemysłowymi oraz pracą w terenie, w którym już w najbliższej przyszłości obejmą stanowiska kierownicze. Zjednoczenia Przemysłu Węglowego i Hutniczego otoczyły praktykantów troskliwą opieką, zapewniając im dobre warunki mieszkaniowe i wyżywienie.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W S. G. G. W. W WARSZAWIE

Zajęcia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, rozpoczną się w dniu 14 października 1946 r. nabożeństwem w kościele O. O. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej.

NOWY OŚRODEK SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO W ŻYRARDOWIE

Przy państwowych zakładach przemysłu włókienniczego nr 1 w Żyrardowie, otwarta została 3-letnia szkoła przemysłowa, w której będą się kształcić i specjalizować w zawodzie pracownicy żyrdardowskich fabryk włókienniczych.

1.100.000 NA BURSY I STYPENDIA

Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi przystąpiła do rozdziału za pośrednictwem Towarzystwa Burs i Stypendiów kwoty 1.100.000 zł, które zebrane zostały ze składek społeczeństwa woj. łódzkiego. Zasiłki otrzymają bursy przy szkołach oraz uczniowie i studenci, pochodzący z terenu województwa.

PORADNIK DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne w Siemianowicach, ul. Powstańców 10, zgłosiły zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowanych fachowców, a mianowicie: ślusarzy, ślusarzy samochodowych, ślusarzy silnikowych, spawaczy acetylenowych, elektromonterów samochodowych, oraz na jednego egzaminowanego spawacza kotłowego.

Warunki pracy, wg. umowy zbiorowej. Wyżywienie na podstawie kart żywnościowych, plus specjalny dodatek wojskowy. Mieszkanie przydzielone, chwilowo pomieszczenie w barakach. Za interesowani winni porozumieć się z Oddziałem Urzędu Zatrudnienia w Siemianowicach, ulica 3-go Maja, względnie bezpośrednio z Wojskowymi Zakładami Motoryzacyjnymi w Siemianowicach, ul. Powstańców 10.

Państwowa Komunikacja Samochodowa

— stacja numer 12 w Paczkowie zgłosiła zapotrzebowanie na 2 szoferów — mechaników, na autobusy, wymagana kultura praktyka. 1-go majstra — mechanika, samodzielnego brygadzysty warsztatowego, na motory ropne i benzynowe.

Zainteresowani winni porozumieć się z Instytucją Zastępczą Urzędu Zatrudnienia w Paczkowie, względnie z Kierownikiem Stacji numer 12 w Paczkowie, ulica Fabryczna 10, gdzie mogą otrzymać wyczerpujące informacje, dotyczące warunków: pracy, płacy, wyżywienia i mieszkania.

Zarząd Miejski — Instytucja Zastępcza Urzędu Zatrudnienia w Oświęcimiu, zgłosił zapotrzebowanie do Państwowych Zakładów Paliw Syntetycznych w Dworach na następujących fachowców: inżynierów konstruktorów 2, inżynierów-elektryków 2, techników 4,

techników-elektryków 4, kreślarzy 5, dekarzy 2, murarzy 6, pałaczy i kwalifikowanych pomocników 10 pomocników obsługi turbinowej 6, ślusarzy 18, spawaczy wysoko kwalifikowanych 5, elektro-instalatorów 8.

Warunki pracy, płacy i mieszkania — do omówienia w Instytucji Zastępczej Urzędu Zatrudnienia w Oświęcimiu, względnie w Państwowych Zakładach Paliw Syntetycznych w Dworach.

Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Sosnowcu przyjmie do pracy: około 2500 górników, ładowaczy i pomocników, oraz 46 ślusarzy, 18 elektromonterów, 12 tokarzy, 4 spawaczy, 25 cieśli, 1 grezera, 2 wiertaczy, 2 maszynistów wodociągowych, 5 maszynistów parowozowych, 2 pałaczy kotłowych, 1 kowala, 10 nawijaczy.

Zgłoszenia wprost do kopalni: „Jowisz” w Wojkowicach Komornych, „Grodziec” w Grodźcu, „Gen. Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej, „Kłomontów — Montimer” w Klimontowie, „Kazimierz — Juliusz” w Kazimierzu, „Modrzejów - Niwka” w Modrzejowie, „Sosnowiec” (dawnej Renard) w Sosnowcu, „Milowice” w Sosnowcu, „Czeladź” w Czeladzi, „Starun” w Czeladzi; względnie przez Wydział Mobilizacji Sił Roboczych D. Z. R. W. w Sosnowcu, ul. Malachowskiego 9 III p.

Wynagrodzenie i przydziały żywnościowe wedle norm górniczych.

Powiat tczewski potrzebuje nauczycieli

Inspektorat Szkolny w Tczewie odczuwa gwałtownie brak sił nauczycielskich w miastach i na wsi. Z tego względu może przyjąć natychmiast szczególnie potrzebnych wykładowców z przedmiotów: przyrody, fizyki, śpiewu, wychowania fizycznego, robot ręcznych. Szkolnictwo w powiecie tczewskim jest bardzo wysoko postawione. Czynnym jest 30 przedszkoli, 75 szkół powszechnych, w miastach Gniew i Pelplin są gimnazja i licea ogólnokształcące. Tczew posiada 5 gimnazjów i liceów (ogólnokształcących i zawodowych), wyższy kurs nauczycielski, dokształcające szkoły zawodowe, 6 szkół powszechnych i 9 przedszkoli. Władze szkolne otaczają potrzebną opieką dzieci, wszystkie szkoły rozmieściły w odpowiednich, czystych i jasnych gmachach. Szkoły wiejskie dysponują w celach szkolenia praktycznego 2 — 3 ha roli. Komunikacja na całym terenie powiatu należy do najlepszych w Polsce. Zagadnienie to jest szczególnie palące w związku z rozpoczętym rokiem szkolnym.

Okręgowe Zjednoczenie Wytwórn Materiałów Budowlanych, Oddział w Szczecinie, poszukuje:

2 kierowników cegielni (ceramików), 1 kierownika cegielni (specjalisty wapienno-piaskowego).

Warunki pracy: 8 godz. dziennie.

Warunki płacy: 6 — 8 tys. mies.

Porozumiewać należy się z Urzędem Zatrudnienia w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 1, tel. 162.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie poszukuje:

5 inżynierów lub techników — konstruktorów parowozów, 8 techników — konstruktorów, 2 kalkulatorów warsztatowych, 3 pracowników administracyjno-handlowych, 3 rachmistrzów, 3 rysowników wzgl. kopistów z praktyką, 11 pisarzy warsztatowych (czyste i wyraźne pismo), 10 ślusarzy remontowych, 5 tokarzy wykwalifikowanych, 12 frezarzy, 3 szlifierzy, 6 heblarzy, 1 trasera, 4 wiertaczy.

Warunki pracy i płacy wg. obowiązującego układu zbiorowego.

Stołówka na miejscu. Uzyskanie mieszkania — trudne.

Porozumiewać należy się z Oddziałem Urzędu Zatrudnienia w Chrzanowie, ul. Oświęcimska 73, tel. 102.

Kumendorskie Zakłady Kwarcytowe w Kamieniawicach k.Strzelna woj. wrocławskie, poszukuje:

a) Imaszynisty kolejowego na kolejkę, b) 1 technika-górnika (sztygara-kamieniarza).

Warunki płacy: dla a) 8.30 zł. za godz. plus 50 proc. dodatku zachodn. oraz premie. dla b) 8 — 9 tys. mies.

Nadto stołówka (posiłki 3 razy dziennie) i deputat węglowy. Mieszkanie zapewnione. Porozumiewać należy się z Urzędem Zatrudnienia we Wrocławiu, Cybulskiego 20, tel. 199.

„Foto — Sekula” we Wrocławiu poszukuje: a) 1 retusera — portrecisty, b) 1 laborantki. Warunki płacy: dla a) 300 zł. dziennie dla b) 200 zł. dziennie. Mieszkanie firma nie dysponuje. Porozumiewać się

jak w poprzednim zgłoszeniu.

Skrzynka pytań i odpowiedzi

Mrg. Cz. Augustak, Poznań. Nie ma powodu, dla którego musiałby Pan zrezygnować z książki, pozostawionych w Niemczech. Jednak my nie mamy możliwości wysłania specjalnego kuriera po te książki, a oficerowie, którzy przewożą pocztę, mają jej tak dużo, że nie jest możliwym, obarczać ich dodatkowymi zleceniami. Wobec tego radzimy aby napisał Pan do pani, u której Pan książkę zostawił i poprosił, aby skomunikowała się z najbliższą Misją Repatriacyjną i dowiedziała, kiedy odchodzi transport do kraju. Z całą pewnością będzie można wśród repatriantów, wracających do kraju, znaleźć kogoś, kto podejmie się książki Pana przewieźć do kraju.

Karolina Zebrzycka, Gdańsk. Nie możemy zrozumieć Pani oburzenia. Dlaczego Polskie Misje Repatriacyjne mają zajmować się dożywianiem Polaków, znajdujących się w Niemczech, skoro robią wszystko w kierunku ułatwienia powrotu do kraju. Przecież sama musi Pani przyznać, że jeżeli ktoś w Niemczech głoduje, nie ma powodu, aby się nad nim litować, skoro może każdej chwili wrócić do Polski, znaleźć zajęcie i sam na swój chleb zarobić. To raczej my jesteśmy oburzeni, że może się znaleźć ktoś taki, kto wyrzeka się swego kraju, woli pozostać w obcym i wrogim państwie, woli głód znieść, byle tylko nie wracać do swej ojczyzny i nie pracować. Zupełnie sprawiedliwie więc Misje Repatriacyjne nie chcą udzielać pomocy materialnej takim jednostkom.

Zenon Kowalski, Bydgoszcz. List Pana przesłaliśmy w odpisie do kilku placówek, którym sprawa, w liście, poruszona podlega. Mamy nadzieję, że potrafimy dla Pana wyjednać zrozumienie u odpowiednich czynników. Nie wolno Panu tracić nadziei na szczęśliwe załatwienie Pana powiklanej sprawy. Trzeba tylko zdobyć się na odrobinę cierpliwości. Prosimy nam wierzyć, że my ze swej strony zrobimy wszystko, aby Panu pomóc. List do syna wysłaliśmy. Adres jest niezbyt dokładny, mamy jednak nadzieję, że uda się adresanta odnaleźć.

Włodzimierz Hetko, Herten, Westfalia. Miło nam donieść Panu, iż rodzina się odnalazła. Coprawda poszukiwania trwały bardzo długo, ale nie jest to już naszą winą, ponieważ ani matka, ani żona po przyjeździe do kraju nie zarejestrowały się w żadnej z placówek P. U. R. u i nie mogliśmy przez dłuższy czas w żaden sposób trafić na ich ślad. Przez przypadek zdobyliśmy adres żony. Mieszka w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Staszica 3. Zawiadomiliśmy żonę Pana, iż Pan jej poszukuje i podaliśmy adres Pana. Bardzo się cieszymy, iż w tej chwili nic już nie stoi Panu na przeszkodzie w połączeniu się z rodziną.

Olga Kaszyńska, Böblingen. Jasna rzecz, że chętnie Pani pomożemy. Dlaczego jednak zwlekała Pani tak długo z przyjazdem? Matka Pani była w naszej Redakcji i pokazywała nam Pani listy. Wiemy już dokładnie, wiele Pani przeszła — czas najwyższy, aby Pani znalazła wreszcie cichy kąt i spokój. Rozumiemy, że przy silnej Pani nerwowości wstrząsały Panią sprzeczne wieści o kraju i że trudno Pani było znaleźć drogę wśród tego chaosu, jaki się w waszym obozie wytworzył. Cieszymy się bardzo, iż uwierzyła Pani „Repatriantowi”. Trzeba, aby Pani wróciła teraz jak najrychlej i przede wszystkim odpoczęła. Po tym będzie czas pomyśleć o pracy. Jak już na wstępie przyrzekliśmy, podejmujemy się chętnie pomóc Pani w znalezieniu odpowiedniego zajęcia.

Jan Kotek, Rehden. Szkoła Dziennikarzy rozpoczyna wpisy prawdopodobnie w połowie października. Przypuszczamy, że zdąży Pan zapisać się — przecież transporty od Was idą bardzo często. Szkoła Dziennikarzy program nauk rozłożyła na trzy lata. Zupełnie dokładnie poinformować się będzie Pan mógł już tu na miejscu. W każdym razie wiemy na pewno, że program obejmuje również naukę języków obcych.

Ministerstwo Przemysłu, Centralny Zarząd Przem. Elektrotechnicznego zatrudni na Ziemiach Odzyskanych i w Polsce Centralnej:

Inżynierów elektryków: konstruktorów licznikowców i przyrządów pomiarowych, specjalistów kablówców, sygnalizacji kolejowej, słaboprądowców, akumulatorów i baterii.

Inżynierów mechaników: konstruktorów i warsztatowców

Fizyków i chemików.

Radiotechników, teletechników, zegarmistrzów i tokarzy zegarmistrzowskich.

Majstrów i techników produkcji lamp radiowych i żarówek.

Szlifierzy szkła laboratoryjnego.

Laborantów elektryków i radiotechników.

Kalkulatorów: elektryków i mechaników.

Kreślarzy.

Szynciarzy, wzorczarzy, szlifierów, hartowników.

Tokarzy precyzyjnych, frezerów, ustawiaczy na indeksy.

Odlewników, walcowników i przeciągaczy miedzi.

Spawaczy:

Galwanizatorów.

Drykierów.

Nawijaczy motorów elektrycznych.

Nawijaczki, wiertarki.

Techników magazynierów.

Samodzielnych pałaczy - hydrauliczków dyplomowanych.

Kierowników planowania i statystyki.

Buchalterów bilansistów i rewidentów.

Handlowców branży elektrotechnicznej.

Ekonomistów do wydziału płacy.

Maszynistki - stenotypistki.

Felczerkę.

Murarzy kowali.

Robotników rolnych.

Zgłoszenia ze świadectwami i życiorysem przyjmuje Biuro Mobilizacji Sił Roboczych, Warszawa, Al. Stalina 47, III piętro.

INFORMATOR REPATRIANTA

Stwierdzenie polskiej narodowości osób nieweryfikowanych

Ponieważ nie wszystkie osoby narodowości polskiej poddały się weryfikacji w trybie przepisany. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych stwierdza, że osoby te mogą pomimo to — uzyskać stwierdzenie swej polskiej przynależności narodowej. Kompetentna tu jest właściwa władza administracyjna pierwszej instancji ogólnej, której należy wykazać w sposób wiarogodny, że pętnę z przyczyn zasługujących na uwzględnienie nie mógł poddać się postępowaniu przed Komisją Weryfikacyjną. Do tej samej władzy należy ocena, podanych przez pętnę przyczyn, którymi mogą być: a) niepowołanie przez władze terenowe do życia lub nierozpoczęcie działalności komisji weryfikacyjnej, b) niepodanie do wiadomości publicznej faktu rozpoczęcia działalności Komisji Weryfikacyjnej, c) opublikowanie rozpoczęcia działania Komisji po dniu 15 lipca 1946 r., d) istnienie na terenie działania Komisji Weryfikacyjnej wrogiej atmosfery przeciw akcji weryfikacyjnej, stworzonej przez elementy społeczne, e) stwierdzone, nieprzychylnie nastawienie do akcji weryfikacyjnej sąsiada lub innych

osób urzędowych i organizacji miejscowych, f) brak publicznych środków komunikacyjnych, zapewniających normalny dojazd do miejsca urzędowania komisji weryfikacyjnej, g) obiektywnie stwierdzone niepomysłne warunki bezpieczeństwa w miejscowości lub okolicy, zamieszkałej przez polską ludność autochtoniczną, h) wyjątkowa nędza, podeszły wiek, obłożna choroba, ogólne schorzenie, depresja i przejściwa moralna wnioskodawcy, małoletniość wnioskodawcy, nie posiadającego rodziców lub opiekunów, których stracił, lub z którymi nie miał możliwości nawiązania kontaktu, j) nieobecność wnioskodawcy w kraju w okresie działania komisji weryfikacyjnej, k) znajdowanie się w sytuacji przymusowej, polegającej na zatrzymaniu albo pobycie w obozie pracy, względnie w innym miejscu, zamkniętym lub strzeżonym.

Przed wydaniem decyzji, stwierdzającej polską przynależność narodową wnioskodawcy, należy zasięgnąć opinii Prezydium Gminnej (miejskiej) Rady Narodowej. Tam, gdzie rady te jeszcze nie istnieją, należy zasięgnąć opinii prełożonego miejscowej rady gminnej. Ponadto w każdym wypadku konieczna jest opinia miejscowego oddziału Polskiego Związku Zachodniego.

P O S Z U K U J A

Z terenów Stanów Zjednoczonych

Osoby poszukiwane, których nazwiska figurują na tej liście, jak również wszyscy, którzy mogliby podać informacje o obecnym miejscu zamieszkania tych osób, proszeni są o nadsyłanie wiadomości na adres Centralnego Biura Adresowego. Biuro przyjmuje również zgłoszenia na poszukiwania krewnych w Stanach Zjednoczonych. Adres Biura: Central Address Locating Bureau with the Consulate General of Poland 151 East 67 Street, New York 21, N. Y.

Andreiczak Paraska, Jersey City — poszukuje Andreiczak Michała, s. Jana i Paraski, zam. Smuckowiec, pow. Gorlice.

Aronson Max, Michigan City, Ind — poszukuje Aronson Zalmana, syna, Fannie, Dory i Moniki, z Polski.

Ajzenszer Matias, Bronx — poszukuje Gruski Abrama Leih, Łaji, Chany, Majocha, Broni, Józefa, Rejwki, z Warszawy.

Bereziński Piotr, N. Y. C. — poszukuje Bereznickiego Józefa, Leonarda, Waleriana, Władysława, Stanisława, Józefy, Teofili, Marii, Ewy, zam. w Kaluszu, woj. Stanisławowskie.

Bujnowski Peter, Scranton Pa — poszukuje Bujnowskiego Aleksandra, ostatnio zam. wieś Jabłoń Kościelna, Ziemia Łomżyńska.

Bomba Paul, Ind. — poszukuje Kowalskiego Piotra, Andrzeja, Heleny, Katarzyny ostatnio zam. wieś Kowary, p-ta Proszowice.

Białata Stanley, N. Y. — poszukuje Mikołajczyk Stefana ze wsi Dąbrowicz.

Bibowski Michael, Pa — poszukuje Rybowski Piotra, Anieli, Lucji i Juliana, wieś Bobulińce, gm. Petlikowce Stare, pow. Buczaczy.

Bochun Michael, Canada — poszukuje Sedlaczek Edwarda, Wandy, Karola i Julii oraz Szydławskiej Marii i Warwarczuka Józefa i Michałiny, zam. p-ta Ulaszkowa, pow. Czortków, woj. Tarnopol.

Bieńkowska Julia, N. Y. C. — poszukuje Steczkow Włodzimierza, syna Stefana i Marii, zam. Zamość, p-ta Gliniany.

Chyliński Leo, Winnipeg — poszukuje Błinińskiej Rozalii ze Lwowa i Podanowskiego Wojciecha ze wsi Czaniż, pow. Kamionka oraz Podanowskiej Kazimierzy ze Lwowa.

Charas Osjusz, Chicago — poszukuje Charas Racheli, Wolfi, Dawida i Rajzli z Olszanicy, pow. Lesko.

Cohle George, N. Y. — poszukuje Kolenbrenner Maxa, Natalii i Bernarda z Warszawy.

Cybach Genowefa, Pa — poszukuje Tomaszewicz Antoniny, Bronisławy, Stefana i Ryszarda, zam. w Zimnej Wodzie k. Lwowa.

Cohn Sarah vel Dziwkowska — poszukuje Szrenskiej Ruchel, Szymona, Lozana, Leona, Heli, Szloma, Mani, Salii Lichtensztejn z Warszawy, Plocka 11.

Clarence R., Treger, N. Y. C. — poszukuje Beiner Margaretty zam. w Królewskiej Hucie, Wolności 1.

Dajek Juliusz, Mich. — poszukuje Dajek Stanisławy i Bronisławy, zam. p-ta Kocyk, wieś Wola Skromowska k. Siedlec.

Dzikowska Bronisława, Bronx — poszukuje Harasz Genowefy i Kazimierza ze Lwowa, Karpińskiego Mieczysława z Gdyni, Karpińskiej Zofii i Janka z Felsztyna, Kusińskiej Apolonii i Józefa z Przemyśla, Sysaka Mieczysława i Władysławy po mężu Waśków, Sysak Stanisławy z Sambora i Szczerby Tadeusza z Grodowic, p-ta Felsztyn.

Erdman Therese Mioduszewska — poszukuje Mioduszewskiej Sury Segal i Ichok z Białegostoku, ur. w Ostrowie Mazowieckim.

Finkelsztajn Szejna, Washington — poszukuje Finkelsztajn Szaif, Faigi, Jankiela, Sopol i Elki Friedy, zam. w Ostrołęce, woj. białostockie.

Frankiewicz Antonina, Minn — poszukuje Tomaszewskiej Bronisławy i Wandy z Warszawy.

Granoff Regina z d. Zylberstein — poszukuje Zylberstein Franki Małka, Łódź.

Gold Chaskel, Brooklyn — poszukuje Gold Chumy, Landau, Tiaga, Mendel z Dukli, pow. Krosno.

Goldstein Joe, Virginia — poszukuje Kawka Leji z Łomży, Mordchaji M. Szolma, ur. 1874, Mordchaji Dobb i Szlamy z Łomży i Niklewicz Diny zam. Krynki, pow. Sokoly, woj. Wilno.

A. Helgott, Sydney — poszukuje Biedak Bety, ur. w Odessie, zam. w Warszawie, Bok Motka, ur. w Przysuchej, zam. w Warszawie.

Handwerker Sara, Bronx, N. Y. — poszukuje Flur Harry i Fishell, zam. Delatyn k. Stanisławowa.

Horowitz Jack, Brooklyn — poszukuje Gurwicz Racheli i Chaska, zam. Jezioy, pow. Grodno, woj. białostockie oraz Smorgońskiej Rosy, Leona, Chaima, Dawida i Miriam zam. tamże.

Howard vel Horowicz Harry, N. Y. — poszukuje Lejzerowskiego B., Jeremierze nad Niemnem, pow. Stolepecki.

Hogan J. Charles, Syracuse N. Y. — poszukuje Struber Edwarda z Łomży.

Konsulat Polski (sprawa spadkowa) — poszukuje Baczyńskiej Anieli ze wsi Bloszczanka, pow. Zaleszczyki, Hołowick Anny z domu Biercuk, ur. 1893, wieś Duży Zbówsz, pow. Lida, woj. nowogródzkie, Janis (Janusz) Jana, s. Pawła i Marii, Stanisława, Anny — żony Jana i syna Michała ze wsi Malów, pow. Trembowla, woj. Tarnopol, Łobodzińskiej Franciszki z d. Otyńska z Tarnowa, pow. Ilża, woj. Kielce, Mager Anastazji, Łyszkowce, p-ta Ostryna pow. Szczuczyn, woj. nowogródzkie, Reszkiewicz Wasyła i Stefani, Łyszkawce, p-ta Ostryna, pow. Szczuczyn, woj. nowogródzkie, Rybak Emilii z d. Buczuk, ur. 1881, im. rodz. Maciej i Weronika, Sawa Tekli ze wsi Hucisko Brodzkie, p-ta Waluchy, pow. Brody, woj. Tarnopol, Wasilak A. Heleny, zam. w okolicy Grodna, Złuchowskiej Anny, wieś Bleszczanka, powiat Zelszczyki.

Katz T, III, — poszukuje Koltun Dawida, z Krzemieńca.

Kowalik Józef, N.J. — poszukuje Kowalika ze wsi Cepro, gm. Chelmno, woj. gdańskie.

Korneich Lisbeth, N.Y. — poszukuje Rauch - Lewandowskiego Aleksandra Gregory z Warszawy, Brzozowa 4.

Lack Adolf, Jamaica — poszukuje Gumprich Adolfa i Elii z Krakowa i Nadel Jadwigi Gumprich, córki Adolfa i Elli zam. w Krakowie, Sw. Marka 18.

Mitros Wiktoria, Philadelphia — poszukuje Drazby Jana, zam. pow. Suwałki, gm. Koniecbor, wieś Choczki.

Matczak Waleria, N.Y.C. — poszukuje Matczak Heleny, Antoniego, Wojciecha, Janka i Heleny z Gdyni, Nowogrodzka 17.

Mintz Leon, La — poszukuje Melonad Chany, zam. w Kowlu, i Mintz Dawida, syna Janty, zam. w Kobryniu.

Motyka Helena, N.Y.C. — poszukuje Olszak Henryka z Przasnysza, Makowska 69 i Strzałkowskiego Władysława, wieś Mchówko, gm. Karwacz, pow. Przasnysz, woj. warszawskie.

Niezgorska Anna z d. Fornalska — poszukuje Fornalskiej Józefy, Stanisławy i Janka z Warszawy, Nowomiejska 17.

Neuman Joseph vel Neugroschel — poszukuje Newgroschel Wolfa, Jakuba i Reginy, zam. Grybów k. Krakowa, Ornstein Mariana, Łaji z Grybowa, Reinkraut Marii, Henryka, Romusza, Rozli, Westreich Eliasza i Zwikler Loli z Grybowa.

Neuman Aniela, N.Y.C. — poszukuje Neuman Diny, Krynki z pow. Sokoly, woj. wileńskiego.

Newhouse Jacob vel Nichthausen — poszukuje Nichthausen Henryka, ze Stanisławowa, Nichthausen Anny lub Andzi z Rzeszowa, rodz. Adolfa i Róży.

Nowicka Helena, Chiny — poszukuje Nowickiego Ksawerego, Franciszka, ostatnio zam. w Warszawie, al. Jerozolimskie 7.

Neuman Anita, N.Y.C. — poszukuje Drucańskiej Chany, rodz. Isie i Diny—Krynki, pow. Sokoly, woj. wileńskie i Rivkind Estery z Grodna.

Przybylska A., Detroit — poszukuje Karpińskiej Heleny ze wsi Przychód, p-ta Szrensk, pow. Mława.

Parieles Paul, Chicago — poszukuje Kwiatkowskiego Antoniego, p-ta Bobrowniki, pow. lipnowski woj. pomorskie.

Papa Mary, Conn — poszukuje Papa Piotra ze wsi Chałupki, pow. Sieniawa, woj. rzeszowskie, i Papa Wasyła ze wsi Wolczyszczowice, Sadowa Wisznia, Mościłska.

Przybylska A., Michigan — poszukuje Przybylskiej Antoniny i Konstanty, wieś Przychód, p-ta Szrensk, Stuber Fani ze wsi Przychód p-tą Szrensk i Szejna Heleny, Mani i Zosi.

Rozansky Bella, N.Y.C. — poszukuje Chaban Zalmana i Pereli z Warszawy, Juszkiewicz Peletz, Miriam, Fischel, Ruchel, Herschel, Sarah, Berel, Chaima, Berel-Chaim, z Warszawy, Rozansky Esther, Chanah, Elie, Bon Zion, Lieb, Fuleh, Zeleg Yette, Tauby i Blanche i Altman Mendla i Ruchli z Łomży.

Rossin Lina, N.Y.C. — poszukuje Potok Heleny i Henryka, ur. w Charkowie, zam. w Katowicach.

Rozen Zelik, Brooklyn — poszukuje Rozen Loli, Icka, Chya, Mendla, Małka z Warszawy.

Rosenzweig Martin, Bronx — poszukuje Rosenzweig z Białej Podlaskiej, im. rodz. Uszer i Udos.

Rosentrauch A., Flushing — poszukuje Rosentrauch Henryka, Emili i Ernesty z Krakowa, Podgórze.

Dr Rember Anna Sobel, Brooklyn — poszukuje Sobel Pinkusa, Zygmunta, Róży, i Georga zam. we Lwowie.

Sebo Teofila z d. Żubrowska, Brooklyn N.Y. — poszukuje Banach Józefa, Florian, Stefani i Anieli, p-ta Lisze, pow. Kolno.

Stefan M. Chitrum, Mass — poszukuje Chitrum Józefa, p-ta i pow. Lida, woj. nowogródzkie i Kaspar Anny z Lidy.

Święcicki Stanley, Detroit — poszukuje Chomicz Józefa i Stelli po mężu Michalowskiej, zam. w pow. Suwalskim.

Słomka Fay Cohen, Bronx — poszukuje Kaminkowskiego Moszka, Ostrów Mazowiecki, Koss Scheina, Ostrów Maz., Słomka Moszka, s. Mondela i Hani, Sniadowo, Tylym Leizera, Ostrów Maz., Zamtleifer Josel, Zaremby Kościelne i Zamtleifer Icka, Warszawa.

Sagańska Michalina, Wisc — poszukuje Sagańskiej Józefy lat około 80 z Warszawy.

Smolak Mikołaj, Canada — poszukuje Smolak Stefani, Lusi, Romana i Michał Dolny Śląsk.

Thomas Jesse, Mass — poszukuje Machackiej Stanisławy, ur. we Lwowie.

Trempelhoff Jakob, Brooklyn — poszukuje Trempelhoff Haima, s. Machala i Mindel, Trempelhoff Hindy Feigi po mężu Jakubowicz, Łódź, Zagórska 11.

Inż. Tylka, Utica — poszukuje Węgrzyn Stanisława i Jadwigi, Przemyśl, Klasztorna

Urban Michał — poszukuje Urban Elżbiety z Skółki, woj. Białystok.

Więckowska Ludwika Klara, Pa — poszukuje Więckowskiego Stanisława, Władysława, Antoniego, Katarzyny, wieś Łukawica, pow. Lesko, woj. Rzeszów.

Weinblatt B., N. Y. C. — poszukuje Curtelsohn H. M. i Curtelson S. Z. z Warszawy.

Werthamer Berta, N. Y. C. — poszukuje Scheri Szaji, rodz. Wolf i Bruscha i Scherl Maritz i Leona, Lwów, Leżana 14.

Wierzbiska Tekla, Mich — poszukuje Urbanowicz Wiktora, pow. Troki.

Wassner Abraham, Bronx — poszukuje Wassner Juda Jakuba, Mojżesza i Dawida, Israel, Zygmunta, Sary - Marien, Friedy, zam. w Grodku Jagiellońskim k/Lwowa.

Weinblatt B., N. Y. C. — poszukuje Waysbrod H., Warszawa.

Wierzbiska Tekla, Mich., — poszukuje Wierzbiskiego Józefa i Anny, wieś Burdyniszki, p-ta Stary Folwark, pow. Suwalski, woj. białostockie.

Zrydlawicz Aniela, Newark — poszukuje Grzegorzewicza Andrzeja, zam. Starasól, woj. lwowskie, Hanusej Józefa, i Zrydlawicz Józefa zam. tamże.

Z terenów niemieckich

Bednarczuk Kazimierz Polish Camp D. P. Greven, poszukuje matki Rozalii, ciotki Marii i znajomych, zamieszkałych w Dzurynach pow. Czortków.

Cieciąg Bolesław Kazimierz 4227 Lab Sv Co APO 175, Darmstadt-Eberstadt Mul-
taistr. 75 Germany U. S. Zone — poszukuje Walerii Sobczak, która 21 lipca 1946 r. wyjechała z Darmstadt do Polski.

Cwicon Julia, Hohenfels per. Parsberg, Bayern, D. P. Camp. nr I Barak 19, Okupacja Amerykańska, poszukuje rodziców: ojca Jana i matki Rozalii, ostatnio zamieszkałych w Łuczach pow. Tarnopol gm. Mikulnice.

Jeske Zygmunt, P. W. Hospital 1753, 17 Augsburg 13b, Arras Kaserne Bl. II/1 Bayern, okupacja amerykańska, poszukuje żony Jeske Jacek z domu Jop, ur. 7.9.1913, zamieszkałej ostatnio w Kaliszu przy ul. Przechodniej 4.

Kozłowska Władysława Fleschof Broich Post Gohr Kreis Grevenbroich, Okupacja Brytyjska, poszukuje siostry Anny Orkisz oraz jej męża, Tomasza Orkisz i synka Andrzeja z Warszawy, ul. Żelazna 44 m. 37.

Kraj Stanisław 32/137 Assembly Centre B. A. O. R., Lahde 54, Okupacja Brytyjska, poszukuje Adama Zaka z Opatowa-Swiętokrzyskiego, ul. Kierkzicka 26.

Krzyżanowski Stanisław, Obóz Polski im. K. Puławskiego (13a) Weiden Bawaria, okupacja amerykańska, poszukuje Krzyżanowskiego Franciszka, ur. 1888, Marii Krzyżanowskiej i Juliana Krzyżanowskiego, ur. 1926. Ostatnio zam. we wsi Nowosiółki - Dedeńskie, pow. Dobromit, woj. łwowskie.

Kpr. Keim Kazimierz, Hildesheim, Heinrichstr. 42 bei A. Welti — poszukuje Marii Keim z d. Chadrian, Józefy i Haliny Chadrian, Haliny Leonard, z Warszawy oraz Jadwigi Jędrzejewskiej z woj. lubelskiego.

Klymyszyn Bolesław, Müllheim/Baden Zone Francaise Camp. Polonaise — poszukuje Klymyszyn Macieja, Weroniki i Ludwika, ostatnio zam. w Kopyczyńcach, woj. tarnopolskie.

Kizul Stanisław, ur. 1909 r., przebywający w Polskim Ośrodku Wojskowym w

Borghorst/Westf. kolo Burgsteinfurtu, strefa brytyjska — poszukuje ojca Stanisława, matki Ewy, brata Leona, oraz żony Albiny Kizul, ostatnio od r. 1940 przebywający w ZSRR oraz Remikowicz Waleriana i Krystyny, zam. ostatnio w pow. Lida, woj. Nowogródek.

Labuda Eugeniusz, 222 Polish Civilian Camp. (23) Lönigen/Old, poszukuje Labudy Klemensa i Winczury Anny. Zamieszkał w Mościcach k/Przemysła.

Matuszewski Mateusz Lubeka Polish Camp. P. 10 „Baltyk“ Lohmühle bei der B. 6. p. 1, poszukuje Matuszewskiego Wincentego oraz Szymańskiego Franciszka i Ludwiki Szymańskiej. Zamieszkiwali w Jezopolu, pow. Stanisławów.

Malinowski Arkadiusz Ty Croes Camp. 580, Anglesey Wales, okupacja brytyjska, poszukuje żony Malinowskiej Luby i córki Lizy, które ostatnio przebywały w Rosji w Kazachstanie.

Murawski Aleksander, Polski Ośrodek Wojskowy nr 121, Fallingbostel — Kujawy B. A. O. R., Germany — poszukuje żony Murawskiej Jadwigi, ur. 1902 r. i dzieci: Janiny, ur. 1924. Stanisławy, ur. 1925; Józefa, ur. 1928 i Czesława, ur. 1931, ewakuowanych w r. 1940 z Pińska do ZSRR.

Nagengast Maria, Nürnbergs (13a) Sowlanternerstr. 54 — poszukuje Romana Lelkiego, ostatnio zam. we Lwowie.

Oziębłowska Genowefa, Polski Obóz w Hohenfels (Lechów), Bawaria, obóz I, blok 61 — poszukuje Oziębłowskiego Wacława, ur. 27.7.1903, Józefa Sačzisa, ur. 11 marca 1900, zam. ostatnio w W-wie, ul. Płońska 8, Franciszki Boreckiej, Janiny Banduriewicz, zam. ostatnio w W-wie, Zamoyckiego 25 i Henryka Oziębłowskiego, zam. w W-wie, Stanisławowska 75.

Pundyk Kazimierz Polish D. P. Camp. Rockenfeld bei Münster, poszukuje rodziców i braci, zamieszkałych w Stobódku, pow. Czortków.

Tomaszewski Hieronim, Sigmaringen (Hohenzollern) Fürst Wilhelmstr. 24 — strefa okupacji francuskiej — poszukuje Tomaszewskiej Franciszki, Józefa, Kazimierza, Stefana i Romana, ostatnio zam. w Warszawie.

W K R A J U

PAZDIERSKI WŁADYSŁAW Z WÓLKOWYSKA, wywieziony do Gross-Rosen poszukiwany jest przez żonę Stefanę i dzieci Iwonkę, Jolanę i Leszka. Ktokolwiek wiedziałby coś o losie poszukiwanego proszony jest gorąco o podanie wiadomości na adres: Stefania Paździerska, Pelplin k/Tczewa, Rożental-Szkoła. Wróć do nas Tatusiu, bo bardzo za Tobą tęsknimy

JAN LECH BACZEWSKI UR. 24.2.1925 R. BYŁY WIĘZIEN OSWIECIMIA NR. 74547. WIDZIANY W MAJU 1945 R. W DACHAU POSZUKIWANY JEST PRZEZ RODZINĘ. WSZELKIE WIADOMOŚCI KIEROWAĆ: J. BACZEWSKI—PŁOCK IZBA SKARBOWA MAZOWIECKA LUB IRENA SNIADOWSKA, WARSZAWA — GROCHOW, KOBIELSKA 73 M. 6.

Bartoszewicz Jana, ur. 27. 1. 1911, s. Antoniego i Ludwiki, wywiezionego do Niemiec, ostatnio przebywającego koło Wiesbaden (ostatnia wiadomość z marca 45 r.) — poszukuje żona Bartoszewicz Zofia, Lidzbark Warmiński, Poniatowskie go 9a.

Filiczkowski Wit. ur. 1926 r. w Malej Kypii, pow. Kostopol, s. Wincentego i Petroneli, wywieziony w r. 1943 z Kostopola do Niemiec Alferdorf, Kr. Helmstedt B. K. B. B. 1 st. 2. Niedersachsen — jest poszukiwany przez Filiczkowskiego Wincentego, Szczecinek, Wiejska 50, Pomorze Zachodnie.

Goch Bolesław, ur. 19. 4. 1919 r., przebywający w lasach Kawęczyń — Bondyż, jako radio-telegrafista, partyzant, pod pseudonimem „Zasuwa“ i zaginiony podczas oblawy niemieckiej na lasy w czerwcu 1944 r. Ktokolwiek miałby o nim wiadomości, proszony jest o przesłanie ich na adres: Wł. Goch, Warszawa, ul. Krechowicka 5/3.

Gluszyńskiego Władysława-Tytusa ur. 4. I. 1921 r., zam. w Warszawie, ul. Zajęcza 10, wywiezionego w czasie powstania do Stalagu XI A, Lazarett A, nr. jeńca 47600 i Gluszyńskiego Mieczysława-Tadeusza, poszukują i proszą o wiadomości Gluszyńska Wanda z córeczką Bożenką i rodzice. Warszawa, ul. Zajęcza 10 m. 10.

Kto wie o losie Gumińskiego Tadeusza, Romana ur. 22. 2. 1925 r., biorącego udział w powstaniu warszawskim, ostatnia wiadomość z tymczasowego obozu jeńców z Ożarowa K/Warszawy w październiku 1944 r., proszony jest o podanie wiadomości na adres: Warszawa-Woła, ul. Ludwiki 6 m. 26, Gumińska Marianna.

Holinko Tadeusza ur. 22. 3. 1922 r., przebywającego ostatnio na robotach w Niemczech w Delmenhorst Adelheiderstr. 247 oraz Holinko Alicji ur. 24. 6. 1924 r., przebywającej ostatnio w Grosengottern Langensalza 6, oboje z Drohobycza, poszukują rodzice Holinko Maria i Julian, zamieszkałi obecnie: Swidnin, ul. Kołobrzaska 43 Pom/Zach.

Kto zna miejsce pobytu Eugeniusza Adama Jeleniewskiego z Wilna, ul. Paupier 14 m. 17, ur. 17.12.1932 r., który zaginął w Wilnie, ul. Mickiewicza, dn. 11.7.1945 r. Ubrany był: czarne sznurowane buciki, czarne wełniane skarpetki, zielony gabardynowy płaszcz, bezowe jedwabne spodnie, bluzka zielona furazerka. Oczy niebieskie, włosy jasno - blond, cera biała, plamka na prawej ręce od szczytienia ospy. Poszukują i proszą o wiadomość zrozpaczeni rodzice — Jeleniewscy, Grudziądz, Legionów 94.

KARWAT DANUTA, UR. W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM, WYWIEZIONA DO NIEMIEC, PRZED KILKOMA MIESIACAMI PRZEBYWAJĄCA RZĘKOMO W DZIEDZICACH — POSZUKIWANA JEST PRZEZ DZIECI: ALINKĘ, JANIE, HELENKĘ I JANUSZKA KARWAT! MAMUSIU WRACAJ DO NAS! MIESZKAMY W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM.

Mayerowa Irena, ur. 1903 r., wywieziona w czasie powstania przez Pruszków do Northausen i syn jej Mayer Jerzy, ur. 1926 r., ranny w czasie powstania, po powstaniu zaś wywieziony do obozu jeńców, oraz Szmidt Romuald, ur. 1907 r., który wyszedł z oddziałem wojskowym 17 września 1939 r. w kierunku Grodna — poszukiwani są przez Włodzimierza Szmida, Nowy Targ, Kowaniec 21.

Nartowskiego Wacława z Wołynia, pow. Dubieńskiego, gm. Boremel ze wsi Kundzów, ur. 1921 r., wywiezionego przez Niemców na roboty w r. 1942, ostatnio przebywającego w Wuppertal, oraz Nartowskiego Franciszka, s. Anny i Michała, ur. 1910 r., ostatnio przebywającego w obozie nr 3605 w Niemczech — poszukuje i prosi o wiadomości matka Anna Nartowska, repatrianka z Wołynia, obecnie zam. wieś Chynów 92, pow. Zielona Góra.

Odorowicz Jana, ur. w 1904 r., wywiezionego 7 września 1944 r. do Buchenwaldu Weimar, nr 55259, bl. 62, potem wysłanego do Neckarelz - Baden nr 30096 pierwsza wiadomość ze stycznia 1945 r. i Odorowicza Władysława, ur. 1927 r., pseud. „Dyzio“, rannego na Starówce z Baonu Kilińskiego, wywiezionego ze szpitala Jana Bożego, poszukuje Jadwiga Odorowicz, Warszawa, ul. Mochackiego 17 m. 6.

Doktorostwo Płatkowie zwracają się za naszym pośrednictwem do wszystkich powracających z zagranicy z gorącą prośbą o udzielenie im jakiegokolwiek wiadomości o synu Tadeuszu Zbigniewie Płatku, ur. 22.10.1923 r., w r. 1939 przebywającym w Brześciu nad Bugiem, a w 1940 ewakuowanym do ZSRR. Osoby, mogące udzielić cennych wiadomości, proszone są o kierowanie ich pod adresem: Dr. Adam Płatek, Grudziądz, ulica Ogrodowa 16.

Uwaga Frankfurt nad Menem! Pyziak Jerzy Edward, ur. 1927 w Inowrocławiu, rzekomo przebywający we Frankfurcie — poszukiwany jest przez rodziców i siostrę. Jurku, odezwij się. Wszelkie wiadomości kierować na adres: Pyziakowa Maria, Toruń, Szeroka 25 lub przez „Repatrianta“.

Puchała Stanisław, ur. 1916 r., zam. w Warszawie (Zolibórz) przy ul. Krasińskiego 20, przebywający ostatnio w obozie w Gross-Rosen nr więźnia 31871 — jest poszukiwany przez matkę i siostrę. Wszystkich b. współwięźniów, posiadających jakiegokolwiek wiadomości, prosi się o podanie ich na adres: Łódź, 1-go Maja 17 — 5.

Pacelt Leszek, aresztowany dn. 7.12.1944 r. w Pruszkowie przy ul. Stalowej 7 wraz z całą rodziną p. Szubińskich, poszukiwany jest przez ciotkę Szymańską Józefę, zam. w Warszawie, przy ul. Wileńskiej 5 m. 34. Ktoby wiedział cokolwiek o jego losie, proszony jest gorąco o wiadomości.

SIKORĘ STANISŁAWA widzianego w 3-cim dniu Powstania Warszawskiego na Woli i w listopadzie 1944 r. w Rawie Mazo wieckiej rannego w nogę — poszukuje Sikora Feliks, zam. w Warszawie, ul. Smolna 14.

Szczepaniak Jan, ur. 1914 r. w Jaworznie, syn Teofila i Stefani, przebywający ostatnio w obozie polskim w Jegerlust k. Kilonii. Wszyscy żyjemy, jesteśmy w Skaleczno, pow. Kłodzko. Jeśli możesz — przyjeżdżaj zaraz. Adres: Teofil Szczepaniak, Skaleczno, pow. Kłodzko, Dolny Śląsk.

Wróbla Zbigniewa, ur. 1919, b. leśniczego państwowego w Zielenicy, pow. Nadwórna, ewakuowanego ze Stanisławowa 20 maja 1941 r. do ZSRR — poszukuje brat Stanisław Wróbel, Skierniewice, Lelawela 6. Kto by wiedział coś o jego losie proszony jest o zawiadomienie.

Z innych krajów

Mv. Bychowski Stefan, Francja 171 Rue Ordener Paris 18e — poszukuje ojca Marcelo Bychowskiego, lat 60, ewakuowanego w roku 1942 do Rosji oraz pani Manowskiej, która do r. 1940 zam. w Warszawie przy ul. Nowy Świat 36 — 42, ostatnio zaś podobno w Piotrkowie.

Chmielowska Kazimiera, Foxley 2 near Hereford, England — poszukuje Chmielowskiego Juliusza Seweryna, ur. 1913 r. i Śmigielskiego Franciszka, ur. 1877 r., oraz Śmigielskiej Anieli, ur. 1881 r., przed wojną zam. we Lwowie.

Dudek Wojciech, G. P. O. Box 260/63 B. London E. C. 1 — poszukuje żony Marii Dudek i dzieci: Kazimierza i Henryka, oraz swych rodziców i braci, zam. ostatnio w kolonii Popina, Drohiczun Poleski.

Filipowicz Tadeusz, Roma, Italia, wiale Angelico 117 int. 1. b. — poszukuje Koktysz Kazimierzy z Pawłowskich z córką Danutą i synem Bogumiłem oraz Pawłowskiego Antoniego i Winober Bolesława, zam. poprzednio we wsi i gm. Ostrów, pow. Baranowicze, woj. nowogródzkie.

Kostuś Helena, Polish Refugee Camp. Valirade Kolhapur, India — poszukuje rodziców Kostuś Jana, l. 42, ur. w Biskowicach, pow. Sambor i Kostuś Wiktorii, l. 38 z d. Ciężkowska zam. do 1940 r. w Biskowicach.

Kozak Andrzej, Anglia East Camp. post Dixons Offee Brandon Norfolk, poszukuje rodziny Kozaka Piotra, Mikołaja oraz Kozak Anny i Teodory, zamieszkałych ostatnio we wsi Zarniszczce, pow. Łuck, woj. wołyńskie.

Laube Marian, Italia Bolgna viole Aldina 22b, poszukuje córki Stanisławy Laube, ur. 18.III.1929, ostatnio przebywającej w Grodnie.

Myc Irena, Polish Settlement Marandel las, Southern Rhodesia, Africa — poszukuje Myc Aleksandra, zam. ostatnio w okolicach Warszawy, Pleskaczew Aleksandra, zam. Warszawa, Mała 3 i Łoś Teodora, w r. 41 przebywającego w obozie jeńców, Stalag 10.

Sondej Jan, Penley Hall Camp neae Ellesmere Salop, England — poszukuje żony Sondej Stefani, ur. 1912, córki Marii, ur. 1931 i syna Stanisława - Tadeusza, ur. 1932, ostatnio zam. w Starych Brodach, woj. Tarnopol.

Zega Franciszek Crosh Camp Morpeth Northld England, poszukuje żony Zofii Zega, ur. 1905, córki Teresy, ur. 1924, syna Jana ur. 1927, Ryszarda ur. 1930 i Edwarda ur. 1931 zamieszkałi ostatnio w Wolkowysku przy ul. Długiej w cegielni Slosberga, woj. Białystok.

Zdanowicz Stefania, Afrika P. E. C. Lusaka P. O. Box 61 N. Hrodesia, poszukuje córki Oktawii Teresy Zdanowicz, ur. 7.6.1934 w Chorążyszkach, ostatnio przebywającej w Rosji w szpitalu jako ciężko chora w miejscowości Wrewsk (Wrewskaja) **Władysław Tadzkent, Srodkowa Azja.**

Augustyniak Władysław, przebywający na robotach w Niemczech w Westfal-Hamm — poszukiwany jest przez Augustyniak Jana, wieś Lipno, gm. Klauszewo, pow. Szczecinek.

Aceckiego Tomasza, wywiezionego z Mira k/Baranowicz do Hochheim n/Meinem kolo Wiesbaden, poszukuje i prosi o wiadomość żona, Acecka Janina, Szczecinek, ul. Szkolna 10.

Adamska Stefania, poszukuje męża, Adamskiego Czesława Bonifacego, ur. dn. 5.9.1909 r. w Warszawie, zam. przy ul. Solec 52, wywiezionego podczas powstania do Dachau. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 11 m. 5.

Bando Jana, ur. w Krakowie 29.5.1923 r., aresztowanego w r. 1943 i wywiezionego w niewiadomym kierunku, poszukuje i prosi o wiadomości Józef Bando, Kraków, Jachowicza 1.

Baczyńskiego Henryka z Warszawy — poszukuje matka. Ostatnio był w Osnabrück-Fernblick. Ojczym nie żyje. Wracaj do domu. Aniela Sochacka vel Tyściana, Łódź, Rzgowska 39.

Bieleckiej Heleny, zięcia Władysława, oraz ich dzieci Romana i Marii — poszukuje Nowińska Franciszka, l. 73, repatriantka z Rosji, obecnie zam. Brzeg n/Odraz, Mały Rynek 3.

Bednarza Józefa z Bursztyna, pow. Rohatyn, wywiezionego do Niemiec, do Heidebreck 5 Lager „Wifo“ — poszukuje syn Tomasz Bednarz, Wąsosz, Kolejowa 28, Góra Śląska.

Białokórskiego Jana, lat 60 z Tarnopola, zaginionego w lutym 1945 r. — poszukuje Białokórska Maria, wieś Krzeszów, p. Scinawa, pow. Nysa.

Babeckiego Władysława, ur. 11.6.1924 r., zam. w Warszawie, ul. Mirowska 1, aresztowanego w lutym 1944 r. i więzionego na Pawiaku, poszukują rodzice, Warszawa, Leszno 6 m. 26.

Baklanow Jerzy-Marcin, ur. 11.11.1927 r., ostatnio przebywający w Niemczech — Arbeitslager Messenthin Pöhlitz bei Stettin, Nr 35689, jest poszukiwany przez matkę, która prosi o jakikolwiek wiadomość na adres: Włochy pod Warszawą, ul. 11 Listopada 50. Baklanow Julia.

Błońskiego Leona, poszukują rodzice, Warszawa, ul. Pierackiego 13.

Bondera Ignacego (ojca) i brata Włodzimierza Bondera zabranych z Pruszkowa dn. 3 września 1944 r. i wywiezionych do Niemiec poszukuje córka Stanisława Swińska, zam. w W-wie, ul. Przemysłowa 25 m. 20.

Boschko Mikołaja, ur. 6.6.1902 r. w Zdobnowie na Wołyniu, przebywającego w Niemczech, ostatnia wiadomość z Drezna w 1944 r. — poszukuje Maria Araszkiwicz, Warszawa, ul. Smolna 16 m. 3.

Czosnowskiego Romana, ur. 3.2.1931 r. w Warszawie, Wawelska 60, wywiezionego do Niemiec 12.8.44 r. — poszukuje matka Zofia Czosnowska, Warszawa, Sekocińska 11a—19.

Cywiński Justyn, inż. lat 55—60 z Wilna-Antokol z żoną Aleksandrą i synami oraz matką Marią Pietkiewiczową — jest poszukiwany przez E. Kuncewicz. Wiadomości kierować do „Repatrianta“, W-wa, Mokotowska 48.

Chmielewskiego Czesława, ur. 1908 r., przebywającego w Oberkranheide, Greifenhagen, poszukuje żona i prosi wszystkich kolegów o wiadomości. Warszawa, ul. Puławska 41 m. 33.

Chabalewskiego Dominika, lat 65, zam. w Warszawie, ul. Grabarska 3, wywiezionego w czasie powstania do Bawarii, poszukuje Witczak Lucyna i żona, Warszawa-Bielany, ul. Lesznowska 1 m. 5.

Czapskiego Tadeusza, ur. 16.3.1923 r., poszukuje matka Dudusiu, slyszalam, że żyjesz, daj znać o sobie. Adres: Kuztal Emilia, ul. Czerniakowska 207 — Warszawa, Kawiarnia.

Chmielewskiego Józefa, ur. 1.10.1925 r., zam. w Warszawie, ul. Wronia 18, uczestnika powstania z A.K., wywiezionego do Stalagu XIII D, poszukuje matka. Warszawa, Pl. Kazimierza 3.

Cześlińskiego Karola, ur. 1.11.1924 r., zam. w Warszawie, ul. Marii Kazimierzy 55, wywiezionego w 1943 r. do Majdanka i Flossenbürga, Nr 3058, blok 19, poszukuje matka, Grochowńska, p-ta Izbica, ul. Kujawska, woj. poznańskie.

Czerwca Zenona, ur. 17.6.1925 r., zam. w Warszawie, ul. Radzymińska 109, wywiezionego w czasie powstania do Dachau, poszukuje matka Helena Czerwiec, Warszawa-Praga, ul. Radzymińska 109 m. 30.

Doruta Tadeusz przebywający ostatnio w Gross-Born Westfalenhof, Offlag II D, 430 B 50-2 — poszukiwany jest przez Wacławę Magdziarz, Gdynia, Czer. Kosynierów 98—85.

Dachowski Ryszard, ur. 1927 r., od r. 1942 przebywający w Niemczech, w kwietniu 1946 r. znajdujący się w więzieniu w Kassel — poszukiwany jest przez brata Wacława Dachowskiego, Szczecin, Jagiellońska 88—14.

Dąbrowska Florentyna, l. 23, córka Andrzeja i Emilii, ur. w Balerce, pow. Łuck, ostatnio przebywająca w Prusach Wschodnich w Königsbergu — poszukiwana jest przez matkę Dąbrowską Emilię, Wąsosz, pow. Góra, D. Śląsk.

Dudkiewicza Mieczysława, lat 51, wywiezionego 15.9.1944 r. do Oświęcimia, poszukuje żona Romana z synem Zbigniewem. Warszawa, ul. Tylżycka 15—9.

Stanisława Durawę — który w czasie powstania przebywał w Warszawie na ul. Słiskiej Nr 32—34 — poszukuje brat Czesław Durawa, zamieszkały w W-wie, ul. Żurawia 8 m. 26. Albina i Heniek żyją.

Galik Edwarda ur. 16.5.1926 r., zam. w Warszawie, ul. Mińska 37, wywiezionego w 1942 r. do Niemiec, ostatnio przebywającego w Bergen - Belsen, poszukuje i prosi o natychmiastowy powrót matka. Warszawa—Praga, ul. Mińska 37 m. 9.

Goldusta Jurka - Mariana ur. 25.12.1930 r., syna dr. med. Leona Goldusta, poszukuje rodzina i Wanda Walichnowska, Łódź, Przejazd 20 m. 9.

Grabowskiego Piotra, zam. w okolicy Grójca, który w końcu sierpnia br. przysłał wiadomość o chłopcu Jurku, lat 15, przebywającym u tegoż gospodarza około 3-4 lat, a którego pod danym adresem znaleźć nie można, prosi o skomunikowanie się Wanda Walichnowska, Łódź, ul. Przejazd 20 m. 9.

Inż. Gubrynowicza Zdzisława ur. w 1910 r., więzionego na Pawiaku w czerwcu 1944 r., poszukuje żona Janina Gubrynowiczowa, Warszawa, ul. Lwowska 3 m. 18.

Grzejszczaka Jana ur. 28.4.1908 r., zam. w Warszawie, ul. Górczewska 11, wywiezionego w czasie powstania do Oranienburga, poszukuje żona, Maria Grzejszczak, Warszawa, ul. Obozowa 69 m. 19.

Haber Stanisława - Adama, ur. 1925 r., zam. w Warszawie, ul. Chłodna, wywiezionego w czasie powstania do Berlina, następnie do Norimbergii, poszukuje siostra, matka i brat, Warszawa, ul. Wronia 7.

Jarosławskiego Wacława, ur. 3.6.1919 r., zam. w Warszawie, ul. Stalowa 50, zaginionego w czasie powstania, poszukuje matka, Warszawa — Praga, ul. Stalowa 50 m. 66, Jarosławska Wanda.

JACHOWSKI WŁADYSŁAW, ur. dn. 26.XI. 1906 r. w Dylewie, pow. Grójceki. Matka Marianna Skrzypczak, ojciec Walenty. Dn. 2.IX. 1944 r. o godz. 11 rano wywieziony z Pruszkowa do Mauthausen koło Wiednia. Dnia 9.IX. 1944 r. odtransportowany do obozu Gusen II. Wszelkie wiadomości proszę kierować pod adresem: Sikora Feliks, Warszawa, ul. Smolna 14 m. 2c.

Dr. Jurika Stefana z Wilna ur. 1915 r., zaginionego w końcu kwietnia 1944 r. w drodze z Jaszun do Wilna, poszukuje matka Antonina Jurikowa. Wiadomości kierować, Białystok, ul. Łukowa 15.

Jaroszewski Tadeusz z Wilna. Żyjemy i mieszkamy obecnie w Pabjanicach. Proszę znajomych i kolegów, którzy cośkolwiek o nim wiedzą o wiadomości na adres: Jaroszewska Jadwiga, Pabianice, Fabryka Papieru.

Kto by wiedział coś o rodzinie Leona Antoniego, zamieszkałego przed wojną w Tomaszowcach pow. Kalusz, woj. stanisławowski, proszony jest o podanie informacji do Administracji „Rycerza Niepokalanej“ pod „2 Z“.

Jemielitę Eugeniusza, ur. 20.4.1907 r., zaginionego podczas powstania poszukuje i prosi o wiadomości żona Jemielita Jadwiga z synami: Tadeuszem, Grzegorzem i Wojciechem. Warszawa, ul. Wolska 89 m. 7.

JEZAKA JANA poszukuje żona Janina Jezak zamieszkała w Warszawie - Grochów, ul. Zaliwskiego 11 m. 3.

Kraszewski Stanisław, ur. 1906 r., przebywający w niewoli niemieckiej w Hagenau p. Packerleusch Kr. Salzvedel, ostatnio nie dający o sobie znaku życia — poszukiwany jest przez Janinę Kraszewską, Kurowo n/N., Podgórna 12, pow. Strzelce, woj. poznańskie.

Kronental Marji (Kity), ur. 1932 r., poszukują rodzice. Wiadomości proszę kierować: Janina Piotrowska, Warszawa, „Pharmochans“, Marszałkowska 72.

Kaweckiej Jadwigi Ireny, Jerzego Kaweckiego oraz Lecha Emilii ze Lwowa poszukuje Angerer Zofia, Krapkowice k/Opola, ul. Konopnicka 10.

Karniewicz Zofia, ur. 10.12.1924 r. w woj. nowogródzkim, wywieziona w r. 43 do Luksemburga — poszukiwana jest przez matkę Michalinę Karniewicz, Gocław, pow. Żuraw, ul. Sienkiewicza 11, Dolny Śląsk.

Kanciała Wacława, ur. 31.1.1896 r., wywiezionego podczas powstania z ul. Czerniakowskiej i przebywającego jakoby w Flossenbürgu i na robotach w Litomierzach, poszukuje żona, Kanciała Eleonora — Warszawa, Smolna 20 m. 4.

Kto by wiedział o losie wywiezionych z Wilna z ul. Mińskiej w r. 44 — Emun-Danuty z Kisłowskich Berzeń i Bronisława Kisłowskiego — proszony jest o podanie wiadomości Helenie Kisłowskiej, Gdańsk—Wrzeszcz, Sobieskiego 24.

Kura Bolesław, ur. 1914, zam. ostatnio w Mszanie Dolnej, Zarabie, poszukiwany jest przez matkę Zofię Kura, Mszana Dolna, Zarabie 241, woj. krakowskie.

Kuzera Franciszek, ur. 26.1.1917 we Lwowie, aresztowany 22.7.42 i wywieziony 20.7.43 w nieznanym kierunku — poszu-

kiwany jest przez żonę, Kuzera Kazimierę, Kraków, Kujawska 22—8.

Kusickiego Władysława, ur. 24.7.1912, zabranego przez gestapo w październiku 1939 do cytadel w Poznaniu, później zaś wywiezionego w niewiadomym kierunku, poszukuje i prosi o wiadomości ojciec Kusicki Stanisław, Grabia pocz. Sieraków, pow. Międzybóże woj. Poznań.

Kowalskiego Sławomira, mag. farmacji, zabranego 8.8.45 z Apieki na Placu Bankowym w Warszawie — poszukuje żona Irena Kowalska, Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 52—4.

Kaleta Idlego, ur. 1.9.1911 r., zam. w Warszawie, ul. Czartoryskich 14, zaginionego w czasie powstania, poszukuje żona Helena Kaleta, Warszawa, ul. Czartoryskich 14 m. 17.

Kociaka Albina, wywiezionego w czasie powstania 25.8.1944 r. z Moczydła pod Warszawą, poszukuje Bukowska Kazimiera zamieszkała w Warszawie, ul. Bałuckiego 18 m. 6.

Kochanowskiego Jana zam. w W-wie ul. Badowska 17 m. 3, zaginionego w czasie powstania poszukuje córka Wanda Kochanowska, zam. w W-wie, ul. Rozbrat 34/36 m. 39.

Klimowicza Romana, ur. 10.3.1908 r., zam. w Warszawie, Pl. Zamkowy 17, wywiezionego w czasie powstania do Gusen II, poszukuje i prosi o wiadomości matka, Tarczyn k/Warszawy, Apteka p. Jeżewskiej Ewy.

Kunę Kazimierza, ur. 29 sierpnia 1926 r., zam. Warszawa—Siekierki, ul. Gościńiec 45, poszukują rodzice Edmund i Zofia Kunowic, zam. Warszawa—Siekierki, ul. Gościńiec 45.

Krupa Halina, ur. 17.3.1923 r., zam. w Warszawie, ul. Szczęśliwicka 12, zaginiona od 1 sierpnia 1944 r. jest poszukiwana przez matkę Marię Krupa, Warszawa, ul. Jotejki 24 m. 11.

Kaczor Jana, ur. 21 kwietnia 1891 r., poszukuje żona Kaczor Maria, zam. w Warszawie, przy ul. Hożej 41 m. 6.

Krocina Romana, ur. 6.8.1906 r., w Warszawie, syna Michaliny i Jakuba, zam. Warszawa, Al. Wojska P. 29 m. 105, wywiezionego do Mauthausen, poszukuje żona, Warszawa, Al. Wojska P. 29 m. 105.

Kuświewicza Romana - Edwarda, ur. 18.11.1924 r., zam. w Warszawie, ul. Ząbkowska 30, aresztowanego 19.3.1944 r. i więzionego na Pawiaku, następnie w Stutthof Nr. 35936, Pilicz i Bergen - Belsen, poszukuje ojciec. Warszawa — Praga, ul. Ząbkowska 30 m. 47.

Kozłowski Dariusza, ur. 2.1.1927 r. w Warszawie, ucznia szkoły handlowej, przebywającego w sierpniu 1944 r. w Wilhelmshagen k/Berlina, paszukują rodzice. St. Kozłowskiej. Warszawa — Grochów, ul. Sulejowska 72 m. 6.

W z y w a n i

Por. E. Bieliński — Polish Forces, Lubeka-Denanderf I komp. II Baon. Eryku, dwa listy otrzymałam; jesteśmy zdrowe. Mieszkamy Aleksandrów-Kuj., ul. Wilsona 5. Czekaemy Twego powrotu. Renia z Bogułą.

Brzózka Jerzego, Urfesheim 2, p. Windsheim, Bawaria, zawiadamiają rodzice, że mieszkają w Warszawie, ul. Obozowa 74. Proszą o powrót i wiadomości.

Czerńka Ryszarda — Köln - Mülheim, obóz Polski „Łódź“ Bl. XII D 1., zawiadamia ojciec, że list otrzymał i prosi o jak najszybszy powrót. Błonie k/Warszawy, ul. Kolejowa 6 m. 11.

Denisiewicz Aleksandra, ur. 7.5.1897 r., prosi żona, Jadwiga Denisiewicz, o szybki powrót do kraju, zam. obecnie W-wa, ul. Hoża 37—2, dawniej Kopernika 37.

Dr. Haczela Ferdynand jest gorąco proszony o odwiedzenie Krassowskich w Garwolinie, Warszawska 39. Wszelkie koszty zwrócimy z wdzięcznością.

Józwicka Joanna, zam. w Warszawie przy ul. Solec 56 m. 15, poszukuje męża Stefana Józwickiego, lat 40. Stefan, sklep ocalał, prowadzę sama, przyjeżdżaj.

Kwatek Stanisław z córką Janiną, przebywającą w Polskim Osiedlu Maćkowice k/Braunschweigu wzywa do natychmiastowego powrotu matka, Warszawa, ul. Ceglana 10 m. 41.

Mączyński Antoni, Jacobsonschule (strefa amerykańska). Bierz wszystko i wracaj. Mieszkamy w Warszawie, ul. Kobieliska 88 m. 51. Listy pisaliśmy. Pozdrawiamy Cię. Mączyński Aleksander.

Rogański Zdzisław, Polska Misja Repatriacyjna, Monachium, Oddział Murnau.

Wszyscy zdrowi. Listy w drodze. Czekaemy Twego powrotu. Tadeusz.

Rodzina Sieków: ojciec, matka i bracia, naręczona Wiktoria Plócieniakówna proszą Jana Sieka z Baumholder, okupacja francuska, o natychmiastowy powrót do domu. Bracia wszyscy w domu, matka ciężko chora. Dlaczego tak długo nie wracasz? Przyjeżdżaj jak najszybciej.

Sawicka Halina, Erglangen. Jedyny list z 7.8. otrzymaliśmy. Ojciec w Płocku. Roman na medycynie. List wysyłamy. Stanisława Siebuła, Edmunda Golańskiego, Wiktora Dzierżaka, poszukują Siebulowie. Wszystko w porządku, wracajcie. Jan Siebuła, Warszawa-Grochów, ul. Garwolińska 4a.

Szumorek Bolesław (Sehndek, Hannover). Dziękujemy za listy i paczkę. Przyjeżdżaj natychmiast do Warszawy. Przewieziesz wszystko. Zuzanna, Warszawa, Saska-Kępa, ul. Walecznych 49 m. 3.

Wilarego Tadeusza, Lubeka, wzywa do powrotu żona. W Twoim zawodzie są duże możliwości. Koledzy, których znam, wszyscy wrócili, Warszawa, ul. Marszałkowska 43.

Wodzisławski Zbigniew, Langwasser by Nürnberg Polish Military Center 3 komp. Matka żyje, mieszka w Warszawie, błaga o wiadomości, Chocimska 35, B.O.S.

Wachowiak Jana i Stanisława, Grafenschau k/Murnau, zawiadamiamy, że wszyscy żyjemy i wzywamy Was do powrotu. Marciszewski Józef, Krotoszyn.

Zdana Władysław i Irenę Weiden, obóz gen. Puławskiego, Bawaria, prosi matka, już zdrowa o jak najszybszy powrót do domu. Kazia wróciła. Stacha.

BOGUSZA STANISŁAWA

byłego więźnia Oświęcimia Nr 137866, przebywającego obecnie na terenie Bawarii poszukują i wzywają do natychmiastowego powrotu Wiśka — Wiesiek — Dobek i Koledzy.

Adres: Starachowice, Ilżecka 109, względnie Warszawa, Mokotowska 48, Red. Tyg. „Repatriant“

LISTY DO OBOZÓW POLSKICH!

Za pośrednictwem redakcji „Repatrianta“ można przysyłać listy do krewnych i znajomych, znajdujących się na terenie Niemiec, Austrii, Włoch, Egiptu, Palestyny i Syrii

Listy składać należy w Administracji Mokotowska 48 parter.

Kozłowski Zbigniewa, ur. 1927 r. poszukuje ojciec Piotr, zamieszkały poprzednio na ul. Fabrycznej 5 m. 34 — krawiec obecny adres: Warszawa, Praga, Łomżyńskiego 16 m. 8.

Daj znać o sobie.

Latarskiego Tadeusza, zabranego w czasie powstania warszawskiego ze Starego Miasta i wywiezionego do Gusen II, proszą o wiadomość matka i siostra, Warszawa Konopacka 8 m. 13. Jerzy Kondras.

Lagunę Stanisławę, zam. Warszawa, ul. Górnoślaska 22, poszukuje mąż Henryk z trojgiem dzieci. Kielce, ul. Staszica 12 m. 10

Montwillów Zygmunta i Antoniego, wywiezionych z Litwy przez Niemców — poszukuje J. Montwill, Malbork, Jagiellońska 76.

Mamerta Kazimierza Romejko, wywiezionego z Wilna w r. 1944 do Niemiec — poszukuje rodzina. Kto wie, proszę o wiadomość na adres: Helena Romejko, Gdańsk — Orunie, Sandomierska 30—16.

Maciejewskich Mieczysława i Henryka, Lejkowskich Romana i Anastazję z Gruzji tyna ewakuowanych w r. 1940 do ZSRR — poszukuje Stanisław Maciejewski, Kłodzko, Łukasiewskiego 11—5, Dolny Śląsk.

Martyniuk Anna z d. Chudzik, 1. około 35, ostatnio zam. w Rudzie Brodzkiej — poszukiwana jest przez córkę Ewę Martyniuk, zam. w Swidnicy, ul. Puławskiego 2—6 u p. Dworników, D. Śląsk.

Mileckiego Bronisława - Klemensa, ur. 1.9. 1911 r., zam. w Warszawie, ul. Dzielna 81, poszukuje siostra Fremel Jadwiga, Warszawa, ul. Hrubieszowska 6 m. 1.

Müllera Tadeusza, w r. 40 wziętego do niewoli niemieckiej, w r. 41 przebywającego w Murnau Offizierlager VII cc. — poszukuje matka, Helena Müllerowa, Przemysł. Kopernika 3.

Mysura Jana, który w r. 1941 dostał się do niewoli niemieckiej, przebywającego ostatnio w Niemczech w szpitalu jako sanitariusz k/Berlina, poszukuje i prosi o wiadomości z żoną z dziećmi Maria Mysur, wieś Cyranka, poczta Mielec, woj. Rzeszów.

Mańkowskiego Jerzego, ur. 24. 12. 1919, zam. w Warszawie — Mokotów, ul. Gimnastyczna, zaginionego w czasie powstania, poszukuje Elżbieta Naimska, Warszawa — Praga, ul. Stalowa 50 m. 13.

Mańkowskiego Henryka, ur. 11.6.1907 zabranego z powstania i wywiezionego do obozu koncentracyjnego Oranienburg, poszukuje brat Romuald, zam. W-wa, Katowicka 8b—2. (Saska Kępa).

Madzińskiego Zdzisława, ur. 3.12. 1925 r., zam. w Warszawie, ul. Łomianańska 24, wywiezionego w czasie powstania, poszukuje matka i brat Maciej i proszą o powrót. Warszawa, ul. Łomianańska 19 m. 1.

Nowickiego Kazimierza, ur. 5.7. 1902 w Zaborowie Nowym, pow. Gostynin koło Kutna, aresztowanego przez okupantów i wziętego w Sieradzu — poszukuje żona Waleria Nowicka, Gosyńin k/Kutna (WR), Olszowa 12.

Nowak Piotr, ur. 1909 w Będzinie, s. Franciszka, wywieziony w r. 44 na roboty do Niemiec — poszukiwany jest przez żonę Nowak Karolinę, pow. Skwierzyna, p-ta Chelmsko, woj. poznańskie.

Nowakowskiego Jana - Waldemara, ur. 4.12. 1930 r., syna Jana i Jadwigi z Karwowskich, zam. w Warszawie, ul. Zakrzewska 14, poszukują rodzice, Warszawa, ul. Zakrzewska 14—13.

Nikiel Kazimierza, ur. 27.8. 1903 r., zam. w Warszawie — Targówek, ul. Ziemowita 22, wywiezionego w czasie powstania do Dachau i Belsen - Bergen, poszukuje żona Stanisława z synem. Warszawa — Praga, ul. Ziemowita 22 m. 2.

Olesiński Jan, ur. 8.7.1912, wywieziony do Niemiec w r. 1942, ostatnio przebywający w Essen - Altensessen — poszukiwany jest przez matkę Julię Olesińską, Kluczborek, gen Zawadzkiego 15.

Olszewskiego Stanisława, ur. 11.4.1924 r., zam. Warszawa, ul. 6-go Sierpnia 15, który był podobno w Stalagu X B w Sandbostel, poszukują rodzice Wanda i Bolesław, Warszawa, ul. Hoża 61 m. 13.

Eufrozyna Piotrowska, ostatnio obóz Buchenwald oraz Janusz Piotrowski żołnierz A. K. zaginiony w czasie powstania poszukiwani przez Marię Piotrowską, Warszawa, Waszyngtona 6-6.

Przewirskiego Lesława, ur. 1922, w Buczacu, przebywającego w czerwcu 1945 r. w obozie D. P. w Feldkirch Voralberg, Austria, poszukują rodzice. Ktokolwiek wie, proszę o jego losie proszony jest o zawiadomienie pod adresem: Przewirscy, Wrocław, ul. Ogrodowa 72.

Przybysz Walenty, ur. 1901 r., w r. 39 zabrany do niewoli niemieckiej, z obozu jeńców skierowany na pracę pod adresem Moorasmoor 37, Niedereibe Hamburg, Post Lamsted — poszukiwany jest przez żonę Praksedę Przybyszową, Pniewy, Rynek 16.

Pieczonczyk Piotr, przebywający jako jeńiec wojenny od 39 r. w Masłow über Wismar in Mklenburg — poszukiwany jest przez matkę Czolnowską Krystynę, Opole III, Niecała 13.

Pawlikowskiego Michała, ur. 1913 r., w Warszawie, Pl. Kazimierza 7, wywiezionego w czasie powstania, poszukuje żona, Warszawa, Pl. Kazimierza 7 m. 43.

Wsiwoloda Piotrowskiego, syna Aleksandra i Aleksandry z Bene, ur. 1908 r. w Równym, zabranego dnia 5 sierpnia 44 r. z ul. Górczewskiej Nr. 25, poszukuje żona Maria Piotrowska, zam. w Warszawie, ul. Emilii Plater 14 m. 63.

Pomirowskiego Ryszarda, aresztowanego 2.2.1944 r. i wywiezionego przez Niemców w nieznanym kierunku, poszukuje matka Maria Pomirowska, Warszawa, ul. Nowogrodzka 49, PCK.

Raczkowskiego Jerzego, ur. 1920 i Bohdana, ur. 1923, przypuszczalnie przebywających na Błiskim Wschodzie lub we Włoszech — poszukuje matka Anna Raczkowska, p-ta Gdynia b. Stare Obłuzie 15.

Rotszejn Stanisław Bohdan, zabrany w czasie powstania warszawskiego do Oranienburga nr. 91493, blok 8 „D“, jest poszukiwany przez matkę. Koledzy, którzy wiedzą coś o jego losie proszeni są o wiadomości na adres: Zielona Góra, ul. Głowackiego 6, woj. poznańskie.

Radziejewskiego Edmunda, ur. 5.11.1928 r., zam. Warszawa - Marymont, ul. Czosnowska 12, wywiezionego w czasie powstania w okolicy Hamburga, poszukują rodzice. Wińku, wszyscy żyją. Warszawa, ul. Dygasińskiego 23 m. 2.

Romanczuka Michała, zam. ostatnio w Kolomyji, poszukuje brat, Stefan Romanczuk, Warszawa - Praga, ul. Kępa 6 m 44.

Rzeszutko Mariana, ur. 21.2.1906 r., zam. w Warszawie, ul. Ludowa 3, zaginionego podczas powstania poszukuje żona. Warszawa, ul. Belgijska 8 m. 20.

Rachalewskiej Zofii, ur. 14.9.1920 r., zam. w Warszawie, ul. Mirowska 1, wywiezionego w 1943 r. z Brześcia n/Bugiem, poszukują rodzice, Babeccy. Warszawa, Leszno, 6 m. 26.

WŁADYSŁAWA RUSINA, zam. przed Powstaniem Żabki k/Warszawy, Obrońców 15, poszukuje żona Janina z dziećmi, Żabki, Obrońców 15.

Swiderskiego Leona, ur. w r. 1897, od roku 43 przebywającego w Gross - Roson nr. 16319, poszukuje żona Genowefa i córka Maria. Brześć Kujawski, Cukrownia.

Sierajewskiego Józefa, ur. 9.3.1911 r., syna Rozalii i Jacentego, zam. w Warszawie, jeńca wojennego z 1939 r., ostatnio przebywającego w M. Stammlager IV F, Hartmannsdorf Nr. 296245, poszukuje żona, Warszawa, ul. Daleka 7.

Suchowierskiego Zdzisława z Warszawy, więźnia obozu Gross - Rosen, poszukują: matka, bracia i siostra. Warszawa, ul. Czeskochełwska 9.

Staliński Marian Benedykt Bohdan, ur. 21.3.1914 r., zam. przed wojną w Rembertowie. Kto wie o jego losie błaga o wiadomość Zenka Stalińska, Janowice, 3 Dolny Śląsk, pow. Jelenia Góra.

inż. Szczypiorskiego Włodzimierza, ur. 1985 r., wywiezionego do Oświęcimia, wziętego do Oświęcimiu we wrześniu 1944 r. poszukują i proszą każdego, kto by wiedział o losie zaginionego o wiadomości na adres: Warszawa, ul. Dobra 2 m. 18.

Stephani Witolda, syna Jana i Marii z Wilingierów, ur. w Suszeczynie, woj. Tarnopolskim w 1897 r., poszukuje żona Matylda Stephani, zamieszkała w Rembertowie, ul. 3-go Maja 4. Zabrano został 5 sierpnia 1944 r. w Warszawie z ul. Górczewskiej 25.

Szczypiorskiego Jerzego, ur. 27.3.1926 r. w Warszawie, wywiezionego do Niemiec, wziętego w obozie Bergen - Belsen 17.8. 1944 r., poszukują i proszą każdego, kto by wiedział o losie poszukiwanego o zawiadomienie matki, babci i rodziny, Warszawa, ul. Dobra 2 m. 18.

Swiderskiego Teodora Zygmunta, lat 20, zam. w Warszawie, ul. Mińska 24, wywiezionego przed powstaniem do Niemiec, poszukuje matka, Warszawa, ul. Mińska 24 m. 29.

Szewczyk Jan, ur. w sierpniu 1886, w r. 39 powołany do wojska — poszukiwany jest przez żonę Katarzynę Szewczyk, Sępa Szaryńskiego 42 — 1. Wrocław

Szczęsnego Zawadzkiego Bohdana Władysława, ur. 1928 w Piotrkowie, zamieszkałego w Horodle n/Bugiem poszukuje Irena Zawadzka zam. Horodo, woj. lubelskie, Apleka. Wiadomości prosimy kierować na powyższy adres.

Skulski Henryk, s. Eleonory i śp. Józefa, przebywający od r. 1943 w Warszawie — poszukiwany jest przez Eleonorę Skulską, Opole Szymanowskiego 15.

Sozańskiego Kazimierza, ur. 6.10.1921, wywiezionego do Niemiec — poszukuje ojciec Sozański Ignacy, Przemkowo, pow. Szprotawa, Zymierskiego 4.

Slawuszu! proszę cię o znak życia. Hirudo, Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 52—4.

Szkutowicza Romana Hieronima, syna Onufrego i Zofii, lat 55, zam. przed powstaniem w Warszawie, Przebieg 1 m. 9, wywiezionego w połowie września 1944 r., poszukuje żona z córką Wandą, zam. obecnie, Warszawa, Al. 3-go Maja 7—8

Skwarczyńskiego Edmunda, ur. 16.11. 1925 r., zam. w Warszawie, ul. Karolkowa 25, wywiezionego w czasie powstania do Stalagu XI A. nr. 47360, gdzie leżał w izbie chorych, poszukuje ciotka Urbaniak Feliksa, Warszawa, ul. Hrubieszowska 4 m. 1.

Szudzik Józefa, ur. 6.2.1907 r., zam. Parcele - Służewiec, wywiezionego w czasie powstania do Niemiec, poszukuje żona Feliksa z synem. Biskupice Lubelskie, Władysław Galiński.

Szulca Witolda z Warszawy, wywiezionego dn. 14 sierpnia 1946 r., poszukuje żona z synem. Wiadomości kierować: Warszawa, ul. Sieradzka, dom A. Raczkowskiej — W. Szulca.

Switalskiego Jerzego zabranego z Pruszkowa dn. 3 września 1944 r. i wywiezionego do Niemiec poszukuje żona Stanisława Switalska z synkiem Jerzykiem, zam. w W-wie, ul. Przemysłowa 25 m. 20.

Trybalskiego Juliana, ur. 1904 we Lwowie, aresztowanego przez Niemców w 43 r., i wywiezionego do Oświęcimia, nr. więźnia 152960, później zaś do Neuengamme k/Hamburga, blok nr. 7, Nr. więźnia 25218 obóz koncentr. — poszukuje żona, Maria Trybalska, Kraków, Józefińska 33 m. 12.

Tumiela Józefa zawiadamiam, że Rena i Ewunia żyją i mieszkają na Dolnym Śląsku. Adresować: Emilia Bugajska, Radom - Wacyńska 10.

Kto wie o losie Tupikowskiego Kazimierza, ur. 26.10.1926 r., zam. w Warszawie, ul. Baniowska 21, zaginionego w czasie powstania, proszony jest o zawiadomienie rodziców na adres: Warszawa, ul. Marszałkowska 14 m. 47.

Wojciechowski Jan, ur. 25. 1. 1905 w Łodzi, s. Michała, wywieziony z Warszawy we wrześniu 44 do Oświęcimia, a następnie do Loositz 2, nr. więźnia 30595, blok 5a — poszukiwany jest przez Feliksę Wojciechowską, Łódź-Julianów, Wiązowa 1.

Wilczyńskiego Kazimierza, ur. 1918 r. z Kobylnia, będącego prawdopodobnie przed dziesięćmi miesiącami we Włoszech — poszukuje Wilczyński Eugeniusz, Łuków, Piłsudskiego 23.

Wiszniewskiego Kazimierza, ur. 1903 r., wywiezionego dnia 17. 9. 1944 r. do Gross-Rosen, poszukuje żona z synem i prosi wszystkich kolegów o wiadomości. Warszawa, ul. Wiejska 11-16.

Wróbla Tadeusza ur. 14. 6. 1925 r., zam. Warszawa, Nowy Imielin 6, aresztowanego dn. 6. 6. 1944 r. i więzionego na Pawiaku, poszukuje matka Wróbel Anna, Nowy Imielin, p-ta Pyry.

Wasinaka Ryszarda ur. 11. 7. 1927 r., zam. Warszawa-Zoliborz, ul. Krajewskiego 2a, wywiezionego w czasie powstania do Oświęcimia, poszukują rodzice, Warszawa-Zoliborz, Krajewskiego 2a.

Woś Edwarda, ur. 1. 11. 1924 r., zam. w Warszawie, ul. Tarchomińska 6, wywiezionego w czasie powstania poszukują rodzice Władysław i Józefa, Warszawa—Praga, ul. Tarchomińska. 6 m 31.

Witulskiego Andrzeja ur. 1925 r., biorącego udział w powstaniu na Starówce, poszukuje i prosi o każdą wiadomość dr. Kretowska, Szczecin, ul. Parkowa 1.

O każdą wiadomość o Wojtczak Marii, lat 60, wywiezionej z Warszawy dnia 11. 8. 1944 r. do Rawensbrück (Nr. 59851) prosi córka Helena z Wojtczaków Ziółkowska, Niemcy, Sirmaringen-Nonnenhof. Strefa okupacyjna francuska. „Tatusi i Ira są w Radości“.

Technika, Wiechetek Jana, ur. 1. 4. 1922 r., wywiezionego w 1944 r. poszukuje matka Urbaniak Maria, Warszawa, Komorska 10.

O każdą wiadomość o Wojtczak Witoldzie, Feliksie, ur. 17. 5. 1919 r. (ojciec Władysław matka Maria), wywiezionych 11 sierpnia 1944 r. z Warszawy do Buchenwaldu, następnie w stronę Hamburga, prosi siostra Helena z Wojtczaków Ziółkowska, Niemcy, Singmaringen-Nonnenhof, Strefa okupacyjna francuska. „Tatusi i Ira są w Radości“.

Wojtkowskiego Stefana, ur. 2. 9. 1909 r., zam. w Warszawie, ul. Lipowa 11, wywiezionego podczas powstania do Dachau, poszukuje żona z córką. Warszawa, ul. Konopczyńskiego 3 m 6.

Zatmana Stanisława i Łatkowskiego Adama, wywiezionych z Pawiaka 17 lipca 1941 w niewiadomym kierunku oraz Płucińskiej Marii z Warszawy, w r. 41 znajdujących się na Pawiaku, skąd została zwolniona — poszukuje Zatman Melania po powrocie z Ravensbrück zamieszkała w Warszawie, Wspólna 63a-18.

Zwoźńskiego Janusza ur. 16. 7. 1927 r., poszukują i proszą o wiadomości kolegów i znajomych rodzice, Zofia i Jan, Warszawa, ul. Złota 59a-24.

Każdego kto wie o losie Tadeusza Zielińskiego, lat 74 ze Lwowa, proszę o wiadomość. Warszawa, ul. Targowa 59, Dr. Chorążak.

UWAGA POLACY ZA GRANICĄ! PRZESYŁAJCIE LISTY DO RODZIN SWOICH I ZNAJOMYCH W KRAJU. LISTY WRĘCZAJCIE OFICEROM ŁACZNIKOWYM POLSKICH MISJI REPATRIACYJNYCH. REDAKCJA „REPATRIANTA“ ODBIERA TE LISTY PRZEZ SPECJALNYCH KURIERÓW I WYSYŁA JE DO WASZYCH RODZIN W KRAJU.

Wydawca: Urząd do Spraw Repatriacji Polaków z Zachodu.

Redaktor: Dr. Jacek Marecki

Redakcja: Warszawa, ul. Puławska 12a III p. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy piątki od 15—17.

Administracja — dział ogłoszeń i listów Mokotowska 48.

Druk Zakł. Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka“, Warszawa, Smolna 12.

B-10770